

PUTIN
OSKARŻA POLSKĘ s. 38

MISJA:
MAŁŻEŃSTWO s. 20

BENEDYKTYNKI
Z ŻYTOMIERZA s. 36

STULECIE
SZPITALNIKÓW s. 18



7-12.07.2020

nr 28 (768)

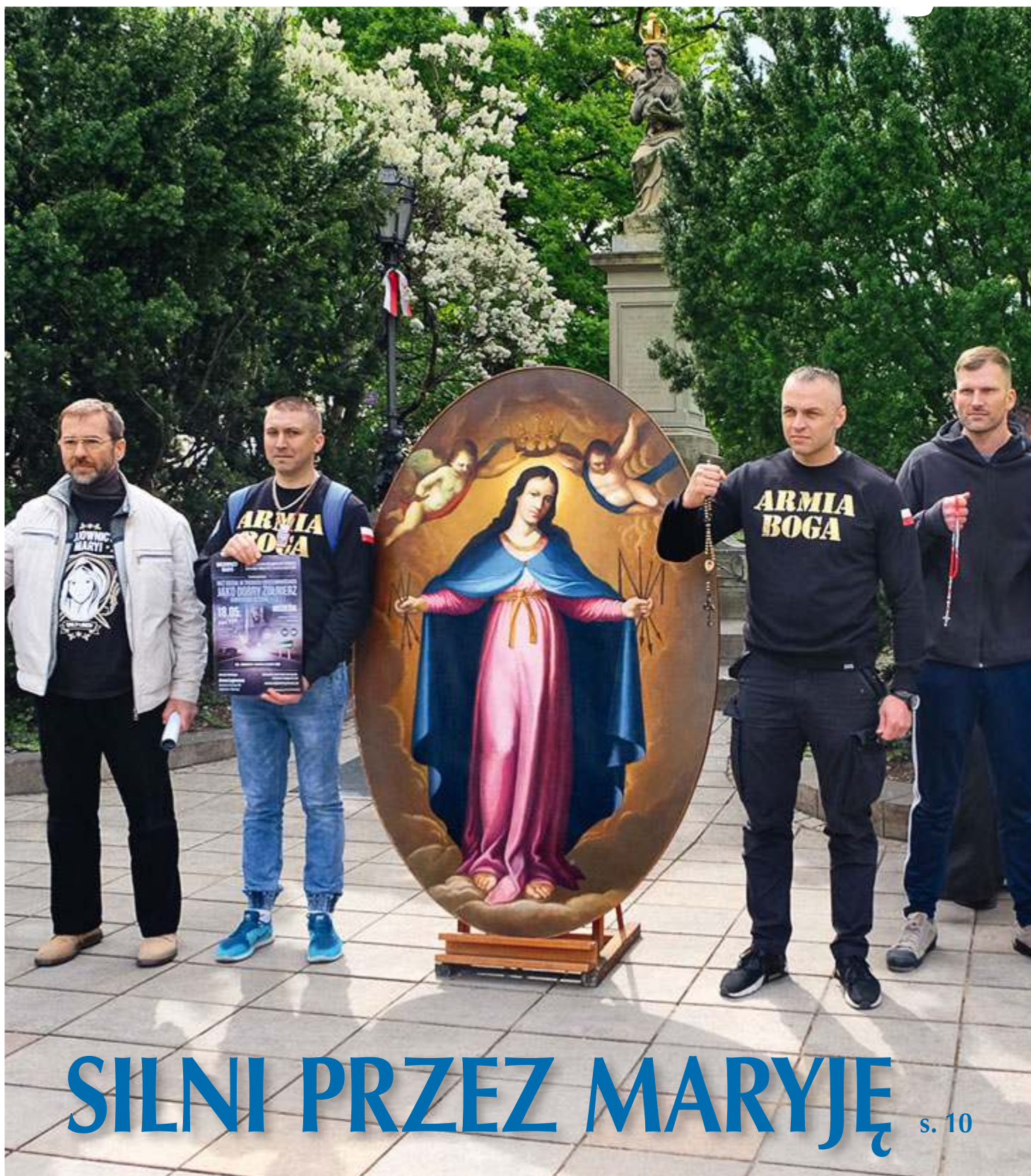
cena 5 zł
(w tym 8% VAT)

NR INDEKSU 205 109

ISSN 1734-9079

www.idziemy.pl

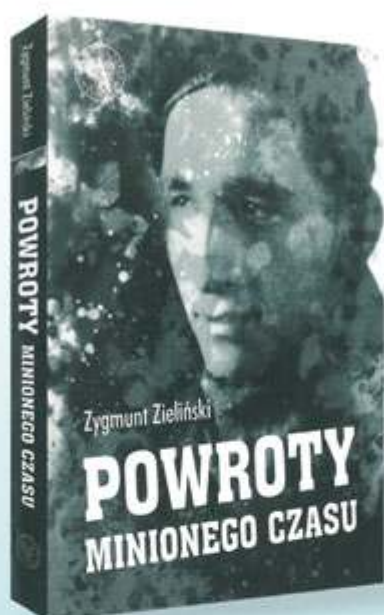
idziemy



SILNI PRZEZ MARYJĘ

s. 10

#LatoZKsiążkąIPN



Szukaj w księgarniach IPN i punktach sprzedaży w całej Polsce!
#ZostańWDomu i kup na ipn.poczytaj.pl



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



ks. Henryk Zieliński

KTO SIĘ BOI MARYI?

Kogo mógłby ucieszyć, a kogo poirytować widok tysięcy mężczyzn z różańcami w dłoniach?

Z pewnością ucieszyłby papieża Franciszka, który każdą podróż apostolską rozpoczyna i kończy w Bazylice Matki Bożej Większej przed Jej wizerunkiem. W Buenos Aires musiał zostawić po sobie żywą pobożność maryjną wśród mężczyzn, skoro kilka miesięcy po jego wyborze na papieża w listopadzie 2013 r. półtora tysiąca mężczyzn stworzyło różańcowy kordon wokół tamtejszej katedry, by z modlitwą na ustach, własnymi ciałami bronić świątyni przed jej sprofanowaniem przez agresywne feministki i środowiska LGBT. Nagrania ukazujące heroizm i pokorę tych mężczyzn w zderzeniu z rozwydrzeniem półnagich kobiet są wciąż dostępne w internecie i warto je zobaczyć. Choćby ku przestrodze. Może i u nas trzeba będzie wkrótce tak bronić świątyni?

Męskie zastępy z różańcami uradowałby św. Maksymiliana, który przed ponad stu laty utworzył Rycerstwo Niepokalanej. Taka była jego reakcja na bluźnierstwa włoskiej masonerii w Rzymie. Wobec rosnących wpływów tej organizacji czuł, że ratunku trzeba szukać u Matki Bożej, przedstawianej jako ta, która miażdży łeb biblijnego węża. Inicjatywa św. Maksymiliana okazała się trafną odpowiedzią na błędy wolnomularstwa, które, jeśli nawet w niektórych łozach nie odrzuca istnienia Boga jako Najwyższej Istoty, to nie uznaje wcielenia Syna Bożego i kultu Matki Bożej. Fakt wcielenia Chrystusa nie daje się bowiem pogodzić z masońskim relatywizmem, według którego wszystkie religie są równe, a zatem żadna nie jest ostatecznie prawdziwa. Obecność Maryi jest zaś potwierdzeniem wcielenia Chrystusa i wyjątkowości chrześcijaństwa. Każde „Zdrowaś Maryjo” odnosi się do faktu wcielenia.

Widok tysięcy mężczyzn z różańcami byłby szczęściem dla św. Jana Pawła II, który pobożności maryjnej sam uczył się od własnego ojca, a potem od prostego krawca Jana Tyranowskiego i od św. Ludwika Marii Grignion de Montforta z jego „Traktatu o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”, z którym nie rozstawał się nawet w czasie pracy w kamieniołomach Solvayu. Potem jako papież rękopisy swoich

dzieł „numerował” kolejnymi słowami modlitw maryjnych. Każdą z encyklik kończył wezwaniem do Matki Bożej, w swój papieski herb wpisał wielkie M pod krzyżem, a na szczycie Pałacu Apostolskiego w Rzymie polecił umieścić widoczną z placu św. Piotra mozaikę Matki Kościoła.

Chyba najbardziej jednak tysiące mężczyzn z różańcami byłby radością Pryma-

sa Tysiąclecia, który „wszystko postawił na Maryję”. W praktyce duszpasterskiej realizował zapowiedź swojego poprzednika kard. Augusta Hlonda, że zwycięstwo przjdzie przez Maryję. Kiedy na Zachodzie podczas soboru debatowano nad dostosowaniem Kościoła do wyzwań współczesnego świata, Prymas dbał, aby w Konstytucji Dogmatycznej o Kościele było miejsce dla Matki Chrystusowej. W kraju organizował nawiedzenie diecezji i parafii przez kopię obrazu Matki Bożej z Jasnej Góry, troszczył się o rozwój nabożeństw majowych, kół różańcowych i innych form pobożności maryjnej. Pytany przez zachodnich biskupów o wkład Polski w dzieło soborowe, odpowiadał: „Polska się modli”. Był za to krytykowany przez afilowane przy ówczesnej władzy środowiska „Kościoła postępowego” (teraz „Kościoł otwarty”), które szkalowałyby Prymasa nawet w Rzymie podczas trwania soboru, że swoim stylem duszpasterstwa stawia Kościół w Polsce za burtą Kościoła. Na to Prymas odpowiadał godnie, że woli być z Matką Bożą za burtą, niż z nimi na pokładzie.

Już ten zestaw wielkich postaci Kościoła wskazuje, że mężczyźni z różańcami nie są zagrożeniem dla Kościoła. Przeciwnie, są oni jakimś znakiem czasu. Kogo mogą zatem niepokoić? Chyba tylko jawnych wrogów Kościoła i tych, którzy uznając się za chrześcijan, nie chcą zdobywać świata dla Chrystusa, ale otwierać Kościół, aby go dostosować do reguł świata. Dla nich mężczyźni pokazujący się na ulicach z różańcami to już „fundamentalizm”, „fanatyzm”, a może i „faszyzm”. To ich dyżurne epitety wobec tych, z którymi się nie dyskutuje, tylko się ich zożydza. Ale dla tych, którzy kochają Boga i Kościół, właśnie te tysiące mężczyzn chwytających za różańce są nadzieją na trudne czasy. Są zapowiedzią odrodzenia wiary, ale także poczucia męskiej tożsamości. Bo mężczyzna w pełni rozpoznaje swoją tożsamość, gdy w życiu odkrywa takie sprawy, wartości i osoby, dla których gotów jest się poświęcić. Musi jednak spotkać kobietę, która obudzi w nim rycerza. Warto, żeby wiedziały o tym również współczesne kobiety.

henryk.zielinski@idziemy.com.pl

7-12.07.2020 **idziemy** w numerze:

TOTUS TUUS



Mężczyźni z różańcem 10

Oddaj Jej stery 12

JESTEM CHRZEŚCIJANINEM

Damy i kawalerowie 18

Misja małżeństwo 20

Prudnik z poligonem 34



Klasztor na górze 36

Brat papieża 42

Nawrócona przez Araba 54

GORĄCE TEMATY

Potrzebna krew! 4

Nasze wybory 5, 9, 16, 22

Fałszywa jednorodność 8

Dlaczego Jezabel? 23

Putin obwinia Polskę 38

LETNIE ROZMOWY

Łąka w mieście 23

Ja wyjść z gniewu? 24

Trochę lektury 24, 33

Pediatra o anoreksji 43

Przed wyjazdem 46

Czytanie nie kończy się na papierze! Najnowsze wiadomości i opinie na stronie www.idziemy.pl.

E-wydanie tygodnika można zakupić na stronach: www.eprasa.pl, www.egazety.pl.

Zapotrzebowanie na krew rośnie w okresie wakacyjnym. Jak na jej oddawanie wpływa pandemia?

Niezmienne potrzebujemy zwłaszcza krwi pełnej, bo sytuacja zdrowotna nie uległa zmianie: nadal u pacjentów występują niedokrwistości, odbywają się operacje, choroby przewlekłe także wciąż wymagają transfuzji, a sezon urlopowy zwiększa ryzyko wypadków. Tymczasem w wakacje zazwyczaj tracimy dawców z powodu urlopów. W związku z sytuacją epidemiologiczną i zamknięciem szkół, uczelni i zakładów pracy także nie mogliśmy do nich



foto: arch. RCKiK

koronawirusa, także powinien zgłosić to do stacji. Nie powinny też oddawać krwi osoby z objawami tej choroby. Jeśli wystąpią one do 48 godzin po oddaniu krwi, również należy to zgłosić.

Do stacji krwiodawstwa należy przychodzić bez osób towarzyszących i tylko w celu pobrania krwi. Wszelkie pytania czy zaświadczenia załatwiamy drogą mailową, by minimalizować gromadzenie się osób i nie zwiększać ryzyka wobec okolicznych mieszkańców stacji.

Jak na tle Europy wygląda Polska pod względem liczby transfuzji?

KREW PILNIE POTRZEBNA

Z **Joanną Wojewodą**, kierownikiem działu dawców i pobierania Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Warszawie, rozmawia Monika Odrobińska

dotrzeć z krwiobusami. Co roku apelujemy więc: nie zapominajcie o tych, którzy waszej krwi potrzebują!

Ile jest prawdy w komunikatach: „Gaśnie dziecko. Potrzebna krew grupy takiej a takiej”?

To zależy od ilości potrzebnej krwi. Do standardowego leczenia potrzeba jednej, dwóch jednostek. Ale do transfuzji po urazie – już 30 jednostek, czyli od 30 dawców. W regionalnych stacjach zawsze są jakieś zapasy, ale czy akurat danej grupy krwi, na to nie ma gwarancji, więc apele o konkretną grupę należy traktować poważnie. Stacje niechętnie wymieniają się jednostkami różnych grup, zwłaszcza rzadkich, jak np. RH minus. Żadna stacja nie zaryzykuje też oddania ostatnich rezerw, stąd potrzeba ciągłego ich uzupełniania. Zdarza się więc, że jeśli np. dla ofiary wypadku potrzeba grupy krwi, której rezerw mamy mało, odkładane są zabiegi, do których ta grupa była potrzebna. To trudne dla pacjentów, którzy czekają na planową operację, ale stany ciężkie są priorytetowe.

W jaki sposób i jak długo przechowywana jest krew?

Koncentraty krwinek czerwonych przechowywane są w chłodni w temperaturze od plus 6 do plus 2 stopni Celsjusza przez 42 dni. Osocze natychmiast jest zamrażane i przetrzymywane jest w mroźni (minus 25 stopni) maksymalnie przez trzy lata.

Koncentrat krwinek płytkowych przechowywany jest w temperaturze pokojowej przez pięć dni. Musimy więc pilnować, by płytek pobierać nie za dużo, by się nie przeterminowały i nie zmarnowały, ale stali krwiodawcy powinni się także liczyć z tym, że zostaną nagle poproszeni o oddanie krwi pełnej, a nie płytek.

Czy w okresie pandemii można oddawać krew?

Pandemia nie zmniejszyła zapotrzebowania na krew, przeciwnie: przez dyskwalifikację pewnej liczby dawców potrzeba kolejnych. Ryzyko związane z oddaniem krwi nie jest większe niż w przypadku innych kontaktów społecznych. Personel w stacjach krwiodawstwa jest ubrany w odzież ochronną, a u dawcy na wstępie sprawdza się temperaturę ciała i przeprowadza krótki wywiad epidemiologiczny; w systemie sprawdzamy, czy dana osoba nie przebywa na kwarantannie. Dawcy przychodzą na umówioną godzinę, fotele ustawione są w bezpiecznej odległości. Pomieszczenia są regularnie dezynfekowane – zarówno powierzchnie, w tym fotele, jak i powietrze.

Trzeba podkreślić, że wirus nie przenosi się przez krew, ale przez powietrze. Nie wykonujemy więc badań przeciwciał, ale o potencjalnym zakażeniu lub kontakcie z osobą zakażoną dawca powinien poinformować. Jeśli po fakcie dawca dowie się o wykrytych u siebie przeciwciałach

Mamy takie samo prawodawstwo, co inne kraje europejskie, i nie odbiegamy od nich także liczbą wykonywanych transfuzji. Liczba ta rośnie wraz z rozwojem technologii medycznych: ratowaniem noworodków, wydłużaniem życia osób starszych, przeszczepami. Gorzej natomiast wygląda u nas liczba dawców – pod tym względem znajdujemy się poniżej średniej. Honorowi dawcy mówią, że dzielnie się częścią siebie to... właśnie honor.

Od jakiegoś czasu nie można oddać krwi odpłatnie, mogą ją oddawać także wyłącznie osoby biegle mówiące i czytające w języku polskim. Dlaczego?

Tak jest w większości krajów na świecie. Honorowe, czyli nieodpłatne oddawanie krwi zwiększa jej bezpieczeństwo. Odpłatność może prowadzić do nadużyć. Lekarz przeprowadza z dawcą szczegółowy wywiad medyczny dotyczący nie tylko stanu zdrowia, ale i zachowań ryzykownych, w tym seksualnych. Dlatego musi być pewny, że dawca rozumie pytania i świadomie, samodzielnie oraz zgodnie z prawdą na nie odpowiada. Biorca krwi musi mieć gwarancję, że jest ona bezpieczna.

Czy każdy może oddać krew?

Przeciwwskazań jest dużo i należy się z nimi zapoznać. Mimo to zachęcamy do krwiodawstwa – nigdy nie wiemy, czy krwi nie będziemy potrzebować albo my sami, albo nasi bliscy. Natura broni się przed wyprodukowaniem sztucznej krwi, może być ona wyłącznie darem drugiego człowieka.



Episkopat przestrzega

Osoby należące do rzymskokatolickich Wspólnot św. Szarbela mogą znaleźć duchowe wsparcie w Maronickiej Fundacji Misyjnej, której przewodniczącym jest bp Andrzej Siemienieński – stwierdza komunikat Komisji Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski.

Komunikat odnosi się do aktu apostazji ks. Jarosława Cieleckiego i jego działalności. „W wielu parafiach na terenie Polski działają różne wspólnoty nawiązujące do duchowego dziedzictwa świętych z Libanu, w tym również Domy Modlitwy św. Szarbela organizowane i animowane dotąd przez ks. Jarosława Cieleckiego. Niestety, w ostatnim czasie ks. Jarosław Cielecki dokonał aktu apostazji, porzucając Kościół rzymskokatolicki i przystępując do wspólnoty religijnej, która nie utrzymuje jedności z papieżem. Z tego powodu nie może on nadal spr-

wować duchowej opieki nad wiernymi Kościoła rzymskokatolickiego” – czytamy.

W komunikacie przypomniano, że w Polsce i innych krajach Europy od lat rozwijają się katolickie wspólnoty praktykujące kult św. Szarbela, libańskiego mnicha maronickiego. Kościół katolicki jest Kościołem katolickim obrządku wschodniego, pozostającym w pełnej komunii z Kościołem rzymskokatolickim i uznającym autorytet papieża. „Niektórzy wierni w Polsce pragną pogłębiać więź z Bogiem, poznając życie i duchowość św. Szarbela oraz innych świętych z Libanu. Dzięki temu mogą odkryć i harmonijnie połączyć ze sobą najbardziej wartościowe elementy katolickiej tradycji zachodniej i wschodniej” – podkreślono. – Ufamy, że członkowie Domów Modlitwy św. Szarbela pozostaną w jedności z Kościołem katolickim, będąc jego wiernymi świadkami”.



fol. PAP/EPN/STF

Pogrzeb ks. Ratzingera

Benedykt XVI nie weźmie udziału w uroczystościach pogrzebowych swego brata ks. Georga Ratzingera, który zmarł 1 lipca w wieku 96 lat. Udział w pogrzebie zapowiedzieli m.in. osobisty sekretarz papieża seniora abp Georg Gänswein i były prefekt Kongregacji Nauki Wiary kard. Gerhard Ludwig Müller, który w latach 2002-2012 był biskupem Ratyzbony.

Uroczystości pogrzebowe zaplanowano na 8 lipca w Ratyzbonie. Po Mszy Świętej pogrzebowej w miejscowej katedrze zmarły ma zostać pochowany na cmentarzu katedralnym, w grobie należącym do fundacji chóru katedralnego Regensburger Domspatzen.

Więcej o ks. Georgu Ratzingerze na s. 42



Krzysztof Ziemięcki

Coś jest nie tak

Prawdopodobnie kiedy sięgną państwo po ten tekst, będziemy albo w czasie ciszy wyborczej, albo tuż po głosowaniu w drugiej turze. Ale ponieważ piszę te słowa znacznie wcześniej, to, po pierwsze, wolno mi jeszcze pisać o polityce, a po drugie, pewnie też nie wszystko, co tu zawarłem, będzie w stu procentach aktualne. Choć może nie do końca. Bo jeśli zadałbym głośno pytanie, co z tej kampanii państwo zapamiętali, to zapewne więk-

szość powiedzialaby: „Panie, daj pan spokój, dobrze, że to się już skończyło, bo mieliśmy tego dość!”. Albo usłyszeliśmy, że najczęściej pojawiającym się „wspomnieniem” była wyjątkowa brutalność, ataki poniżej pasa, poniżanie przeciwnika, coś w rodzaju dehu-

manizacji. Fakt, to staje się ogólnie nieznośne – no, może poza małymi grupkami politycznych „kiboli” – ale i zabójcze w dłuższym horyzoncie czasowym. Tylko że dopóki nie przestanie to przynosić politycznych korzyści, dopóty będziemy się z tym musieli zmagać, niszcząc siebie samych i naszych bliskich. Ale nie jest to też zjawisko typowo polskie, bo podobne techniki stosuje się na całym świecie. Ani nowe, bo ta fala wzbie-

ra od wielu już lat. Duża część zarówno liberalnych, jak i konserwatywnych komentatorów nienawiść widzi przede wszystkim u oponentów, nie dostrzegając identycznych wypowiedzi po własnej stronie sporu lub często je usprawiedliwiając. To coraz bardziej powszechna metoda, mająca już nawet swoje określenie – „nasizm”.

Co prawda z przygotowywanego jeszcze w 2018 r., a opublikowanego w 2019 r. raportu Centrum Badań nad Uprzedzeniami Uniwersytetu Warszawskiego wynika, że zwolennicy partii opozycyjnych nienawidzą zwolenników partii rządzącej bardziej, niż ci drudzy tych pierwszych, ale nie należy wyciągać z tego wniosku, że ci drudzy są bez grzechu albo że mają ten grzech mniejszy – bo tak nie jest. Po pierwsze dlatego, że sympatycy strony konserwatywnej deklarują przynależność do Kościoła, co powinno wykluczać

jakąkolwiek nienawiść do bliźniego. A po drugie, ich grzechem jest duża nienawiść do tzw. obcych, czyli uchodźców, Żydów czy osób o innej orientacji seksualnej. Podkreślę: osób, a nie ideologii czy polityki, które ewentualnie za nimi stoją.

Trzeba powiedzieć jasno: coś jest nie tak z nami, z ludźmi identyfikującymi się czy z opozycją demokratyczną, czy z rządzącymi, czy z nauką Kościoła, że niechęć, zamiast być skierowana przeciw politykom i ich decyzjom, obraca się przeciw współobywatelom. Czyli nam wszystkim. Kiedy opadnie kampanijny kurz i wycisną się emocje, trzeba będzie zacząć to zmieniać. To długa i trudna droga, ale jeśli nie podejmujemy trudu, ci, którzy przyjdą po nas, mogą nam tego nie wybaczyć. I nie czekajmy w tym dziele na innych.

i

W SKRÓCIE

■ **Dar Ojca Świętego.** Papież Franciszek przekazał 25 tys. euro na rzecz Światowego Programu Żywnościowego. To kwota symboliczna, jednak celem tego gestu jest przede wszystkim zwrócenie uwagi na problem głodu, który pojawił się wraz z pandemią.

■ **Owoc synodu.** Osiem miesięcy po Synodzie Biskupów poświęconym Amazonii, który obradował w październiku 2019 r. w Rzymie, przedstawiciele dziewięciu krajów regionu utworzyli nową instytucję – Konferencję Kościelną Amazonii.

■ **Impas w rozmowach.** Władze Korei Północnej potwierdziły, że nie mają w najbliższym czasie planów wznowienia negocjacji nuklearnych ze Stanami Zjednoczonymi, chyba że Waszyngton odrzuci – jak to ujmuje Pjongjang – „wrogą politykę” wobec KRL-D.

■ **Szpiedrzy w Niemczech.** Poziom prowadzonej przeciwko Niemcom działalności szpiegowskiej jest taki sam jak w czasach zimnej wojny lub nawet jeszcze wyższy – oświadczył w Bundestagu szef Federalnej Służby Wywiadowczej Bruno Kahl. Według niego Niemcy pozostają atrakcyjnym celem szczególnie dla agentów z Rosji, Chin, Iranu i Turcji.

■ **Pandemia w Rosji.** Już ponad 600 tys. Rosjan zostało zarażonych koronawirusem, zmarło blisko 10 tys. – poinformował sztab ds. walki z pandemią. Ponad 32 proc. osób, u których potwierdzono obecność koronawirusa, nie miało objawów klinicznych.

■ **Związki partnerskie w Czarnogórze.** Czarnogóra została pierwszym krajem europejskim poza UE, w którym zalegalizowano związki partnerskie osób tej samej płci. Głosowanie w tej sprawie odbyło się w 81-osobowym parlamencie, za ustawą opowiedziało się 42 deputowanych.

■ **Zabijają nienarodzonych.**

Aż 6666 dzieci nienarodzonych zabito w wyniku aborcji w Irlandii w zeszłym roku – pierwszym roku obowiązywania nowej ustawy pozwalającej na praktycznie nieograniczone przerywanie ciąży. Irlandzki departament zdrowia poinformował, że 24 aborcje przeprowadzono ze względu na poważne zagrożenie życia lub zdrowia matki.

■ **Były premier oskarżony.** Sąd uznał byłego premiera Francji Francois Fillona i jego małżonkę Penelope, oskarżonych o sprzeniewierzenie publicznych pieniędzy, za winnych zarzucanych im czynów. Podobne zarzuty fikcyjnego zatrudniania dotyczyły również dwojga dzieci Fillonów.



fol. PAP/PA/Mohammed Abu Obeid

ŻNIWO PANDEMII

Światowa Organizacja Zdrowia poinformowała, że tylko jednego dnia, 3 lipca, nastąpił najwyższy od początku epidemii wzrost liczby zakażeń koronawirusem – 212 tys. 326 nowych przypadków. Najwięcej nowych infekcji zdiagnozowano w USA, Brazylii i Indiach. WHO poinformowało też, że przerywa testowanie hydroksychlorochiny, leku

na malarię, oraz kombinacji leków na HIV: lopinawiru i ritonawiru, ponieważ stosowanie ich u pacjentów chorych na COVID-19 nie zmniejszyło liczby zgonów. Liczba zakażeń na świecie przekroczyła już 11 mln, z czego 550 tys. chorych zmarło. W Polsce zakażenie stwierdzono u blisko 36 tys. pacjentów, z których zmarło 1517.

NOWY PREMIER FRANCJI

Prezydent Francji Emmanuel Macron mianował premierem Jeana Castexa. Wcześniej Macron przyjął dymisję dotychczasowego szefa rządu Edouarda Philippe'a. Castex był odpowiedzialny za przygotowanie planu wyjścia kraju z kwarantanny związanej z COVID-19. Pełnił funkcję pełnomocnika rządu ds. wyjścia z kwarantanny od 2 kwietnia.



fol. PAP/PA/Jesus Diges

HISZPANIA ŚWIĘTUJE

Jednym z głównych patronów czczonych w Hiszpanii jest św. Fermin, pierwszy patron Pampeluny. Każdego roku w tym mieście odbywają się procesje i festyny ku czci tego świętego. W tym roku miały znacznie skromniejszy charakter z uwagi na pandemię.

fol. PAP/PA/Christophe Petit Tesson



JAPOŃSKIE POWODZIE

W związku z powodzią, które wystąpiły na skutek ulewnych deszczy na wyspie Kiusiu, na południu Japonii, potwierdzono śmierć 18 osób. Najprawdopodobniej nie żyje również 16 osób, w tym 14 mieszkańców

domu opieki. Kolejnych 14 osób zaginęło. Wysoka woda i groźba zejścia lawin błotnych utrudniały akcje ratownicze. Z terenów objętych powodzią ewakuowano 20 tys. mieszkańców.

NIEPOŻĄDANI NA POMNIKACH



Uczestnicy protestu przeciwko rasizmowi obalili pomnik Krzysztofa Kolumba w Bal-

timore, w stanie Maryland, na Wschodnim Wybrzeżu USA. Warto tu przypomnieć słowa św. Jana Pawła II wypowiedziane w Santo Domingo 22 października 1992 r.: „Admirał Krzysztof Kolumb, dowodzący trzema hiszpańskimi karawelami, dotarł do waszej ziemi i wznosił na niej krzyż Chrystusa”. Wcześniej demonstranci obalili lub zdewastowali pomniki George’a Waszyngtona, Ulisse’a Granta, gen. Jamesa Stuarta, dowódcy w wojnie secesyjnej (na zdjęciu), oraz św. Junipera Serry, misjonarza Kalifornii. – Nie pozwolimy, by wściekły tłum obalał nasze pomniki i wymazywał naszą historię – ostrzegł prezydent Donald Trump.

TRAGEDIA W BIRMIE

Do 162 wzrosła liczba ofiar śmiertelnych lawiny błotnej w kopalni jadeitu na północy Birmy. Katastrofa jest najgorszym tego typu wypadkiem w ostatnich latach. Aż 54 rannych zostało przetransportowanych do szpitali. Do

zdarzenia doszło w rejonie miasta Hpakant w stanie Kaczin, blisko granicy z Chinami. Region stanowi światowe centrum dochodowego wydobywania jadeitu. Ofiary to głównie górnicy, którzy zostali zasypani przez zwały błota.



■ **Redukcje w zatrudnieniu.** Prawie 60 proc. firm w Hiszpanii w związku z epidemią koronawirusa ograniczyło działalność w ramach rządowego mechanizmu tymczasowej regulacji zatrudnienia. Decyzja ta służyła obniżeniu kosztów funkcjonowania.

■ **Hazardziści.** W 2018 r. mieszkańcy południowo-włoskiej Kalabrii wydali na gry hazardowe ponad 460 mln euro, czyli średnio 400 euro na głowę – alarmuje biskup tamtejszej diecezji Cassano all’Jonio – Francesco Savino. Uzależnienie od hazardu nie omija nikogo, jednakże najbardziej cierpią ludzie biedni, którzy w grach szukają rozwiązania swoich problemów finansowych i często tracą nawet to niewiele, co posiadają.

■ **Protest biskupa połowego.**

Biskup połowy Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych abp Timothy P. Broglio skrytykował zarządzenia władz wojskowych zakazujące żołnierzom i oficerom udziału we Mszach Świętych poza bazami wojskowymi oraz odradzające ich rodzinom wojskowych i personelowi cywilnemu uczestnictwo w takich Mszach. Arcybiskup przypominał, że nikt nie może zabronić rodzinom uczestniczenia we Mszach w kościołach, które w związku z pandemią są przygotowywane tak, aby zapobiec zarażeniom.

■ **Pożar w paryskim kościele.** Poważne zniszczenia spowodował pożar, który wybuchł w kościele należącym do polsko-francuskiej parafii św. Pawła w Corbeil-Essonnes w regionie paryskim. Spalona została całkowicie zakrystia oraz większość dachu. Zalane są niższe kondygnacje. Jeden z francuskich strażaków w czasie pożaru wyniósł z kościoła Najświętszy Sakrament.

■ **Nie etyka, ale biznes.** Wygrały interesy ekonomiczne, a nie prawdziwa troska o zdrowie i bezpieczeństwo kobiet – tak episkopat Stanów Zjednoczonych skomentował najnowszy wyrok Sądu Najwyższego w tym kraju. Dotyczy on zmiany ustawy aborcyjnej w stanie Luizjana. Sędziowie uznali, że lekarze-aborterzy nie muszą już być związani z miejscowym szpitalem, aby nieść w nim pomoc kobietom, u których wystąpiły poaborcyjne komplikacje.

■ **Profanacje w Kanadzie.** Kanadyjska diecezja Sault Sainte Marie w prowincji Ontario zapowiedziała, że naprawi sześć posągów ze stacji drogi krzyżowej w grocie Matki Bożej z Lourdes w Sudbury, które niedawno zniszczyli wandalci.

Serwis przygotowany na podstawie PAP, KAI i RV



Anna Meetschen

Fałszywa jednorodność

Nie jesteśmy tacy sami i nigdy nie będziemy. Każdy człowiek jest niepowtarzalnym bytem stworzonym przez Boga, obdarzonym jemu tylko właściwymi cechami. Wszyscy, którzy próbowali temu przeczyć, sprowadzali świat na manowce, zwykle bowiem czynili to przez rewolucję. I bardzo szybko okazywało się, że nie chodzi o żadną równość społeczną, ale o przeforsowanie interesów i programu danej ideologii. Nie inaczej sprawa ma się z ruchem Black Lives Matter (BLM), który rzekomo walczy z rasizmem. Wystarczy popatrzeć na zamieszki, jakie wywołuje już nie tylko w USA, ale i w innych częściach świata, aby

zdać sobie sprawę, że chodzi tu o totalną anarchię i rewolucję uderzającą w cywilizację chrześcijańską. Zresztą chrześcijaństwo zawsze było celem, w który uderzały wszelkiej maści rewolucje, niezależnie od swoich zwodniczych haseł.

Ruch BLM bynajmniej nie ukrywa, że jego głównym celem jest propagowanie agendy LGBT+, założenie ideologii gender i propagowanie praw reprodukcyjnych. Współzałożycielkami ruchu są zresztą trzy czarnoskóre aktywistki LGBT, które otwarcie mówiły, że nie zgadzają się z wizją rodzi-ny narzuconą przez Zachód. Zatem równość w wydaniu zwolenników BLM oznacza nie tylko równe prawa osób czarnych i białych, ale także zrównanie płci – a raczej też obalenie podziału na dwie płcie: męską i żeńską – i różnych orientacji seksualnych. Według założenia tego ruchu, rasistą jest każdy, kto nie popiera jego założeń, a zatem

może nim być również osoba czarnoskóra. Zatem kluczową sprawą BLM jest obalenie obowiązującego porządku społecznego w sferze materialnej i duchowej, co też czyni się najpierw przez rozprzestrzenianie anarchistycznych zachowań, ataków i demolkę symboli cywilizacji zachodniej. A do takich nieodłącznie należą symbole chrześcijańskie i miejsca kultu religijnego, o czym dobrze wiedzą aktywiści BLM, niszcząc pomniki świętych czy dopuszczając się aktów wandalizmu na budynkach kościelnych.

Przykładem jest wymalowanie i zniszczenie zewnętrznych murów seminarium duchownego w Wiedniu podczas niedawnej demonstracji BLM. I tak jak nikt nie chciałby być posądzony o nietolerancję, tak też nikt nie chciałby być posądzony o rasizm. Dlatego od razu rozpoczął się absurdalny wyścig różnych ogólnościowych marek i koncernów w zapewnianiu poparcia dla BLM (m.in. Netflix, HBO, Amazon, Warner Bros.) oraz manife-

stowaniu swych neutralnych poglądów, choćby miało to przeczyć zdrowemu rozsądkowi i naturalnemu stanowi rzeczy. Tym samym koncerny L’Oreal i Johnson&Johnson postanowiły usunąć ze swoich kosmetyków takie określenia jak „wybielający” czy „rozjaśniający”. Gorsze jest jeszcze to, że kampanię BLM poparł nawet Parlament Europejski, wzywając kraje członkowie do przyjęcia jego celów!

Rewolucje wywoływane przez ideologie mają to do siebie, że nie walczą o faktyczne prawa jednostek, bo dla nich jednostka nie ma znaczenia. Ukazują zbiorową winę i nawołują do zmiany systemu społecznego poprzez anarchię. Owszem, rasizm jest czymś złym, ale – jak stwierdził prezydent Czech Miloš Zeman – już samo hasło jest rasistowskie, ponieważ każde życie ma znaczenie. To samo mówią działacze pro-life. Jedno jest pewne: wystąpienia ruchu Black Lives Matter to kolejna odsłona rewolucji obyczajowej.



Misja zakończona



fot. PAP/EPN/Paul Bergem

W wieku 91 lat zmarł 6 lipca w Rzymie Ennio Morricone, światowej sławy włoski kompozytor i dyrygent. Obok muzyki filmowej komponował dzieła o charakterze sakralnym, m.in. *Missa Papae Francisci*, którą zadedykował papieżowi Franciszkowi, kantatę „Pieśń o Bogu ukrytym” opartą na tekstach poetyckich i fragmentach nauczania Jana Pawła II oraz hymn na Jubileusz Roku 2000. Był praktykującym katolikiem.

Morricone jest znany przede wszystkim z muzyki do licznych filmów, np. „Misja”, „Pewnego razu w Ameryce”, „Kino Paradiso”, „Zawodowiec”, „Django” czy „Nienawistna ósemka”.

Za swoją twórczość był wielokrotnie nagradzany, m.in. w 2017 r. otrzymał Oscara za całokształt twórczości. W 2019 r. otrzymał Złoty Medal Pontyfikatu papieża Franciszka.

Kompozytor dwukrotnie odwiedził z koncertami Polskę w 2007 i 2012 r. We wrześniu 2012 r. został wyróżniony medalem Państwowej Rady ds. Kultury „Per Artem ad Deum”, który odebrał podczas targów SacroExpo w Kielcach. Otrzymał go „za geniusz tworzenia kameralności, nacechowanej liryzmem i prostotą przez wydobywanie dźwięków, które kocha cały świat”.





Dariusz Kowalczyk SJ

Jan Paweł II a wybory

Niekiedy zastanawiamy się, co jakaś mądra osoba, która już od nas odeszła, mogłaby nam dzisiaj, tu i teraz, powiedzieć. Czas wyborów prezydenckich niewątpliwie jest okazją do tego rodzaju refleksji. Co by nam powiedzieli Józef Piłsudski albo Roman Dmowski? A jakie

słowo skierowaliby do Polaków dzisiaj kard. Stefan Wyszyński albo Jan Paweł II? Wyszukiwanie stosownych cytatów ma w tym przypadku swe oczywiste ograniczenia. Wszak nawet dystans jedynie 20 lat może oznaczać dość duże różnice. Tym niemniej to, co było mądre wtedy, jest także mądre dzisiaj.

Jeśli chodzi o sprawy społeczno-polityczne, to warto zaglądać do książki Papieża Polaka „Pamięć i tożsamość”. Wiadomo, że Jan Paweł II był zwolennikiem wejścia Polski do UE. Ale nie wynikało to z kom-

pleksów, lecz m.in. z przekonania, że katolicka Polska ma coś ważnego do dania Europie. Tym bardziej Papież przestrzegał, że „podstawowym zagrożeniem dla Europy Wschodniej jest jakieś przyćmienie własnej tożsamości”. Po czym wyjaśniał, że ryzyko polega „na bez-

krytycznym uleganiu wpływom negatywnych wzorców kulturowych rozpowszechnionych na Zachodzie”. Jakże aktualne są te słowa dzisiaj! Wszak nie brakuje, m.in. wśród różnych celebrytów, pełnej kompleksów, klęczącej postawy przed Brukselą i Berlinem.

**To, co było
mądre 20 lat
temu, jest także
mądre dzisiaj.**

Jan Paweł II nie lubił wyrażać, że Polska ma „wchodzić do Europy”, czy też wracać do niej. Polska bowiem jest w Europie od początku swych dziejów, i żadne inne państwo nie może sobie rościć prawa do uczenia Polaków europejskości. „My, Polacy – podkreśla Papież – współtworzyliśmy Europę, uczestniczyliśmy w rozwoju historii naszego kontynentu, broniąc go również zbrojnie”. Takiego myślenia potrzeba także dzisiaj. Trzeba aktywnie współtworzyć Europę, m.in. poprzez struktury unijne, ale jednocze-

śnie trzeba kultywować polskość, nasze tradycje i zwyczaje, być dumnym z naszej historii. Tymczasem opozycja, która sama siebie nazwała opozycją totalną, często popiera „pedagogię wstydu”, która każe wstydić się polskości i nieustannie bić się w piersi...

Podczas kampanii wyborczej niektórzy kandydaci postulowali rozdział Kościoła od państwa. Tyle że w Polsce relacje między Kościołem a państwem są od dawna dobrze uregulowane m.in. zapisami konkordatu. O co więc chodzi? Chodzi o to, by odejść od racjonalnej współpracy państwa i Kościoła na rzecz dobra wspólnego, i cofnąć się do czasu, kiedy państwo było wrogiem Kościołowi. W tym kontekście warto powrócić na przykład do takich oto przemyśleń Jana Pawła II: „Istnieją dzisiaj partie, które choć mają charakter demokratyczny, wykazują narastającą skłonność do interpretacji zasady rozdziału Kościoła od państwa zgodnie z rozumieniem, jakie stosowały rządy komunistyczne”. W tym kontekście Papież wyraża ubolewanie, że ludzie wierzący nie potrafią bronić swych praw. Rzeczywiście, bywają nawet duchowni, którzy z jakichś niejasnych powodów są skłonni do przykleśnięcia różnym antychrześcijańskim i antykatolickim projektom politycznym.

Jednym z tematów kampanii wyborczej jest tzw. rewolucja obyczajowa, której symbolem są postulaty środowisk LGBT. Kandydat na prezydenta Rafał Trzaskowski co prawda starał się omijać te kwestie, ale ci, którzy nie dali sobie osłabić umysłu propagandą, pamiętają, jak to Rafał Trzaskowski opowiadał Monice Olejnik, iż bardzo chciałby być pierwszym prezydentem Warszawy, który udzieli ślubu parze tej samej płci. Tymczasem Jan Paweł II w książce „Pamięć i tożsamość” po refleksji nad komunizmem i nazizmem, które nazywa ideologiami zła, odnosi się do aborcji, a także do nacisków „Parlamentu Europejskiego, aby związki homoseksualne zostały uznane za inną postać rodziny, której przysługiwałoby również prawo adopcji”. Po czym wypowiada słowa, o których tzw. otwarci katolicy chętnie by zapomnieli: „Można, a nawet trzeba się zapytać, czy tu nie działa również jakaś inna »ideologia zła«, w pewnym sensie głębsza i ukryta, usiłująca wykorzystać nawet prawa człowieka przeciwko człowiekowi oraz przeciwko rodzinie”.

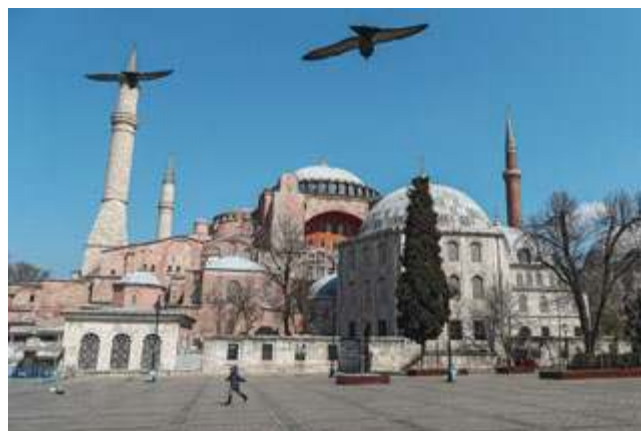
Czytajmy zatem św. Jana Pawła, a zarazem módlmy się za jego wstawiennictwem za Polskę i Polaków.

dkowalczyk@jezuici.pl
Autor jest profesorem Wydziału Teologicznego Papieskiego Uniwersytetu Gregorianum w Rzymie

Wokół Hagia Sophia

Losy bizantyjskiej bazyliki Hagia Sophia w Stambule pozostają nierozstrzygnięte. Najwyższy sąd administracyjny wkrótce ma ogłosić decyzję w tej sprawie. Jednak podczas ostatniego posiedzenia trybunału prokurator wnioskował o oddalenie sprawy, ponieważ, jak stwierdził, decyzja z 1934 r. o przekształceniu Hagia Sophia w muzeum jest zgodna z prawem, a ponowne przekształcenie dawnej świątyni w meczet należy do wyłącznej kompetencji rządu i prezydenta.

Bazylika została konsekrowana w 537 r. Dedykowano ją Chrystusowi, Boskiej Mądrości. Do czasu wybudowania nowej Bazyliki św. Piotra w Rzymie była największą świątynią chrześcijańską na świecie. Przez ponad 900 lat była główną bazyliką wschodniego chrześcijaństwa. W meczet została przekształcona dopiero w 1453 r., po zdobyciu Konstantynopola przez Turków. W 1934 r. Mustafa Kemal Atatürk, twórca laickiej i zorientowanej na Europę Turcji, przekształcił ją w muzeum. Na ponownej islamizacji Hagia So-



fot. PAP/EPN/Secat Suna

phia zależy prezydentowi Recepowi Tayyipowi Erdoğanowi. Hagia Sophia do dziś pozostaje formalnie kościołem macierzystym Cerkwi prawosławnej,

bazyliką Nowego Rzymu. W jej obronie wystąpił zarówno patriarcha Konstantynopola Bartłomiej, jak i Patriarchat Moskiewski.



Silni przez ręce Maryi

Patryk Lubryczyński

fol. arch. Męskiego Różańca

Męski Różaniec to inicjatywa, która odpowiada na współczesny kryzys męskości. Pozwala na nowo odkrywać mężczyznom ich rolę w Bożym zamyśle.



Od prawej Jan Sienicki, Paweł Jaworski

– W marcu 2018 r. naszą wspólnotę Mężczyzn św. Jana Pawła II na warszawskim Bemowie odwiedził Artur Wolski, aby opowiedzieć o tym, co robi w Fundacji Skrzydła Chwały, której motto brzmi: „Razem chronimy rodzinę”. Na końcu spotkania powiedział, że ma pomysł, aby mężczyźni modlili się na różańcu pod figurą Matki Bożej Passawskiej na Krakowskim Przedmieściu, dając w ten sposób świadectwo wiary i chroniąc swoje rodziny tu na ziemi oraz w wieczności.

Byłem świeżo po akcji „Różaniec do granic” i inicjatywa zagrała mi w sercu – mówi Jan Sienicki, lider wspólnoty Mężczyzn św. Jana Pawła II w warszawskiej parafii pod tym samym wezwaniem.

Publiczna modlitwa miała zostać włączona w nabożeństwo pierwszosobotnie, wynagradzające Niepokalanemu Sercu Maryi, które sama Matka Boża ustanowiła w Fatimie jako ratunek dla świata. Ksiądz Dominik Chmielewski SDB, założyciel i opiekun duchowy wspólnoty Wojownicy Maryi, zgodził się poprowadzić Męski Różaniec. Inauguracja miała miejsce 7 kwietnia 2018 r. w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej przy ul. Świętojańskiej 10 w Warszawie.

W ZWARTYM SZYKU

Męski Różaniec Warszawa to nabożeństwo pierwszych pięciu sobót miesiąca. Panowie spotykają się w każdą pierwszą sobotę miesiąca w archikatedrze św. Jana Chrzciciela na Starym Mieście o godz. 8. Zaczynają Mszą Świętą z nauką dla mężczyzn i przyjmują Komunię Świętą w intencji wynagrodzenia Sercu Matki Przenajświętszej. Po Eucharystii odmawiają modlitwę do św. Michała Archanioła. Następnie zostaje wyprowadzona kopia obrazu Matki Bożej Łaskawej, Patronki Warszawy i Strażniczki Polski, która prowadzi procesję. – Ruszamy z Litanią do św. Józefa na ustach, po czym śpiewamy Apel Warszawski. Dochodzimy pod figurę Matki Bożej Passawskiej w zwartym szyku – relacjonuje Paweł Jaworski, inicjator wspólnoty Żołnierze Chrystusa.

Dodaje, że uczestnicy Męskiego Różańca są Bożym wojskiem, które nie walczy z ludźmi, ale podejmuje walkę duchową. Jedyną bronią, której używa, jest różaniec. Modlitwie towarzyszy piętna-



fol. arch. Męskiego Różańca

stominutowe rozważanie tajemnic różańcowych, które kończy się odśpiewaniem Apelu Jasnogórskiego.

PRAWDZIWY OBRAZ

Inicjatywa ma zasięg ogólnosiwiatowy. Mężczyźni spotykają się w 32 miejscowościach, m.in. Londynie, Algonquin pod Chicago, Wilnie, Warszawie, Krakowie, Rzeszowie, Przemyśle, Białymstoku, Lublinie. Panowie tłumaczą, że skierowali inicjatywę do mężczyzn, ponieważ dostrzegli kryzys męskości w Kościele. Na Męski Różaniec Warszawa przybywa co miesiąc ok. 300-400 mężczyzn. – Kiedy przychodzę na Mszę Świętą w tygodniu, widzę, że większość stanowią kobiety. Mężczyzn jest niewielu, a to przecież na męskich barkach spoczywa obowiązek przekazywania wiary dzieciom – wskazuje Jan Sienicki.

Paweł Jaworski uważa, że współczesny świat zniekształcił obraz prawdziwego męstwa. – Św. Jan Paweł II, patrząc na nas z nieba, pewnie nie jest

zachwycony tym, jak zachowują się mężczyźni. Wielu z nas postawiło na seks, przebijając w kobietach, męstwo identyfikując z siłą fizyczną i szybkimi samochodami. Potrzebujemy wrócić do korzeni i zaprosić Pana Jezusa do najcenniejszych zakamarków duszy. Prawdziwe męstwo jest życiem w czystości według swojego stanu, postawienie na jedną żonę oraz chronienie jej i dzieci – wyjaśnia.

Wspomina moment swojego nawrócenia kilka lat temu. Kiedy zmienił swój sposób myślenia, został zaatakowany przez bliskich i kolegów. Stwierdza, że pomimo szyderstw Pan Bóg dodawał mu siłę. I zaznacza, że na początku wiele osób śmiało się, że wychodzą modlić się Różańcem. – W ciągu dwóch lat widzimy, że inicjatywa nie jest organizowana naszą mocą, ale Matki Przenajświętszej. Wy-



mowny jest fakt, że nadal spotykamy się na Męskim Różańcu, mimo że pierwotnie wydarzenie miało zakończyć się po pięciu pierwszych sobotach miesiąca – opowiada Paweł Jaworski. Zapał uczestników jednak nie osłabł i wciąż dochodzą nowe osoby. Dołączają ludzie, którzy patrzyli na wydarzenie sceptycznie. Wielu czeka z niecierpliwością na kolejną pierwszą sobotę miesiąca.

ŁASKAWA NAWIEDZA

Mężczyźni św. Jana Pawła II, Żołnierze Chrystusa, Wojownicy Maryi i inne męskie wspólnoty przygotowują się do setnej rocznicy Cudu nad Wisłą. Z tej okazji połączyli siły, aby jak najwięcej osób poznało historię objawień Matki Bożej Łaskawej z 1920 r. Pragną dziękować Bogu za ten cud i wypraszać łaski dla kolejnych pokoleń.

„Matko Boża Łaskawa, zjednocz serca Polaków” – to hasło, pod którym odbywają się nawiedzenia kopii obrazu Matki Bożej Łaskawej w warszawskich para-

fiach. Przed wieczorną Mszą Świętą obraz jest przewożony z jednej parafii do drugiej. W nowej wspólnocie parafialnej następuje przywitanie Matki Bożej Łaskawej, Msza i wspólna modlitwa. Kolejnego dnia, zwykle po Eucharystii, jest okazja do wysłuchania prelekcji Ewy J. P. Storożyńskiej o Cudzie nad Wisłą oraz czas na osobistą modlitwę.

W XVII w. na Mazowszu większość domów miała malowane lub drukowane obrazki Matki Bożej Łaskawej, Wybawicielki od zarazy i wszelkiego utrapienia. „Panowało powszechne przekonanie, że Najłaskawsza temu, kto prosi, opieki nie odmawia, nie patrząc na wyznanie petenta”. Dla ludzi wiadome było, że oddawanie czci Maryi w tym wizerunku jest

„przepowiednią szczęśliwego prognozy w przyszłości zwycięstwa” – pisze Ewa J. P. Storożyńska w książce „Matka Boża Łaskawa a Cud nad Wisłą”. Jan Sienicki przypomina, że wielu bolszewików widziało Matkę Bożą w 1920 r. na przedpolach Warszawy. Byli to ludzie w większości niewierzący i indoktrynowani przez ustrój komunistyczny. Nie potrafili o tym wydarzeniu nie mówić. Widzieli bardzo wyraźnie postać Madonny i razem z nią skrzydlate wojsko. Możemy się domyślać, że chodziło o husarię. To było tak realne, jakby armia miała zaraz uderzyć na bolszewików. Żołnierze w panice zaczęli uciekać, mimo że za dezercję groziło im rozstrzelanie.

Drugie objawienie miało miejsce w czasie, gdy dowodzący niewielkim oddziałem Polaków porucznik Stefan Pogonowski zaatakował nocą obóz bolszewików, który okazał się siedzibą sztabu generalnego. Wróg odpowiedział pociskami artyleryjskimi, a Matka Boża ukazała się z tarczą, od której pociski odbijały się i wracały do obozu Rosjan.

W Radzyminie 15 sierpnia zostanie odsłonięty pomnik Matki Bożej Łaskawej. Figura będzie stała na wjeździe do Warszawy przy trasie S8 Białystok-Warszawa. W tym miejscu powstaje także Sanktuarium św. Jana Pawła II w Radzyminie.

– Można się włączyć w to piękne wotum wdzięczności całego narodu – zachęca Paweł Jaworski. – Jako męskie wspólnoty: Wojownicy Maryi, Żołnierze Chrystusa, Mężczyźni św. Jana Pawła II, Męski Różaniec Warszawa, zapraszamy wszystkich, aby włączyli się w dar serca i dołożyli swoją cegiełkę.

NASZA MATKA

Życie Pawła Jaworskiego i Jana Sienickiego zmieniło się dzięki Matce Bożej.

– Po moim nawróceniu założyłem fanpage Żołnierzy Chrystusa na Facebooku.

Kiedy zawierzyłem Maryi barwy naszej wspólnoty podczas „Męskiego oblężenia” na Jasnej Górze, grupa modlitwowa zaczęła się rozszerzać. Maryja ukształtowała mnie jako

mężczyznę. Straciłem mamę w 2006 r., a Matka Boża ją zastąpiła. Mogę zwrócić się do Niej z każdym problemem. Wiem, że Ona załatwi wszystko u Pana Jezusa – daje świadectwo wiary Paweł Jaworski. Wyjaśnia, że wiele osób zyskuje duchową siłę za sprawą wspólnotowej modlitwy.

Jan Sienicki przyznaje, że stał się człowiekiem maryjnym za sprawą ks. Dominika Chmielewskiego SDB. – To kapłan, który potrafi trafić do męskiego serca. Wielu mężczyzn słucha go przez media społecznościowe. Potrafi on wytłumaczyć, kim jest Matka Boża i jak z Jej pomocą możemy zmieniać życie oraz kształtować się na wzór naszego Pana, a Jej Syna, Jezusa Chrystusa – stwierdza. Podkreśla, że od kiedy zaczął zwracać się do Niepokalanej Dziewicy, zerwał z wieloma grzechami, które niepokoiły go od młodości.

Obaj panowie stwierdzają, że modlitwa różańcowa to nie klepanie paciorków, ale rozważanie życia Jezusa. Podkreślają, że atmosfery Męskiego Różańca nie można w pełni oddać słowami. Zachęcają, aby przyjść i samemu uczestniczyć. – Maryja nas połączyła, jesteśmy jednym Ciałem Chrystusa. Męski Różaniec nauczył nasze grupy modlitwne pokory i walki z pychą – podsumowuje Paweł Jaworski.

**Na Męski Różaniec
Warszawa przybywa
co miesiąc
300-400 mężczyzn.**

Osoby chcące wesprzeć inicjatywę budowy pomnika-wotum za Cud nad Wisłą 1920 r. zachęcamy do wpłat na konto Fundacji im. ks. Ignacego Kłopotowskiego: 58 1020 1042 0000 8602 0427 7042 Fundacja im. ks. Ignacego Kłopotowskiego Grochowska 194/196, 04-357 Warszawa z dopiskiem: „Darowizna wotum dziękczynne” Wszelkie szczegóły na temat budowy pomnika-wotum znajdują się na stronie: <https://diecezja.info.pl/1920-2/>.

Kim Maryja jest dla człowieka?

Maryja jest przede wszystkim naszą duchową Matką. Ona walczy o nasze zbawienie, duszę i wszystko to, co jest związane z życiem duchowym. Wielu świętych kształtowało swoje życie duchowe, wzorując się właśnie na Maryi. I każdy z nas może przyjąć Maryję podobnie jak Jan, któremu Jezus pod krzyżem powierzył ją jako matkę. Możemy też przyjąć Maryję na wzór Józefa.

Przyjąć Maryję – co to właściwie znaczy?

Kiedy Józefowi ukazał się anioł, powiedział, aby ten wziął Maryję do siebie. Wziąć Maryję do siebie to znaczy przyjąć Ją we wszystkim, co stanowi moje „ja” – w życiu duchowym, emocjonalnym, uczuciowym, fizycznym. Wprowadzić Ją w każdy szczegół życia: do mojego małżeństwa, rodziny, mieszkania.

Bóg chciał być z Nią w przyjaźni, żyjąc tutaj na ziemi.

W Księdze Rodzaju Bóg wprowadza po grzechu pierworodnym nieprzyjaźń pomiędzy niewiastę i węża, potomstwo niewiasty i potomstwo węża (por. Rdz 3,15), czyli od momentu grzechu pierworodnego potomstwo niewiasty będzie charakteryzować przyjaźń z Niewiastą – Maryją. Natomiast potomstwo węża będzie charakteryzować nieustanna nieprzyjaźń z Nią. Jezus w najpiękniejszy sposób pokazuje, jako potomek Niewiasty, który się z Niej począł i narodził, jak Bóg wypełnia to proroctwo – sam przez siebie.

Zawierzenie wymaga skrócenia dystansu między mną a Maryją. Od czego zacząć?

Matkę Bożą w Fatimie powiedziała: „Jezus pragnie, bym była bardziej znana

tak jak poznajemy drugiego człowieka. A potem możemy poznać Jej charakter i osobowość. Wiele relacji mistycznych i objawień prywatnych pokazuje, jakie jest Jej serce, jak przeżywa Ona miłość do Boga i miłość do człowieka. Trzeba poznać Maryję nie tylko teologicznie, ale i praktycznie – sercem. Dopiero wtedy możemy wejść w coraz większe oddanie Jej swojego życia.

Co się w wtedy nas zmienia?

Widzimy Jej niesamowitą rolę jako Matki Kościoła, czyli Matki każdego z nas, w kształtowaniu nas dla Boga. I zaczynamy coraz odważniej wprowadzać Ją do swego życia. Pozwalamy Maryi przemebłować nasze życie tak, jak Ona chce, żeby stało się najpiękniejsze dla Boga.

W rzeczywistości zaczynamy z Nią remont wszystkich dziedzin życia. Trze-

ODDAJ JEJ STERY

Z ks. **Dominikiem Chmielewskim** SDB
rozmawia Agnieszka M. Domańska

Wprowadzić to znaczy oddać – czy też poddać – Jej wszystko, co robimy. Chodzi o to, żeby Maryja stała się atmosferą naszego życia w Bogu, żeby wzięła nas za rękę i prowadziła prosto do serca Boga. Ona, jak nikt inny z ludzi, potrafi nam w najpiękniejszy sposób Boga pokazać.

Na czym polega oddanie się Matce Bożej?

Oddanie się Maryi to nic innego jak naśladowanie Jezusa, który oddał się Jej od samego początku, w Jej łonie. Powierzył się Jej całkowicie, a potem przez trzydzieści lat żył przy Niej w Nazarecie. Był cały dla Niej, a Ona cała dla Niego. To pokazuje rolę Maryi w doskonaleniu życia duchowego, w przygotowaniu do misji całkowitego oddania się Bogu – jak ważna jest w kształtowaniu naszego serca dla Boga. Jeśli Bóg chce spędzić z Maryją trzydzieści lat w ukryciu, rozkoszując się przyjaźnią z Nią, to dlaczego my mamy udawać, że Maryja jest nam niepotrzebna? Albo twierdzić, że Bóg nam sam wystarczy? Sam

i kochana”. Trudno pokochać kogoś całym sercem i zaufać mu, jeśli się go nie zna. Znajomość Maryi jest pierwszym krokiem, by Ją pokochać, wejść z Nią w głęboką relację. Mój mentor często mówi: „Dominik, postaraj się minimum piętnaście minut dziennie pogłębić jakiś zakres wiedzy o Maryi”; mówiąc najprościej – poświęć ten czas, aby przeczytać o Maryi coś, co rozpali twoje serce miłością do Niej.

Warto poszukać nie tylko wśród książek ściśle teologicznych. Trzeba rozpałać serce miłością do Maryi na podstawie historii świadków tej miłości – świętych. To oni nam pokazują, w jaki sposób Maryja chce budować z nami relacje. Pokazują, jak zakochiwali się w Niej całym sercem.

Gdy się w kimś zakochujemy, fascynują nas rzeczy zewnętrzne – jak ta osoba wygląda, w jaki sposób porusza włosy, chodzi, gestykuluje. Fascynuje nas ten cały wdzięk, który ktoś roztacza. A święci bardzo dokładnie opisują, jak wygląda Maryja, jak się zachowuje i uśmiecha, co mówi. Ważne jest, żeby Maryję poznać zewnętrźnie,

ba zacząć stawiać pytania: Czy relacje, w których jestem, Maryjo, podobają się Tobie? Czy podobają Ci się książki, które mam na półce? Filmy, które oglądam? Mój sposób spędzania wolnego czasu? Nad czym powinienem pracować, Maryjo? Co byś mi poradziła w sytuacji, w której się znalazłem? Wtedy Maryja zaczyna nas oczyszczać – chociaż to może być bolesne. Ona pokazuje, co nie jest dobre, co nas oddala od Pana Boga.

Jednak trudno zrezygnować z własnych planów...

Łatwo powiedzieć: „Oddaję się Tobie, Maryjo”, a później realizować własny plan, który mam na swoje życie. Bardzo łatwo powiedzieć: „Odmawiam Różaniec codziennie, ale, Maryjo, nie wtrącaj się do mojego życia, bo chcę żyć po swojemu”. Tę doświadcza większość katolików, którzy skupili swoje życie tylko na wypełnianiu obowiązków religijnych. A przecież istotą życia religijnego nie jest wypełnianie obowiązków, ale pełnienie woli Bożej. Odczytywanie, co Bóg chce tu i teraz mi powiedzieć. To ciągłe pytanie: „Co mam zrobić, Boże, powiedz mi, konkretnie? Czy to Ci się podoba, czy nie?”. To zupełnie coś inne-

Trzeba poznać Maryję nie tylko teologicznie, ale praktycznie – sercem.



fot. archiwum ks. Dominika Chmielewskiego

Ks. Dominik Chmielewski jest salezjaninem, delegatem ds. powołań Inspektorii św. Wojciecha Towarzystwa Salezjańskiego, opiekunem duchowym wspólnoty Wojownicy Maryi i autorem książek poświęconych duchowości maryjnej.

„Maryjo, będę Cię kochał, będę wierny, uczciwy i nie opuszczę Cię aż do śmierci”. Kiedy już ją złożę, kieruję się ku Maryi: jak mogę Ją uszczęśliwić? Zapominam o sobie i swoich problemach, po to, żeby wyznawać, jak bardzo Ją kocham. Koncentruję się nie na tym, że jest mi ciężko, ale szukam odpowiedzi na pytanie: czy Maryja, patrząc na mnie, uśmiechnęłaby się z aprobatą?

Ludzie często narzekają, że nie mają czasu na modlitwę. Cały dzień pracują, ale później wieczorami spędzają kilka godzin przed telewizorem czy w internecie. Pytam wtedy: czy Matka Boża aprobuję te twoje godziny przed telewizorem, w internecie, z ulubionymi serialami? Zapytałeś kiedyś, czy Jej się to podoba?

Oddanie się Matce Bożej polega na stawianiu sobie bardzo konkretnych pytań. Kiedy zapytasz: „Maryjo, powiedz mi, czy ten mężczyzna jest dla mnie, czy też nie?”, Maryja delikatnie podpowie ci w sercu: „Spójrz, czy z nim ubogaczasz swoje życie duchowe, czy je degradujesz? Czy zbliżasz się z nim do Boga, czy oddalacie się od Boga, miłości, przykazań?”. I już będziesz wiedziała, czy on jest dla ciebie, czy wolą Bożą jest, żebyś z nim była.

Po czym poznać owoce zawierzenia się Matce Bożej?

Im człowiek bardziej realnie oddaje się Maryi, tym będzie coraz piękniej promieniał Jej cnotami, sposobem Jej zachowania, modlitwą. Człowiek oddany Matce Bożej będzie coraz bardziej pokorny i zasłuchany w Boga, będzie nieustannie rozważał Boże Słowo. Będzie posłuszny woli Bożej i jej przede wszystkim będzie szukał w swoim życiu. Powie „tak” Bogu na wszystko. Na każde okoliczności życia, które Bóg dopuści w jego życiu, i nie będzie się buntował. Ofiaruje to wszystko Bogu, bo będzie w nim świadomość, że ból i cierpienie mają większy sens niż to, co ona sama może dostrzec swoim ludzkim spojrzeniem. Będzie szedł w ciemnościach wiary, ufając do końca Bogu. Te cechy pokazują nam, że idziemy realnie drogą zawierzenia się Matce Bożej.



go niż tylko modlitwa, odprawienie jakiegoś aktu, nabożeństwa. Chodzi więc w zawierzeniu o to, by Maryi całkowicie oddać ster mojego życia, każdą chwilę i każdy drobiazg.

Wielu ludzi nie rozumie, czym jest tak naprawdę oddanie się Matce Bożej. Myślą, że zawierzenie rozwiąże wszystkie problemy. Tak nie jest. „Oddaję się Tobie” to znaczy, że moje życie nie należy już do mnie, tylko do Ciebie. I Ty, Maryjo, możesz rozporządzać moim życiem tak, jak chcesz. Więc zgadzam się na wszystko, co zrobisz. Nieważne, czy spotka mnie radość, czy trud i ból, przyjmuję to. Niech będzie tak, jak Ty chcesz, Maryjo, bo już nie moje plany się liczą, tylko Twoje. Do tego trzeba wielkiej odwagi. I to jest dopiero kroczenie drogą oddania się Matce Bożej.

Prawdziwa rewolucja w naszym życiu nastąpi, kiedy zrozumiemy, że tu nie chodzi o odmawianie paciorki, ale właśnie o wypełnienie woli Bożej. W najmniejszych drobiazgach naszego życia. A to wymaga wejścia w ciszę, w skupie-

nie, w kontemplację. To wymaga nieustraszonego serca, męstwa i odwagi, żeby odciąć wszystko, co jest złe w moim życiu, i pielęgnować każdą łaskę, każde natchnienie Ducha Świętego.

Człowiek oddany Matce Bożej przede wszystkim szuka woli Bożej w swoim życiu.

Czasem kusi nas, by potraktować zawierzenie jak magiczną różdżkę, która rozwiąże życiowe trudności?

To kwestia miłości. Oddając się Maryi, mówię Jej: „Kocham Cię”. Małżonkowie ślubują sobie miłość, wierność, uczciwość oraz to, że się nie opuszczą aż do śmierci. Ale to dopiero początek, a po ślubie zaczyna się walka o to, żeby przysięga realnie funkcjonowała w życiu. Odtąd mąż, który wyznał swojej żonie: „Kocham cię”, powinien każdego dnia, każdej godziny mieć w głowie tę myśl: „Obiecałem przed Bogiem, że będę kochał moją żonę – jak mogę teraz, w tym momencie, wyznać jej miłość, jak mogę ją uszczęśliwić, co mogę zrobić, żeby się uśmiechnęła?”. Podobnie powinna patrzeć żona.

Zawierzenie się Matce Bożej też jest deklaracją, do której dojrzewamy:

W SKRÓCIE

■ **Psalmy w Supraślu.** W Muzeum Ikon w Supraślu otwarto wystawę „Psalmy”, złożoną z prac powstałych na XI Międzynarodowym Plenerze Ikonograficznym w Nowicy 2019.



fot. PAP/Artur Reszko

■ **Za pomoc potrzebującym** dyrektor Caritas Polska ks. Marcin Iżycki został odznaczony przez prezydenta Andrzeja Dudę Złotym Krzyżem Zasługi.

■ **Nauczyciele dziękują Maryi.** Z modlitwą przede wszystkim dziękczynną za miniony, bardzo trudny dla polskiej szkoły rok na Jasną Górę przybyła 83. pielgrzymka nauczycieli i wychowawców.

■ **Wesele w piątek.** Metropolita lubelski abp Stanisław Budzik udzielił dyspensy od zachowania postu i charakteru pokutnego w piątki dla wszystkich narzeczonych organizujących w ten dzień wesele i ich gości.

■ **Śpiew tylko sakralny.** W diecezji płockiej zorganizowany zostanie kurs dla osób, które wykonują śpiewy podczas Mszy Świętej z sakramentem małżeństwa. Ma to zapobiec sytuacjom, w których w repertuarze znajdują się utwory świeckie, nieoddające religijnego charakteru uroczystości.

■ **Z sercem na Wschód.** Ponad 24 tony żywności, przyborów szkolnych i środków czystościowych oraz 35 tys. zł trafiło w drugiej edycji akcji „Polak z Sercem” Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży do Polaków mieszkających za wschodnią granicą.

■ **Kolonie z Caritas.** Jedynie 13 Caritas diecezjalnych organizuje w tym roku letni wypoczynek dla najmłodszych. Z kolonii skorzysta ok. 3750 dzieci. W półkoloniach uczestniczyć ich będzie niemal tysiąc.

■ **Niepoczytalny niekaralny.** Z powodu niepoczytalności 40-letni mieszkaniec Bielska-Białej nie odpowie za sprofanowanie Krzyża Trzeciego Tysiąclecia na bielskim wzgórzu Trzy Lipki oraz dewastację 136-letniej kapliczki w Beskidzie Małym.

■ **Więzienie za profanację.** Akt oskarżenia wobec trzech osób skierowała do sądu prokuratura w Płocku w sprawie rozlepania w 2019 r. wokół kościoła plakatów i naklejek z wizerunkiem Matki Bożej w tęczowej aureoli.



fot. PAP/Tomasz Czeli

Z POLSKIM PRZEWODNICTWEM

Budżet unijny oraz współpraca Europy Środkowej po pandemii koronawirusa były głównymi tematami szczytu V4 w Warszawie. Podczas spotkania Polska przejęła z rąk Czech roczną prezydencję w Grupie Wyszehradzkiej. Na zdjęciu: pre-

zydent Andrzej Duda i premier Mateusz Morawiecki podczas uroczystego powitania premierów: Słowacji – Igora Matovića, Węgier – Viktora Orbana, i Czech – Andreja Babisa na dziedzińcu Belwederu w Warszawie.

PAMIĘĆ NA JASNEJ GÓRZE

Podczas 26. Pielgrzymki Kresowian przy Kaplicy Pamięci na Jasnej Górze poświęcono i odsłonięto tablice pamięci Polaków zamordowanych przez ukraińskich nacjonalistów na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej w latach 1939-1947 oraz sprawiedliwym Ukraińcom, którzy udzielili swoim polskim sąsiadom pomocy i schronienia. Podczas uroczystości medale Pro Patria osobom zasłużonym w kultywowanie pamięci o ludobójstwie na Kresach wręczył minister Jan Józef Kasprzyk. Medal otrzymali m.in. Danuta Skalska, rzecznik prasowy Światowego Kongresu Kresowian, i Jan Skalski, prezes Światowego Kongresu Kresowian. Najwyższą nagrodę Światowego Kongresu Kresowian, medal Praemium Honoris

Cresovianae, wręczył Janowi Józefowi Kasprzykowi.



fot. Marek Kapiński/BP Jasnej Góry

RESPIRATORY OD ELEKTROWNI

Caritas Polska otrzymała od Polskich Sieci Elektroenergetycznych darowiznę, która umożliwi zakup wyposażenia i sprzętu niezbędnego do skutecznej walki z pandemią. To część ogólnopolskiej akcji wsparcia szpitali i pracowników służby zdrowia #WdzięczniMedykom. Pomoc będzie miała zasięg ogólnokrajowy, ale priorytet będą miały placówki znajdujące się w sąsiedztwie infrastruktury przesyłowej i wymagające pilnego doposażenia. Akcja #WdzięczniMedykom uruchomiona przez Caritas Polska pozwoli na przekazanie



fot. Caritas Polska

szpitalom i domom pomocy społecznej w całej Polsce m.in. stu respiratorów, ponad 300 tys. maseczek chirurgicznych, ponad 50 tys. masek KN95, ponad 200 tys. rękawiczek ochronnych, 10 tys. kombinizonów ochronnych, 2 tys. przyłbic oraz kilkunastu specjalistycznych łóżek szpitalnych.

KOMU BON?

Senatorowie zgłosili kolejne poprawki do prezydenckiej ustawy o bonie turystycznym; tym samym trafi ona ponownie do senackich komisji. Chcą m.in., by pięćsetzłotowym bonem objąć nie tylko dzieci, ale też emerytów i rencistów oraz dzieci rodziców pracujących za granicą. Wicemarszałek senatu Maria Koc (PiS) podkreśla, że dzięki ustawie bony warte 3,5 mld zł (do wielokrotnego wykorzystania do 31 marca 2021 r.) trafią do 6,5 mln polskich dzieci. Pieniądze z bonu trafią do przedsiębiorców turystycznych i organizacji pożytku publicznego, które zgłaszają się do Polskiej Organizacji Turystycznej. Senatorom wicemarszałek odpowiada, że państwa nie stać na to, by bonem objąć wszystkich Polaków. – Świadczenia emerytów nie zostały ograniczone przez ko-



ronawirus, a w przypadku wielu rodziców tak się właśnie stało – wskazała wicemarszałek. Według ministra Pawła Muchy, gdyby do uchwalonej przez sejm ustawy nie wprowadzać poprawek, a przekazać ją do podpisu prezydenta, środki mogłyby zostać uruchomione jeszcze w lipcu. Na zdjęciu: kosze plażowe przekazane miastu Sopot przez Port Lotniczy Gdańsk im. Lecha Wałęsy.

MARTYROLOGIA
PROFESORÓW

Przed pomnikiem Martyrologii Profesorów Lwowskich przy pl. Grunwaldzkim we Wrocławiu odbyły się uroczystości w 79. rocznicę zamordowania przez hitlerowców na Wzgórzach Wuleckich we Lwowie 25 profesorów lwowskich uczelni.

ŻYCIE DAJE ŻYCIE



Rekordowo dużym powodzeniem cieszyła się tegoroczna 16. edycja ogólnopolskiego młodzieżowego konkursu im. bł. Jerzego Popiełuszki „Pomóż ocalić życie bezbronnemu”, organizowanego przez Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka. Z całej Polski napłynęło 1100 prac, które oceniono w trzech kategoriach: literackiej, plastycznej i multimedialnej, w każdej w dwóch przedziałach wiekowych: szkoła podstawowa kl. 4-8 i szkoła ponadpodstawowa. Na zdjęciu: praca Gabrieli Kani z Haliowa „Życie daje życie” (III miejsce w kategorii: Praca plastyczna, szkoła podstawowa).

■ **Wirtualne Łagiewniki.** Kolejne odcinki cyklu „Spacery po sanktuarium w Krakowie-Łagiewnikach” dostępne są na YouTube’ie, na kanale Faustyna.pl.

■ **Modlitwa za małżeństwa.** Zgłoszenia gotowości do modlitwy lub małżeństw jej potrzebujących w ramach inicjatywy „Pomoc na serio” Krajowego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin oraz ruchu „Tak na Serio” przyjmowane są pod adresem: <https://taknaserio.com/aktualnosci/pomoc/zglos-sie-zglos-malzenstwo/>.

■ **Fotka z wakacji.** W mediach społecznościowych możemy, używając hasztagu #WakacyjneMsze, publikować zdjęcia z kościołów i kaplic, które odwiedzamy – zachęca rzecznik KEP ks. Paweł Rytel-Andrianik.

■ **Duże rodziny na pikniku.** Od 31 lipca do 2 sierpnia w Warszawie odbędzie się Plenerowy VIII Ogólnopolski Zjazd Dużych Rodzin. Będzie też okazja uczestniczenia w obchodach 76. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego. Zapisy: www.3plus.pl.

■ **Miasteczko Karoliny.** Do 15 lipca trwają zapisy na Miasteczko Modlitwne przy sanktuarium bł. Karoliny Kózkówny w Zabawie. Wydarzenie pod hasłem „Przyjdź i zajmij miejsce swe...” od 1 do 2 sierpnia. Więcej: <http://miasteczkomodlitwne.pl/>.

■ **Rodzice w szkole.** Prezydent Andrzej Duda ogłosił złożenie prezydenckiego projektu zmiany prawa oświatowego, zgodnie z którym działalność wszelkich organizacji i stowarzyszeń na terenie szkoły będzie wymagać nie tylko zgody dyrekcji szkoły, ale przede wszystkim zgody rodziców – donosi Fundacja Mamy i Taty, która o to zabiegała.

■ **Tylko mama i tata.** Prezydent Andrzej Duda zapowiedział projekt zmian w konstytucji wykluczający adopcję dziecka przez osoby w związku jednopłciowym.

■ **Sztuka w plenerze.** Od 17 lipca w wydarzeniach artystycznych i rozrywkowych na otwartej przestrzeni będzie mogło uczestniczyć więcej niż 150 osób pod warunkiem zachowania dystansu społecznego.

■ **Mobilna tomografia.** Zakupiony za 3 mln zł sprzęt do Mobilnej Pracowni Tomografii Komputerowej w Uniwersyteckim Centrum Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni to drugie takie urządzenie w placówce, w której leżeni są m.in. pacjenci z koronawirusem.



fol. PAP/Adam Warszawa



Jacek Karnowski

Zderzenie cywilizacji

Na finiszu kampanii wyborczej prezydent Andrzej Duda podpisał projekt zmiany konstytucji, który wprowadza do ustawy zasadniczej zapis wykluczający adopcję dziecka przez osoby pozostającą w związku jedнопłciowym. Zapowiedział, że jak najszybciej skieruje go do sejmiku. To dobry moment, by przypomnieć rzecz w sumie podstawową: w polskiej konstytucji nie mamy żadnych szans. Żadnych.

A jest przed czym bronić. Dziś w wielu krajach zachodnich, tam, gdzie zwyciężyła zmutowana rewolucja bolszewicka, rodzice mają minimalne szanse na wychowanie dzieci w zgodzie ze swoimi wartościami. Zewnętrzna presja – ze strony systemu edukacyjnego, medialnego, a nawet ze strony aparatu przemocy – miażdży każdy opór. Nie ma wyboru. Spełnia się prośba lewicowych aktywistów spod znaku tęczy: „Wasze dzieci będą takie jak my”. To także dlatego – jak mówiła śp. prof. Anna Pawełczyńska – tak wielu ludzi albo nie chce mieć dzieci, albo zadowala się jednym. Ludzie czują, że nie wychowują potomstwa dla siebie, że ich dzieci są im *de facto* zabierane. Formalnie pozostają pod władzą rodziców, ale realnie wychowanie przejmują inni. Dopóki więc można, trzeba wzmacniać ochronę praw rodziców,

i szerzej ochronę normalnej rodziny, w systemie prawnym. Bo nawet jeśli dziś wydaje nam się, że przepisy są po naszej stronie, to wiemy przecież, że w razie zwycięstwa ideologii LGBT sądy i trybunały są w stanie zlekceważyć i podeptać najczy-

tniejsze zapisy. Po prostu odwołują się do ogólnych zapisów konstytucji mówiących o równości, i po sprawie. I dopuszczają najpierw tzw. śluby homoseksualne, a później adopcję dzieci przez homoseksualistów.

A tych, którzy myślą inaczej, tych, którzy opierają się na Dekalogu i Ewangeliach, krok po kroku spycha się na margines, a następnie zmusza albo do milczenia, albo do łamania prawa. Tam, gdzie wygrywa ideologia LGBT, tam kończy się wolność.

Te wybory to rzeczywiste zderzenie cywilizacji. To naprawdę jest także starcie duchowe. Cokolwiek by Rafał Trzaskowski powiedział, nie zatrzyma faktów. A są one jasne: po zwycięstwie w Warszawie, pierwsze, co zrobił, to otulił się tęczą flagą. Z dumą objął patronat nad tzw. paradą równości (trudno o bardziej zakłamanie określenie), podpisał Kartę LGBT zapowiadającą seksualizację kilkuletnich dzieci i zmuszającą każdego partnera biznesowego miasta do wspierania tęcowej agendy, dosypał piędzidy skrajnej lewicy. Być może to tylko konformizm, być może kandydat Koalicji Obywatelskiej rzeczywiście nie ma żadnych własnych poglądów, ale to w pewnym sensie nawet gorzej. Bo gdy pojawi się presja na przeoranie polskiego systemu prawnego i polskiego społeczeństwa, ulegnie pierwszy.

Przecież nie będzie ryzykował łamaniem międzynarodowej kariery, którą zapewne będzie planował, jak każdy szanujący się przedstawiciel liberalnej lewicy.

Kiedy prawica mówi o sprawach światopoglądowych, często słyszy, że to „temat zastępczy”. Kiedy jednak władzę przejmuje lewica, nie ma dla niej sprawy ważniejszej niż burzenie ładu moralnego i próba budowy nowego społeczeństwa. Wówczas bombarduje się społeczeństwo dzień po dniu rzekomą krzywdą różnych mniejszości, wówczas nie ma litości dla tych, którzy stawiają opór. Co ważne, ta presja stale rośnie. Można już wręcz mówić o ścisłym sojuszu LGBT, Wall Street i Hollywood, które wspólnie hodują nowego człowieka, najlepiej samotnego, już często niezdolnego do funkcjonowania w rodzinie. Nie miejmy złudzeń: nie będzie łatwo ocalić cokolwiek z tej Polski, którą kochamy. Nie będzie łatwo przekazać nasze dziedzictwo, któremu na imię Polska, przyszłym pokoleniom. Ale dzięki zwycięstwu Andrzeja Dudy będziemy mogli kupić choć parę lat. A to już, w tych szalonych czasach, bardzo dużo.

To jest wyjątkowa kampania. Kandydat opozycji z jednej strony ukrywa swoje prawdziwe poglądy, z drugiej jego zaplecze atakuje prezydenta Dudę ordynarnymi kłamstwami. Media lewicowe – wciąż dominujące – już jawnie biorą udział w wojnie politycznej. Prezydent Duda ma jednak fundamentalną przewagę nad swoim rywalem: wiarygodność. I także jeszcze coś, równie cenne: szacunek zwykłych, często prostych ludzi. A wszyscy wiemy, jak rzadkie to dobro, i jak trudne do zdobycia. I dlatego, jak sądzę, to on wygra.

Autor jest redaktorem naczelnym tygodnika „Sieci”

Medal dla Volksvarena

Abp Stanisław Gądecki odznaczył Jensa Oksena, preza zarządu Volkswagen Poznań w latach 2007-2020, medalem Optime Merito Archidiecezsis Posnaniensis – Wielce Zasłużony dla Archidiecezji Poznańskiej, „w duchu wdzięczności za ofiarę pomocy archidiecezji poznańskiej, przejawiającą się w szczególny sposób we wspieraniu kultury chrześcijańskiej oraz w życzliwym zaangażowaniu w działania Duszpasterstwa Młodych Archidiecezji Poznańskiej Jordan, podejmowane dla dobra młodego pokolenia”. W uzasadnieniu przyznania nagrody podkreślono troskę o formację moralną pracowników. Volkswagen Poznań wspiera także działania Caritas na rzecz ubogich i potrzebujących. 

Prawo do wolności

Małopolska Gmina Lipinki miała prawo przyjąć uchwałę „Gmina Lipinki wolna od ideologii LGBT”. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie odrzucił skargę rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara na uchwałę Rady Gminy z 2019 r. Sąd potwierdził, że akt „ma charakter deklaracji ideowej niestanowiącej podstawy nałożenia jakichkolwiek obowiązków”, a zatem nie może dyskryminować żadnej grupy osób. Uczestnikiem postępowania był Instytut Ordo Iuris, który już w marcu przedstawił sądowi stanowisko w obronie prorodzinnej gminy. 

Więzienne pamiątki

W Instytucie Pamięci Narodowej odbyło się uroczyste przekazanie pamiątek więźniów KL Auschwitz Szczepana Brzozowskiego na ręce jego prawnika. 



fot. PAP/Rafał Guz



Od 20 lat, od Roku Wielkiego Jubileuszu 2000 śpieszy z pomocą polskim misjonarzom i misjonarkom na całym świecie. Jej specjalnością jest sam „nerw” działalności misyjnej, a mianowicie dziedzina transportu i komunikacji. Powstała po to, aby zadbać o wyposażenie misjonarzy w środki transportu. Brak własnych środków transportu przy jednoczesnym braku transportu publicznego bardzo ogranicza pracę misji. Święty Krzysztof – Niosący Chrystusa – stał się dla niej nie tylko patronem, ale i inspiratorem wszystkich jej przedsięwzięć. To MIVA Polska – Mission Vehicle Association, czyli organizacja albo stowarzyszenie na rzecz misyjnych środków transportu działająca w obrębie Komisji Episkopatu Polski ds. Misji.

W służbie misjom pod znakiem św. Krzysztofa

ks. Jerzy Kraśnicki

NIESIEMY CHRYSUSA

Od początku hasłem MIVA Polska jest: „Niesiemy Chrystusa”. O czym mówi to motto? Przede wszystkim kojarzy się od razu z postacią św. Krzysztofa, którego imię po grecku oznacza właśnie „niosącego Chrystusa”. W ikonografii przedstawia się go brodzącego przez wodę i niosącego na swoich barkach Dziecię Jezus. Motto MIVA wskazuje na istotę misji, na trud i wysiłek podejmowany na rzecz ewangelizacji świata. Misjonarz zawsze jest świadom, że Jezus Chrystus stanowi centrum całej jego działalności. Wyrusza on do ludzi, wychodzi im na spotkanie, nie trwa w bezczynności, nie czeka, aż ludzie przyjdą do niego. Nie zatrzymuje się na tym, co już jest, ale idzie z Ewangelią ciągle dalej. Stąd też jest człowiekiem w drodze. Pokonuje duże odległości, aby docierać do ludzi.

Motto MIVA jest też zaproszeniem i zachętą do włączenia się w pomoc duchową i materialną na rzecz misji. Papież Jan Paweł II w czasie Narodowej Pielgrzymki do Rzymu 6 lipca 2000 r., zachęcając Polaków do wspierania misji, powiedział: „Wielkie jest bogactwo duchowe i wielkie są możliwości Kościoła w Polsce. Trzeba z tego skarbcza zaczerpnąć, aby skutecznie wspomagać bratnie Kościoły w Afryce, Ameryce, Azji, a także w samej Europie”.

NA ŁĄDZIE, WODZIE I W POWIETRZU

Potrzeby misjonarzy dotyczą miejsc o różnym położeniu geograficznym i w związku z tym różnych kategorii środków transportu. Zdecydowana większość potrzebuje środków lądowych, mniej wodnych, a bardzo niewiele powietrznych. W całej historii MIVA Polska został zrealizowany jeden projekt na transport powietrzny – motolotnia dla misjonarza w Ekwadorze. W 2019 r. dzięki funduszom zebranych przez diecezje i parafie oraz od indywidualnych ofi



rodawców MIVA Polska przekazała pomoc w wysokości ponad 750 tys. euro na 297 różnych pojazdów: 58 samochodów (terenowych i osobowych) do misji na wszystkich kontynentach, trzy busy (do Kazachstanu), jeden ambulans (do Burundi), 31 motocykli, jeden quad, jedną łódź motorową (do Zambii) i trzy silniki do łodzi (do Papui – Nowej Gwinei). Pojazdy te służą nie tylko celom wprost ewangelizacyjnym, ale także medycznym, charytatywnym czy edukacyjnym. Istnieją oprócz tego kategorie dla szczególnych grup. Najpierw są to katechiści misyjni – lokalni świeccy współpracownicy misjonarzy. Dla nich MIVA Polska przekazała 155 rowerów (i motorowerów). Misjonarzom i misjonarkom mającym pod swoją opieką osoby niepełnosprawne zostały ofiarowane dwie autoriksze i 42 wózki inwalidzkie. W obecnej sytuacji pandemii środki transportu w rękach misjonarzy to ratunek dla wielu. Liczni misjonarze i misjonarki, nie bacząc na niebezpieczeństwo zarażenia, dostarczają potrzebującym paczki z żywnością czy niezbędne leki.

NAWET ZWIERZĘTA POCIĄGOWE

Siostry Urszulanki Unii Rzymskiej w Senegalu mają trzy misje. Jedną z nich w wiosce Sandaria

(110 km od Dakaru) powstała zaledwie kilka lat temu. Siostry założyły tam szkołę i przedszkole. Jednym z problemów, z jakimi borykają się siostry, jest brak transportu. Dzieci muszą daleko wędrować do szkoły. Dzięki pomocy MIVA w ciągu ostatniego roku zostały zakupione cztery konie i wozy, dzięki czemu najmłodsze dzieci nie muszą iść pieszo 10-12 km w jedną stronę. Konie w międzyczasie służą do realizacji projektów rolniczych.

MOTO-TACZKA W MISJI MAŁYCH BRACI OD JEZUSA

Na południu Algierii w krainie Tuaregów żyje wspólnota Małych Braci od Jezusa. W tej wspólnocie jest polski misjonarz brat Zbigniew. Ich misja to pustelnia w Assekraem, założona przez błogosławionego (a niedługo świętego) Karola de Foucauld. Placówka bez prądu i bieżącej wody znajduje się na płaskowyżu na wysokości 2700 m n.p.m. Jest to miejsce modlitwy i adoracji Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Bracia przyjmują gości na rekolekcje i dni skupienia, ale też pomagają Tuaregom koczującym z okolicy – swoim sąsiadom. Nie ma bezpośredniego dojazdu samochodowego do misji – pustelni. Trzeba wszystko wnieść na górę na plecach lub z pomocą taczki. Zwykła taczka, przy dość dużych różnicach wysokości, nie jest rozwiązaniem. „Zbawienna jest dla nas taczka z napędem (moto-taczka) zakupiona z pomocą MIVA – pisze br. Zbigniew. – Wozimy nią skrzynie z żywnością, butle z gazem, czasami z przełęczą bagaże rekolekcyjistów, cement i kamienie, gdy remontujemy budynki”.

MISJE Z PRZYSPIESZENIEM KROKU

Misyjny entuzjazm, którego odnowienia pragnął papież Franciszek poprzez obchody Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego w ubiegłym roku, wraz z wykorzystaniem możliwych środków jest ciągle potrzebny, aby dzieło misyjne mogło się rozwijać i kwitnąć. Aktualne pozostaje ponaglenie św. Jana Pawła II, który w liście apostołskim Novo millennio inuente (58) napisał: „Przemierzając drogi świata na początku nowego stulecia, musimy przyspieszyć krok”.

Dla MIVA Polska, która służy misjom, to przyspieszenie kroku oznacza wyposażenie misjonarzy w środki transportu, aby sprawnie mogli docierać do ludzi i prowadzić dzieło głoszenia Ewangelii.

Aby zdobyć potrzebne fundusze na zakup pojazdów, MIVA Polska prowadzi w całej Polsce Akcję św. Krzysztof. Zwraca się w niej z prośbą, aby „podarować 1 grosz za 1 kilometr bezpiecznej jazdy na środki transportu dla misjonarzy”. W parafiach akcja jest połączona z poświęceniem pojazdów i modlitwą za kierowców. Każdy, kto korzysta ze środków transportu, może wziąć w niej udział.

„Dzięki Wam, Kochani, możemy kontynuować naszą pracę. Wszyscy wiemy, że sama dobra wola nie wystarczy do zaistnienia czegoś. Przez Waszą ofiarę włączacie się w naszą misyjną pracę, bo dajecie nam narzędzia, dzięki którym możemy docierać do potrzebujących z tym wszystkim co może zmienić ich życie na lepsze, albo chociaż nieco ulżyć w ich trudnej codzienności” – pisze jeden z misjonarzy w podziękowaniu za samochód od MIVA.

Materiał przygotowany przez MIVA Polska – Mission Vehicle Association

Bronią wiary katolickiej, opiekują się chorymi, pomagają ubogim i cierpiącym. Związek Polskich Kawalerów Maltańskich obchodzi właśnie stulecie działalności w Polsce.

niczą w Mszach Świętych, corocznych rekolekcjach i pielgrzymkach.

Szczególnym rysem maltańczyków jest profesjonalna opieka medyczna. Zakon w średniowieczu dokonał przełomu w pielęgnowaniu chorych. Zakładał szpitale, w których pacjentów – nazywanych „panami chorymi” – traktowano bardzo godnie. W człowieku chorym i cierpiącym widziano Chrystusa i służono mu z największym oddaniem. Przez doświetlone pokoje przeprowadzano wentylujące wyciągi

lat. Szpital ten dysponuje 77 łózkami, wyspecjalizował się w opiece nad pacjentami w najcięższym stanie zdrowia, głównie w podeszłym wieku, w tym osobami w stanie wegetatywnym i wymagającymi przewlekłej wentylacji mechanicznej – mówi Jacek Tarnowski. Z kolei Dom Pomocy Społecznej Michała Archanioła w Szyldaku ma pod opieką sto osób z chorobami układu nerwowego i neurologicznymi. – Staramy się prowadzić terapię, która pomaga pacjentowi usamodzielniać się i powrócić do

Damy, rycerze i szpitalnicy

Irena Świerdzewska

Nazywani są szpitalnikami z racji opieki nad chorymi i ubogimi, ale także joannitami – od imienia patrona, św. Jana Chrzciciela, oraz kawalerami maltańskimi czy maltańczykami – od powstałego ok. 1050 r. w Jerozolimie zakonu, który znalazł później siedzibę na Malcie. W Polsce działają od XII w., przez ostatnie sto lat – jako Związek Polskich Kawalerów Maltańskich. Skupia on ok. 150 osób, m.in. lekarzy, duchownych, prawników, inżynierów, ludzi biznesu.

CHRYSTUS W CHORYCH

– W średniowieczu rycerze szpitalnicy składali śluby ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Dziś ta grupa, zwana kawalerami profesyjnymi, obok kapłanów, stanowi duchowy trzon zakonu, a pozostali członkowie – kawalerowie i damy – są osobami świeckimi – wyjaśnia Jerzy Baehr, prezydent Związku Polskich Kawalerów



Jerzy Baehr
w culli

fol. arch. ZPKM

Maltańskich. Na uroczystości religijne kawalerowie wkładają cullę – czarny strój zakonny, damy – pelerynę i, jako nakrycie głowy, mantylę. Formacja odbywa się głównie w ramach konfraterni, które funkcjonują w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Katowicach. Działalność dobroczynna prowadzona jest przez fundacje. Wszyscy angażują się w pomoc potrzebującym i dbają o swój rozwój duchowy. Często uczest-



Szpital Maltański w Barczewie

powietrzne, chorym zapewniano pojedyncze łóżka, co było rzadkością, a baldachim i posiłki na srebrnych naczyniach przypominały królewską opiekę, ale faktycznie było to podyktowane względami higieny, której nie znano jeszcze w Europie. Troska o chorych i niepełnosprawnych dziś także jest szczególna. Niezależnie od funkcji w zakonie czy w życiu prywatnym maltańscy opiekunowie np. podczas pielgrzymek do Lourdes, wykonują czynności pielęgnacyjne przy niepełnosprawnych i dyżurują przy nich w nocy. – Modlitwa i życzliwość okazana osobie potrzebującej potrafi zdziałać cuda – mówi Jacek Tarnowski, wiceprezydent ZPKM.

Związek Polskich Kawalerów Maltańskich ma obecnie pod stałą opieką ponad 1,6 tys. osób. Ponadto rocznie udziela pomocy ok. 6 tys. potrzebujących. Koordynuje też pracę ponad tysiąca wolontariuszy.

JAK SAMARYTANIE

Najstarszym dziełem ZPKM po jego reaktywacji w Polsce w 1992 r. jest przychodnia w Poznaniu, nastawiona początkowo na pacjentów onkologicznych. Przez ponad 20 lat przyjęła ok. 80 tys. osób. – Obecnie nasze najważniejsze dzieło to Maltańskie Centrum Pomocy bł. Gerarda w Barczewie, które istnieje już 15

normalnego życia – wyjaśnia Jacek Tarnowski. W Krakowie Centrum Pomocy wspiera rodziny, których dzieci dotknięte są porażeniem mózgowym. W Puszczykowie pod Poznaniem prowadzone są warsztaty terapii zajęciowej, podobnie jak w Maltańskim Centrum Pomocy Komandoria w Poznaniu. – W Warszawie rozwijamy program senioralny, na którym mogą wzorować się inne ośrodki. Przez lata prowadziliśmy program szkoleń dla ratowników medycznych na Ukrainie, podobny projekt jest obecnie prowadzony przez nas w Mołdawii. Od kilkunastu lat udaje się organizować obozy letnie dla osób niepełnosprawnych oraz Oplatek Maltańskich – czyli wigilię dla osób samotnych i potrzebujących w 30 miastach Polski – wylicza Jacek Tarnowski.

Maltańczycy zabezpieczają medycznie pielgrzymki, byli obecni podczas Światowych Dni Młodzieży w Krakowie z papieżem Franciszkiem. Szczególną pomoc niosą w czasie pandemii. Za ich pośrednictwem do polskich szpitali trafiło nieodpłatnie 10 tys. testów z Chin. Maltańska Służba Medyczna z Katowic przekazała też jedną ze swoich karet i namiot medyczny Śląskiemu Centrum Chorób Serca w Zabrzu. Siostram misjonarkom miłości przekazano kuchenki do gotowania, żywność i środki higieniczne. W Warszawie wydawane są regularnie

fol. arch. ZPKM

obiady dla potrzebujących, a w Krakowie właściciel hoteli oddał do dyspozycji wojewody obiekty na potrzeby kwarantannowe, z obsługą wolontariuszy.

ŚWIADECTWO WIARY

Psycholog Ilona Świerad od 24 lat jest wolontariuszką przy Zakonie Maltańskim, a 10 lat temu została damą maltańską. – Prowadzę szkołę instruktorów pierwszej pomocy, zajmuję się Maltańskim Korpusem Kadetów – młodzieżą w wieku 14-21 lat, organizuję Zimowisko Maltańskie, Maltański Obóz Terapeutyczny dla Rodzin borykających się z problemem niepełnosprawności. Wspólnie z konfraternią z Londynu prowadzimy Letnią Szkołę Kadetów oraz tzw. karawany, czyli formacyjne wyjazdy tropem historycznych śladów zakonu. Oprócz tego koordynuję zbiórki żywności, wyjazdy aktywizacyjne z osobami niepełnosprawnymi i wiele imprez, np. Maltański Dzień Dziecka – opowiada.

– Przynależność do Zakonu Maltańskiego jest drogą realizacji mojego powołania: skoro wierzę w Jezusa, to nosię pomoc potrzebującym. To świadectwo mojej wiary. Wiara i praca są ściśle ze sobą związane – podkreśla. Mogłoby się wydawać, że działalność charytatywna odbiera nas rodzinie. Tymczasem wspólnie poświęcony czas na pomaganie innym, na bycie z potrzebującymi jest tym, co jednoczy rodzinę, umacnia wzajemne więzi, pozwala dzieciom odkrywać, kim są i co jest w życiu naprawdę ważne. Towarzystwo chorym i cierpiącym przewartościowo nasze życie. Pozwala zauważyć to, co najcenniejsze. Uważam, że to fantastyczna droga wychowywania dzieci i budowania rodziny – ocenia Ilona Świerad. Jej mąż jest kawalerem maltańskim, a cztery ich córki są kadetkami maltańskimi.

– Członkowie naszego związku, niezależnie od zaangażowania i odpowiedzialności, nie pobierają wynagrodzenia za swoją pracę w ramach dzieł maltańskich – wyjaśnia Jacek Tarnowski. Niektóre ze szpitalnych projektów realizowane są na podstawie współpracy z organami rządowymi lub samorządowymi. – Inne mogą istnieć dzięki wolontariuszom, darczyńcom czy sponsorom. Dodatkowo środki finansowe uzyskujemy m.in. organizując koncerty i bale charytatywne oraz aukcje. Nowością są



fol. arch. ZPKM

Pielgrzymka ZPKM do Lourdes

akcje sportowo-charytatywne angażujące znane osoby i sportowców. Pozycją pewną są wpływy i darowizny członków związku oraz wpływy z 1 proc. podatku. Ze względu na charakter działań jesteśmy świetnym partnerem dla firm chcących realizować misję CSR-ową [społeczna odpowiedzialność biznesu – przyp. red] – zachęca Jacek Tarnowski.

WPISANI W DZIEJE POLSKI

Dziś pełna nazwa zakonu brzmi: Suwerenny Rycerski Zakon Szpitalników św. Jana Jerozolimskiego Zwany Rodyjskim i Maltańskim. Jego początki sięgają XI w., kiedy to w Jerozolimie pobożni włoscy kupcy z miejscowości Amalfi zbudowali w pobliżu Grobu Pańskiego hospicjum dla pielgrzymów z Europy. Zakon rozrastał się, miał siedziby na Akkie, Cyprze, Rodos i Malcie. W XII w. książę sandomierski Henryk przyjął zakonników w Polsce i ulokował ich koło Wiślicy. Kawalerowie zajmowali się opieką w szpitalach i hospicjach dla ubogich na terenie Śląska. W czasie zaborów należeli do Związku Śląskich Kawalerów Maltańskich Wielkiego Przeoratu Czech i Austrii. Po odzyskaniu niepodległości, 21 czerwca 1920 r., w Poznaniu utworzono ZPKM.

Tuż po wybuchu wojny w 1939 r. w Warszawie przy ul. Senatorskiej powstał Wojskowy Szpital Maltański. Apel radiowy o pomoc rzeczową i wolontariuszy wyemitowano 6 września, a już dzień później szpital mógł

nieść pomoc ofiarom niemieckich bombardowań, potem szkolił pielęgniarki i sanitariuszy z organizacji podziemnych. To tu leczono uczestników zamachu na Franza Kutscherę, uruchomiono też przychodnię dla ludności żydowskiej. Szpital działał do końca powstania warszawskiego. Po wojnie władze komunistyczne zakazały działalności organizacji. Z tego powodu kard. Stefan Wyszyński w 1957 r. został członkiem zakonu *in gremio religionis* i nie przystąpił do Związku Polskich Kawalerów Maltańskich. Członkami ZPKM byli m.in. Józef Poniatowski, Józef Piłsudski, Ignacy Mościcki, gen. Władysław Anders, kardynałowie August Hlond, Franciszek Macharski, Józef Glemp, Andrzej Deskur.

ZPKM mógł być reaktywowany dopiero w 1992 r. – Maltańska idea nie zużyła się. Dla katolików misja pomocy bliźniemu ma rangę ponadczasową, dodatkowo przyciąga wspaniałą historią, ale i teraźniejszość. Dzisiaj prowadzimy dzieła, które stworzyliśmy w ostatnich latach – to są konkrety. Chętnych nie brakuje, jednak bycie damą czy kawalerem nie jest nagrodą ani zaszczytem, lecz zobowiązaniem i wynika z powołania – mówi Jerzy Baehr. Prezydent ZPKM podkreśla: dziś w Polsce nikt wiary nie musi bronić mieczem, więc gdy wiara bywa usuwana z przestrzeni publicznej i wyśmiewana, można walczyć dobrym przykładem, pokorą, aktami miłosierdzia, pomocą drugiemu człowiekowi.



Posilki dla potrzebujących

fol. arch. ZPKM

ZAKON MALTAŃSKI NA ŚWIECIE

- skupia 13,5 tys. członków,
- jego organizacje – 46 związków narodowych (jak ZPKM), sześć przeoratów, trzy podprzeoraty – są obecne w 54 krajach,
- zatrudnia 25 tys. pracowników (lekarzy i pielęgniarki),
- organizuje pracę 80 tys. wolontariuszy,
- kieruje pracą ponad 50 szpitali,
- prowadzi projekty dobroczynne i operacje humanitarne w ponad stu krajach.

Na stepie w Kazachstanie



fot. arch. K. i R. Kharitonov

Miłosierdzia w Gródku Podolskim. Karen zgodziła się, ale zależało jej, by w grupie znalazł się tłumacz. W tej roli miał jechać Robert, który na co dzień pracuje jako katecheta. – Od dziesięciu lat jestem w Polsce, ale wcześniej przez kilkanaście lat mieszkałem na Ukrainie. W czasie wolontariatu razem z klerikiem i lekarzem tworzyliśmy jedną ekipę: codziennie robiliśmy obchody wśród mieszkańców Domu, pomagaliśmy przy zmianie opatrunków – opisuje Robert, który urodził się w Chabarowsku, niedaleko granicy Rosji z Chinami. Z portu w mieście wystarczy pokonać ok. 65 km na pokładzie statku, żeby dotrzeć do najbliższej chińskiej osady Fujian.

Wspólnotowy wyjazd na Ukrainę sprawił, że Karen i Robert mogli się nieco lepiej poznać, a ich rozmowy zaowocowały decyzją o kolejnym wyjeździe, tym razem do Kazachstanu. Pojechali już jako narzeczeni. – Mieszkaliśmy u nazaretanek i pomagaliśmy rodzinie Ajślu. Jej dom został zniszczony przez powódź, a kiedy zajrzeli się pod podłogę, wciąż było tam dużo wody. Przez to dzieci bardzo chorowały – wyjaśnia Karen i dodaje, że wtedy musieli się zmie-

ŚCIGAJCIE MIŁOŚĆ

Agnieszka M. Domańska

Naszą pierwszą misją jest małżeństwo – mówią Karen i Robert Kharitonowie, wolontariusze misyjni i autorzy bloga „Misja Małżeństwo – Droga na Wschód”.

Zanim się poznali, Karen dopiero przygotowywała się do wolontariatu misyjnego, a Robert był już wcześniej na tzw. doświadczeniu misyjnym w Jerozolimie wraz z poznańskim Akademickim Kołem Misjologicznym i zastanawiał się nad wyjazdem do Brazylii. Ostatecznie ich plany się zmieniły, a dzisiaj Karen i Robert mają za sobą trzy wspólne wyjazdy misyjne: na Ukrainę, do Kazachstanu i na Białoruś. Każdy wiązał się nie z nowymi wyzwaniem, ale też pozwalał budować fundamenty rodzącej się między nimi miłości.

POD ZNAKIEM DUCHA

Na początku Karen nie myślała o misjach, a kiedy się zdecydowała i podjęła formację w tym kierunku, chciała pomagać w krajach na południu. – Jeden ksiądz

powiedział mi, że będę kiedyś misjonarką świecką w Kazachstanie. Zdziwiłam się, ale te słowa były prawie jak proroctwo. Zaczęłam się zastanawiać, jak to mogłoby się stać. Ważnym wydarzeniem była pielgrzymka do Częstochowy, w której szła z nami grupa z Ukrainy. Dla mnie to był kolejny sygnał, który prowokował do myślenia o Wschodzie. A później poznałam Roberta – wyjaśnia Karen.

– Było Zesłanie Ducha Świętego, a ja pojechałam na weekend do Poznania odwiedzić znajomych. Na stałe mieszkalam wtedy w Warszawie. Pamiętam, że byłam na wykładzie Wandy Półtawskiej u dominikanów – opowiada Karen. – Wieczorem miało być czuwanie w katedrze, a po nim zbiórka misyjna. Robert zbierał wtedy z naszą wspólnotą Przymierze Miłosierdzia fundusze na wyjazd misyjny do Brazylii. Wrzuciłam pieniądze do puszek, otrzymałam folder o misjach. I tak się zaczęło. Ostatecznie Robert do Brazylii nie wyjechał, ale pojechalismy oboje na Ukrainę – uśmiecha się.

TRZY MISJE

Kiedy we wspólnocie trwały rozmowy, gdzie potrzeba wolontariuszy, wśród propozycji był też wyjazd na Ukrainę, do Domu

rzyc z typowo remontowymi pracami. – Naprawiliśmy podłogę, ale udało nam się też przeprowadzić zbiórkę, dzięki której Ajślu mogła kupić węgiel na zimę – a zimy w Kazachstanie są bardzo ostre.

Jednym z najpiękniejszych wspomnień z tego wyjazdu jest dzień, który spędzili w Tajynszu, dokąd zawieźli figurę Matki Bożej Fatimskiej – dar wspólnoty Odrodzenia w Duchu Świętym „Nadzieja Chwały” z Konina, rodzinnego miasta Karen. – Uczestniczyliśmy też w spotkaniu młodych w miejscowości Oziornoje, gdzie znajduje się Sanktuarium Matki Bożej Królowej Pokoju – opowiadają. Z tym sanktuarium wiąże się niezwykła historia: w 1941 r. wśród zesłańców na kazachskim stepie panował duży głód i mieszkańcy modlili się o ratunek przez wstawiennictwo Matki Bożej. W czasie odwilży z topniejącego lodu na rozlewiskach powstało jezioro, a w nim pojawiły się ryby, które stały się głównym pożywieniem dla mieszkańców. – Kiedy byliśmy w Kazachstanie, jezioro wyszło, a kilka miesięcy później okazało się, że na nowo pojawiły się tam ryby. Dokładnie 77 lat po pierwszym cudzie, akurat na zakończenie Roku Fatimskiego. To jest dla mieszkańców, ale i dla nas, potwierdzenie,

że Matka Boża jest i czuwa – mówi z przekonaniem Karen. Rok później na wolontariat misyjny na Białorusi wyruszyli już jako małżeństwo.

LEKCJA ZAUFANIA

Wyjazdy misyjne wiążą się z nieprzewidywanymi sytuacjami i trudnościami. Czasem sama podróż jest wyzwaniem i trwa wiele godzin, a entuzjazm studzą oznaki zmęczenia. Jednak Karen zaznacza, że takie sytuacje pozwalają stanąć w prawdzie wobec siebie i zobaczyć, jakim człowiekiem jest się naprawdę, w słabości. A Robert dodaje, że to też okazja, żeby okazać sobie wzajemne wsparcie. I właśnie tego uczą ich wspólne wyjazdy.

Zgodnie twierdzą jednak, że misje to przede wszystkim doświadczenie Boga. – To jest wspólne doświadczenie wiary, które nas umacnia i uczy ufności. Przed naszymi wyjazdami i w trakcie misji musieliśmy przede wszystkim nauczyć się zaufania Panu Bogu. Dzięki temu coraz bardziej dostrzegamy, że tego zaufania Pan Bóg uczy nas także w codzienności, poza misjami.



Z rodziną Ajslu, której pomagali wyremontować dom po powodzi

foto: arch. K. i R. Kharitonov

– Nasza pierwsza misja jest tu, w ciągu roku, w naszej wspólnocie Przymierze Miłosierdzia – podkreśla Robert, ale małżonkowie przyznają, że ich wzrok kieruje się wciąż na Wschód. – Planując wyjazd misyjny, wcześniej rozważamy: czy powinniśmy jechać, dokąd... Zdarzało się, że mieliśmy konkretne plany, a Pan Bóg pokazywał nam, że nie tędy droga. Ale Wschód jest cały czas blisko, także ze względu na korzenie Roberta, np. kiedy planujemy wyjazdy do rodziny na Ukrainę – zaznacza Karen. – To chyba nasze zadanie, żeby nieść dobro właśnie tam – dopowiada jej mąż.

NOWA MISJA?

Przed drugim wyjazdem misyjnym Karen i Robert założyli bloga na jednym z portali społecznościowych; chcieli dzielić się swoim doświadczeniem misyjnym. – Początkowo nazwaliśmy stronę „Droga na Wschód”, ale rok po ślubie stwierdziliśmy, że naszą pierwszą misją jest małżeństwo, to nasze pierwsze powołanie – wyjaśnia Karen.

– Miłość jest oddaniem życia w ręce innej osoby, powierzeniem się na całe życie – podkreśla Robert, a Karen dodaje, że miłość wymaga odwagi i odnawiania każdego dnia decyzji, którą podjęło się podczas składania przysięgi małżeńskiej. Oboje przyznają, że sakrament małżeństwa miał dla nich duże znaczenie. – Bardzo wyraźnie poczuliśmy, że budujemy coś nowego. Kończy się pewien etap, a między nami rodzi się nowa miłość, którą od momentu zawarcia ślubu trzeba jeszcze bardziej budować – potwierdza Karen.

Doświadczeniem Boga i wiary w relacji małżeńskich dzielą się także na swoim

blogu: „Podczas naszej Mszy ślubnej uderzył nas mocno pewien moment. Podczas Komunii Świętej zdałam sobie sprawę, że pierwszy raz piję Krew Pana Jezusa prosto z kielicha. Zrozumieliśmy, że to tak, jakby Pan mówił, że właśnie poprzez sakrament małżeństwa, przez tę konkretną drogę powołania, możemy mieć w spo-

sób szczególny udział w Jego życiu... że właśnie teraz, od tego momentu, możemy pić z Jego kielicha. Pić z Jego kielicha, czyli mieć udział w życiu Boga – to droga każdego chrześcijanina. Piję z kielicha, gdy służę, gdy oddaję swoje życie dla drugiego człowieka. Każde powołanie człowieka: czy to do kapłaństwa, życia zakonnego, życia małżeńskiego, czy życia w celibacie – to droga miłości i służby dla innych. To konkretny wybór Miłości sprawia, że mogę pić z Jego kielicha” – czytamy w internetowym świadectwie małżonków.

Od kwietnia do wigilii Zesłania Ducha Świętego Karen i Robert na swojej stronie rozważali też różne aspekty miłości w cyklu „Miej odwagę kochać”. Inspiracją była dla nich książka Stephena i Alex Kendricków pod takim właśnie tytułem, a każda refleksja kończyła się małym zadaniem dla czytelników. – Naszym zdaniem miłość to decyzja, która prowokuje, by każdego dnia podjąć konkretny krok. Samo nic się nie zadzieje, a miłość sama się nie pojawi ani nie zbuduje. Z tym zawsze wiąże się konkretne działanie, jakiś czyn. Stąd też zadania na stronie, żeby zmobilizować się i podejmować konkretne kroki ku miłości – wyjaśniają autorzy.



Obraz Matki Bożej Oziornowskiej



Marek Jurek

Dehumanizująca polityka

Prezydent Andrzej Duda padł ofiarą nagonki, bo – na prośbę rodziny i pokrzywdzonych – skorzystał z prawa łaski wobec człowieka, który dopuścił się ciężkiego przestępstwa seksualnego w rodzinie. Skazany karę odbył w całości, w więzieniu zmienił swe życie (czemu nikt nie zaprzecza), rodzina mu przebaczyła i chce, by mógł do niej wrócić. Prezydent nie skrócił jego kary więzienia, zgodził się jedynie na – oczekiwany przez rodzinę – powrót z więzienia do domu. Wydarzenie stało się okazją do dzikiej nagonki, przedstawiającej Prezydenta jako patrona przestępców seksualnych.

Niestety, do sprawy włączył się konkurujący z Prezydentem w wyborach Rafał Trzaskowski, co samo w sobie stanowi fatalny dowód słabości. Polityk powinien umieć powstrzymać się od chwytania każdej okazji, by zdobyć poparcie, powinien też zachować przynajmniej rezerwę wobec niegodnych zachowań swoich zwolenników. Przynajmniej, bo normalnie rzecz biorąc, powinien reagować na skrajne wypowiedzi swych zwolenników. Na tym polega przywództwo. Pan Trzaskowski postanowił jednak nagonce wtórować, co więcej – by to przypieczętować, zapowiedział, że „pewne kategorie przestępstw powinny być wyłączone z prawa łaski”.

A czym jest prawo łaski? Tradycyjną, wyjątkową prerogatywą suwerennej władzy, wynikającą z wiary, że każdy człowiek ma prawo do ludzkiego współczucia i do litości, że może się do nich odwoływać, jeśli nie kwestionuje sprawiedliwości. To prawda trud-

na do przyjęcia dla niektórych, ale oczywista w kulturze chrześcijańskiej. Przysługujące głowie państwa prawo łaski jest z zasady stosowane rzadko, ma w istocie charakter teoretyczny. W pewnym sensie jest symetryczną odwrotnością kary śmierci, która – nawet niesto-

sowana i teoretyczna – może przypominać o wadze ludzkich czynów i ludzkiej odpowiedzialności. Prawo łaski – nawet niestosowane i teoretyczne – przypomina, że jest rzeczywistość, która przekracza sprawiedliwość. Budzi nadzieję i zachęca do uznania sprawiedliwości. Jak w wypadku dobrego łotra, który, skazany na śmierć, uznał sprawiedliwość kary, jaką ponosi (por. Łk 23,40-41).

Zapowiadając wyłączenie z możliwości prawa łaski części przestępców, Rafał Trzaskowski najdosłowniej dehumanizuje pewne kategorie ludzi ponoszących karę za swe odrażające czyny. Dla pokłasku i władzy odmawia im prawa do prośby, która i tak musi spotykać się z reguły z odmową. Podważa tradycyjną instytucję cywilizacji chrześcijańskiej, nawiązuje zaś do rewolucji francuskiej, kolebki totalitaryzmów, która prawo łaski zniósła.

Deklaracja Trzaskowskiego to jedynie szczególna ilustracja atmosfery, jaką tworzy jego kampania. W tym wypadku dotyczy najgorszych przestępców, ale na co dzień dehumanizuje najzwyklejszych ludzi, których „zbrodnia” polega na poglądach. W osławionym OKO.press, uruchomionym przez dziennikarzy ze środowiska Agory, niezrównana Magdalena Chrzczonowicz pisze np.: „po podpisaniu przez Andrzeja Dudę Karty Rodzin politycy PiS pozbyli się jakichkolwiek ludzkich odruchów”. Tak można dziś pisać o ludziach, którzy ośmielają się polemizować z politycznym ruchem homoseksualnym. Gdzie jest granica? Miejmy nadzieję, że 12 lipca. 

Obojętni wobec wolności

Przedstawiciele różnych religii krytykują decyzję Komisji Europejskiej, która nie zamierza obsadzić na nowo urzędu Specjalnego Wysłannika ds. Promocji Wolności Religii i Przekonań poza granicami Unii Europejskiej. Tymczasem w niektórych krajach ucisk wobec religii „osiągnął wymiar ludobójstwa wobec zagrożonych mniejszości i grup religijnych” – powie-

Kard. Hollerich wyraził uznanie dla działań Figefa. Podkreślił, że polityk przyczynił się do ochrony ludzi „cierpiących na skutek nietolerancji, dyskryminacji i prześladowań”. Także przewodniczący Europejskiej Konferencji Rabinów, naczelny rabin Moskwy Pinchas Goldschmidt, uważa, że decyzja unijna jest fałszywym sygnałem. Nasuwa się pyta-



Uszkodzona figura w Maluli, w Syrii

dział 5 lipca przewodniczący Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej COMECE kard. Jean-Claude Hollerich w rozmowie z rozgłośnią Deutsche Welle. Tłumaczył, że właśnie dlatego Unia Europejska musi opowiadać się w obronie wolności religijnej, także poprzez swojego pełnomocnika.

Urząd ten, utworzony w 2016 r. przez ówczesnego przewodniczącego Komisji Europejskiej Jeana-Claude'a Junckera, pełnił 60-letni Ján Figef ze Słowacji. Jego mandat był kilkakrotnie przedłużany, ale wygasł z chwilą rozpoczęcia urzędowania nowej Komisji Europejskiej pod koniec 2019 r. i nie został przedłużony. W piśmie KE do członków Międzynarodowego Okrągłego Stołu na Rzecz Wolności Religijnej oficjalnie potwierdzono, że właściwa komisarz UE Jutta Urpilainen zdecydowała, iż nie będzie nominacji nowego specjalnego wysłannika UE ds. wolności religijnej. 

nie, czy Europa ma „problem z religią”, zwłaszcza gdy rytuały i tradycje religijne są nie tylko kwestionowane, ale nawet obłożone zakazem. Przypomniał przy tym, że wolność religijna należy do „wartości europejskich”.

Decyzję KE skrytykowała również chrześcijańska organizacja praw człowieka ADF. Ekspert tej organizacji Adina Portaru stwierdziła, że wszędzie na świecie ludzie z powodu swojej wiary są poniżani, więzieni, torturowani, a nawet zabijani. Podkreśliła też kluczową rolę specjalnego wysłannika UE w angażowaniu się na rzecz ludzi, którzy nie mogą swobodnie wyznawać swojej religii lub światopoglądu. Zaprotestowali też europosłowie Austrii oraz Niemiec. Austriacy zaapelowali do rządu swego kraju, aby wsparł ich starania o przywrócenie urzędu specjalnego wysłannika UE ds. wolności religijnej. Sprawą miał się zająć parlament tego kraju na posiedzeniu 8 lipca. 

Łąka w mieście



**ks. Stefan
Moszoro-Dąbrowski**

Wielu włodarzy miast optuje dziś za dzikimi trawnikami. Do niedawna regularne koszenie trawy było sprawą estetyki. Ładny trawnik – to trawnik równo przycięty, bez chwastów i soczyście zielony. Inny powód, dla którego w miastach przycina się trawniki, to widoczność. Wysoka trawa w pobliżu skrzyżowań, przejść dla pieszych czy przejazdów tramwajowych mogłaby stanowić zagrożenie bezpieczeństwa. Dziś zwraca się bardziej uwagę na wady intensywnego koszenia trawników. Jedną z nich jest wysoki poziom hałasu generowany przez kosiarki, traktory czy kosy spalinowe oraz spaliny tych urządzeń. Do tych zanieczyszczeń dochodzi także pył wznoszący się nad przesuszonymi trawnikami, wzbudzany zarówno przez kosiarki, jak i wiatr.

Piewcy nowego trendu podkreślają, że wysoka trawa oraz współwystępująca na trawnikach roślinność jest ostoją miejskiej różnorodności biologicznej. Rośliny powszechnie uważane za chwasty nierzadko pełnią ważne funkcje w stabilizowaniu ekosystemu, zapobiegają rozprzestrzenianiu się gatunków inwazyjnych czy zwiększają wilgotność gleby. Róż-

nicowane przestrzenie zielone odgrywają ważną rolę w procesie oczyszczania miejskiego powietrza. Wysokie trawy to również schronienie dla wielu gatunków owadów, ale także innych zwierząt, np. żab, jaszczurek czy jeży. A zatem coraz częściej nie tylko w parkach, ale także wzdłuż ulic i chodników trawniki są koszone po raz pierwszy latem. Dzięki temu trawy mają szansę zakwitnąć. Wiosny oczy przechodniów cieszą polne kwiaty. Bez trudu zaobserwujemy maki, krwawnik, rumianki czy powój.

Oczywiście w tym temacie znajdziemy zagorzałych zwolenników „nowoczesnych” rozwiązań, jak i mocnych przeciwników. Wokół trawników da się budować najróżniejsze teorie estetyczne, kulturowe czy ideologiczne. Niekoszony trawnik może być owocem radykalnego ekologizmu, jak i zwykłego lenistwa. Może być pomysłem ruchu miejskiego szukającego wyróżnienia na następne wybory, jak i decyzją wynikającą z redukcji budżetu.

Estetyka trawników należy do multum spraw, w których ludzie się różnią. Jest to wspaniała przestrzeń, by ćwiczyć się w cierpliwości, tolerancji, pokorze. Niestety, człowiek z łatwością dogmatyzuje sprawy całkowicie drugorzędne. Jakże wiele dziś jest nietolerancyjnych relatywistów. Problem w tym, że często osoby radykalnie przywiązane do takich spraw relatywizują inne wartości, takie jak szacunek do życia ludzkiego, wolność religijna czy prawa rodziców do wychowywania własnych dzieci.

I

Człowiek z łatwością dogmatyzuje sprawy drugorzędne.

DLACZEGO JEZABEL?



**Barbara
Sułek-Kowalska**

Podśmiewa-
łam się już
kiedyś w tym

miejsu z prominentnego przedstawiciela Państwowej Komisji Wyborczej, który wił się i motał, próbując odpowiedzieć na prowokacyjne pytanie dziennikarza. Pytanie dotyczyło słów „prawo i sprawiedliwość” występujących w psalmie odczytywanym w kościołach w Polsce w ówczesną niedzielę wyborczą, i było ewidentnie prowokacyjne. Dziennikarz bowiem ewidentnie udawał, że nie wie, z jakiego tekstu pochodzą „inkryminowane” słowa i domagał się wyjaśnień, w jaki sposób mogło dojść do takiego „zakłócenia” ciżby wyborczej.

Przedstawiciel PKW natomiast nie udawał nic. Owszem, powiedział – czy raczej wydukał – że to słowa ze znanego psalmu, ale na tym koniec. A skąd się wzięły w tę akurat niedzielę? Nieszczęsny prawnik nie był nawet w stanie udawać, że cokolwiek wie. Było to doświadczenie tyłuż porażające, co pouczające. Nie twierdzę, że każdy musi być katolikiem i chodzić co niedziela do kościoła, ale żeby nie mieć podstawowej wiedzy dotyczącej cywilizacji, w której się żyje? Nie wiedzieć skąd się biorą teksty odczytywane w Kościele, do którego formalnie należy zdecydowana większość narodu, któremu się służy? Wydawałoby się, że to są fundamenty pewnego – humanistycznego – wykształcenia, ale gdzie tam!

Piszę ten felieton, celowo nie sprawdzając, jakie będą czytania w najbliższą niedzielę wyborczą. Tak naprawdę w każdą niedzielę, w każdej katolickiej, i szerzej – chrześcijańskiej, świątyni na świecie znaleźć można słowa psalmów, historii ze Starego Testamentu i słów Jezusa z Nowego Testamentu, które śmiało mogą posłużyć za aluzje do naszego życia. Ba! Taki jest przecież cel tej natchnionej lektury: abyśmy mogli zobaczyć swoje życie w świetle Słowa Bożego. Podobnie jest przecież w każdy szabat, kiedy wyznawcy judaizmu na całym świecie odczytują przeznaczone na ten dzień fragmenty Tory, czyli Słowa Bożego.

Piszę tylko o lekturze dnia świątecznego – jednak wiele, wiele osób korzysta z lektury Pisma Świętego codziennie! I co? Czy mieliby codziennie dopatrywać się politycznych aluzji? Przykładów jest bez

liku, także przykładów manipulacji, oczerniania przeciwników i fałszowania rzeczywistości dla zaspokojenia żądzy władzy.

Ale trzeba o tych przykładach wiedzieć, tymczasem niedouctwo kwitnie, co umożliwia wszelkie prowokacje. Wystarczy sprawdzić kilka prostych biblijnych wyrażań, jak „rzucić perły przed wieprze” – ich sens akurat tłumaczył tydzień temu na łamach „Idziemy” ks. Marek Kruszewski – czy „ucho igielne”. A co dopiero przykłady bardziej skomplikowane, jak, powiedzmy, bezwzględna Jezabel, która zapewne jest patronką dzisiejszych hejterów? Albo Salome, znana przynajmniej miłośnikom opery. Może więc zawczasu sięgnijmy po teksty Kościoła powszechnego przygotowane na niedzielę – tak się składa, że w Polsce kolejną wyborczą – aby nas potem żaden „konsultant” nie zaskoczył.

I

Jeszcze o gniewie

ODPOWIADA **ks. Marek Kruszewski**

Kiedys Ksiądz pisał o gniewie, że nie zawsze jest grzechem głównym. Mam prośbę, aby Ksiądz to skonkretyzował: kiedy jest, a kiedy nie jest, i dlaczego? Bo przecież to dosyć normalne, że się na siebie gniewamy. Nawet małe dzieci się gniewają.

Gniew może być stanem emocjonalnym, uczuciem, postawą lub odczuciem. Jeśli jest jedynie uczuciem, czymś niezależnym od naszego wyboru, nie można mówić o grzechu, bo grzech zakłada decyzję naszej woli. Uczucie nie podlega ocenie moralnej. Jak inne uczucia, tak i gniew został stworzony przez Boga. Widzimy to najjaśniej, kiedy przeżywamy słuszny gniew: reakcję sprzeciwu na zło, chęć obrony innych i siebie przed nieprawym napastnikiem. Czujemy wtedy siłę do działania i pewność swoich racji.

To wspaniałe uczucie człowiek może jednak spożytkować niewłaściwie. Może użyć gniewu przeciw miłości. Jeśli gniew stanie się świadomą i dobrowolną postawą wrogości wobec drugiego człowieka czy Boga, wtedy mówimy o grzechu głównym. Gniewem można zgrzeszyć też przeciwko sobie, zwłaszcza przez autoagresję.

Dlaczego tak rozumiany gniew należy do grzechów głównych?

1. To Bóg jest sędzią sprawiedliwym, który za dobro wynagradza, a za zło karze. Jeśli człowiek przez gniew chce karać innych,



bawi się w boga. Próbuje zastępować Boga, jakby sam był lepszym sędzią, lepiej wiedział, oceniał i działał.

2. Trwając w postawie gniewu, poprawiam sobie nastrój, bo uważam się wtedy za lepszego. Wypieram sprytnie swoje błędy. Zakłamuję siebie, bo widzę drzazgę w oku brata, a nie belkę w swoim. Widać w polityce, jak ludzie świetnie widzą wady w cudzym obozie, a nie swoim.

3. Jeśli ktoś zapieka się w gniewie, to życzy komuś źle, myśli o złu, szuka zła, koncentruje się na złu. W praktyce idzie w stronę śmierci. Zwykle tępi w innych to, czego sam nie akceptuje. Biblia uczy: „Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli” (Am 5,14).

4. Przeważnie gniew ujawnia się w formie szemrania, plotek, obmowy, niechętnych spojrzeń. Gdyby ktoś ujawnił wprost swoją niechęć, można by ją było skonfrontować. Gniew – o dziwo – najczęściej nie nazywa rzeczy po imieniu i nie oczyszcza relacji.

5. Trwanie w gniewie bywa formą zagłuszania własnych emocji i potrzeb. W praktyce odwracamy się od swoich niedoskonałości, zawieszając gniew na innych. Tracimy przez to kontakt z sobą. Człowiek gniewliwy nie rozumie siebie. Nie lubi siebie.

Sposobem na wyjście z gniewu jest zaufanie miłości Boga. Mamy jako chrześcijanie być przepompownią czułości Bożej. Mamy brać miłość od Boga i przekazywać innym. Miłość, a nie gniew.

xmarekk@o2.pl

Autor jest proboszczem parafii św. Patryka w Warszawie

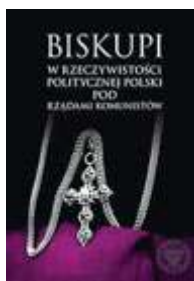
Wewnętrznie wolni

Biskupi w PRL mieli do władz komunistycznych stosunek generalnie krytyczny, a co bardzo ważne, przemawiali jednym głosem. W tym niewątpliwie zasługa przede wszystkim takich hierarchów jak Prymas Stefan Wyszyński czy jego zastępca w strukturach Episkopatu Polski kard. Karol Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II. Jak w praktyce wyglądały relacje Kościoła-państwo w tym okresie, a także których biskupów władze uważały za szczególnie wrogów ustroju i państwa – można się dowiedzieć z książki „Biskupi w rzeczywistości politycznej Polski „Ludowej”.

W książce osobne rozdziały są poświęcone kard. Adamowi Sapieżce, bp. Czesławowi Kaczmarkowi, bp. Tadeuszowi Zakrzewskiemu, bp. Kazimierzowi Kowalskiemu, bp. Pio-

trowi Kałwie, kard. Karolowi Wojtyłce, bp. Władysławowi Jędruszkowi, bp. Tomaszowi Wilczyńskiemu, kardynałowi nominatowi Ignacemu Jeżowi, kard. Franciszkowi Macharskiemu, bp. Herbertowi Bednorzowi, a także biskupom pomocniczym Franciszkowi Jedwabskiemu, Czesławowi Dominowi i biskupom pomocniczym gnieźnieńskim. Każdy z tych zasłużonych

hierarchów zasługuje na oddzielną biografię, a cała książka jest fantastyczną lekturą dla tych, którzy interesują się najnowszą historią Kościoła w Polsce./wś



„Biskupi w rzeczywistości politycznej Polski Ludowej”, redakcja Rafał Łatka, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2020, 450 s.

Wiek temu z Ukrainą

Jaki wkład w utworzenie Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej w 1920 r. mieli Polacy, jaką rolę odegrał w całym tym militarnym przedsięwzięciu Józef Piłsudski – o tym traktuje książka Adrija Rukasa wydana przez Instytut Pamięci Narodowej. Autor jest historykiem i wykładowcą Wydziału Historii Kijowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Tarasa Szewczenki, a jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół historii wojskowości Ukrainy.

W obszernej pracy omawia on trudną drogę do porozumienia polsko-ukraińskiego w 1920 r. i dokonuje przeglądu działań bojowych wojny polsko-ukraińsko-



sowieckiej. W kolejnych rozdziałach przechodzi do szczegółów związanych z obsadą dowództwa, omawia jednostki piechoty,

kawalerii, artylerii, wojsk technicznych, sił powietrznych, jednostek zapasowych, żandarmerii. Píše o Szkole Junackiej Piechoty w Kamieńcu Podolskim, wspólnych polsko-ukraińskich jednostkach wojskowych. To mało znane fakty, znaczące jednak dla dziejów polsko-ukraińskich sprzed stu lat./wś

Adrij Rukas, „Razem z Wojskiem Polskim. Armia Ukraińskiej Republiki Ludowej w 1920 roku”, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2020, 700 s.

tekst i zdjęcia
Patrik Lubryczyński



Kościółek na Szczęśliwicach

Parafia św. Grzegorza Wielkiego w Warszawie, najmniejsza w dekanacie ochockim, liczy 8-9 tys. parafian. Wyróżnia się pięknym położeniem przy Parku Szczęśliwickim oraz zwyczajem wspólnego przystępowania do Eucharystii podczas uroczystości Pierwszej Komunii Świętej przez dzieci, rodziców i chrzestnych.

We wspólnocie parafialnej jest duża rotacja. Większość mieszkańców wynajmuje mieszkania i po pewnym czasie się wyprowadza. Podczas wizyty duszpasterskiej kapłan przyjmuje około 5 tys. ludzi.

Ks. kanonik Grzegorz Cwajda przed objęciem probostwa na Szczęśliwicach służył w parafii św. Franciszka z Asyżu na warszawskim Okęciu. Był tam dziewięć lat wikariuszem i przyjeżdżał na teren obecnej parafii na kolędę. Wspomina, że zbliżał się jubileuszowy rok 2000 i wśród biskupów zrodził się pomysł, aby powstała z tej okazji nowa parafia.

Krzyż na działce przeznaczonej pod nową świątynię poświęcił 7 listopada 1998 r. bp Marian Duś, który w prowizorycznym namiocie odprawił Mszę Świętą. W kwietniu 1999 r. rozpoczęto budowę. Parafia została erygowana pod wezwaniem św. Grzegorza Wielkiego 24 kwietnia 2000 r. przez prymasa Józefa Glempa.

– Ks. bp Duś zlecił mi podjęcie starań o budowę świątyni – opowiada ks. Cwajda. – Stwierdziłem, że nie dam rady założyć parafii, ponieważ nie mam wykształcenia budowlanego. A on mi na to, żebym się nie martwił. „Nie tacy jak ty dawali sobie radę, a jeśli nie uda ci się wybudować kościoła, damy ci inną parafię” – powiedział.

Część parafian nie widziała potrzeby budowy nowej świątyni, bo już współfinansowali budowy okolicznych parafii, do których wcześniej należeli. Niektórzy mówili, że nie po to kupili mieszkanie przy parku, aby budziły ich kościelne dzwony. Oko-

W parafii został wprowadzony zwyczaj wspólnego przystępowania do sakramentu podczas uroczystości Pierwszej Komunii Świętej dzieci, rodziców i chrzestnych.

– Kiedy byłem wikariuszem na Okęciu, co roku około setki dzieci szło do Pierwszej Komunii Świętej. Przy tak dużej liczbie dzieci rodzice często nie widzieli nawet momentu przyjęcia przez nie Ciała Chrystusa. Skarżyli się na taki przebieg uroczystości. Dlatego chciałem, aby w parafii św. Grzegorza Pierwsza Komunia Święta, była przeżyciem religijnym, które połączy i zaangażuje całą rodzinę. Nie tylko matki, ale także ojcowie płacząc, prowadząc dziecko do Pierwszej Komunii. Większość gości przybywających na uroczystość do naszej parafii stwierdza, że po raz pierwszy uczestniczyło w takiej formie przystępowania do sakramentu – opowiada ks. Cwajda.

Na każdym ze spotkań przygotowujących do Pierwszej Komunii proboszcz prowadzi katechezę dla rodziców. – Doświadczyłem owoców spotkań indywidualnych z rodzicami dzieci pierwszokomuniijnych; kilkakrotnie była to decyzja o zawarciu małżeństwa sakramentalnego – zaznacza.

Dziadkowie ks. Cwajdy byli bardzo religijni. Ci ze strony ojca należeli do Trzeciego



ło dwudziestu gospodarzy zamieszkujących okoliczny teren pomagało finansowo w budowie kościoła, robili to także wierni z parafii św. Franciszka z Asyżu. Proboszcz na budowę kaplicy dołożył również własne oszczędności, odłożone w ciągu posługi wikariuszowskiej.

– Ksiądz biskup prosił, abym raz na kwartał jeździł w dekanacie po parafiach, głosił w niedzielę kazania i zbierał przy okazji na budowę kaplicy. Ze zbiórek zebrałem połowę potrzebnych pieniędzy. Raz zostało mi w sobotę dwieście złotych, a potrzebowałem dwudziestu tysięcy na poniedziałek na wypłaty dla budowniczych. Przyjechał jeden z wiernych parafii św. Franciszka na Okęciu i przywiózł całą kwotę. Nawet dobrze go nie znałem, ale widziałem, że Pan Bóg nam błogosławi – wspomina proboszcz.

Zakonu św. Franciszka i zostali pochowani w habitach franciszkańskich. Po dziadku mały Grzegorz odziedziczył imię. – Jako dziecko lubiłem grać w piłkę nożną, mama jednak wybiła mi z głowy zostanie piłkarzem zawodowym – wspomina. – Rodzice codziennie byli na Mszy Świętej, a ja w wieku pięciu lat zostałem ministrantem. Moja służba ministrancka zaczęła się śmiesznie, ponieważ uciekłem mamie z ławki pod ołtarz. Nie było na mnie rozmiaru komży, a ta, którą dostałem, ciągnęła się za mną jak welon panny młodej. Mama poszła do krawcowej, która uszyła mi odpowiednią komżę – i tak zostałem przy ołtarzu do dziś. A ponieważ mama nauczyła mnie trzymania porządku, staram się przestrzegać go i teraz w parafii – uśmiecha się szczęśliwicky proboszcz.



W SKRÓCIE

■ **Niepokalanów bez wirusa.** Od niedzieli, 5 lipca Niekokalanów znów został w pełni otwarty dla wiernych po tym, jak wcześniej poddano go kwarantannie.

■ **Żegnamy kapłana.** Msza Święta pogrzebowa o. Ryszarda Plezi SJ została odprawiona 6 lipca w Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie. Ojciec Plezia zmarł 24 czerwca, przeżywszy 81 lat, z czego 63 w powołaniu zakonnym, a 53 w kapłaństwie. Od 1974 r. posługiwał w Papieskim Instytucie Studiów Kościelnych w Rzymie. Ciało zmarłego spoczęło w kwaterze jezuitów na Powązkach.

■ **Przyrzeczenia obłackie.** Podczas Mszy Świętej 11 lipca o godz. 8 w kościele św. Kazimierza Królewicza przy Rynku Nowego Miasta oblaci klasztoru siostr benedyktynek sakramentek złożą przyrzeczenia obłackie, a nowe osoby zostaną przyjęte do nowicjatu obłackiego.

■ **Modlitwa o beatyfikację ks. Fedorowicza.** Msza Święta w intencji beatyfikacji ks. Aleksandra Fedorowicza zostanie odprawiona 15 lipca w parafii św. Franciszka z Asyżu w Izabelinie o godz. 18. Po Mszy odbędzie się przejście i modlitwa przy grobie kapłana.

■ **Koncerty upamiętniające Cud nad Wisłą.** Muzeum im. Zofii i Wacława Nałkowskich w Wołominie we współpracy z Prywatną Szkołą Muzyczną im. Witolda Lutosławskiego zaprasza na cykl koncertów muzyki klasycznej upamiętniających wydarzenia z 15 sierpnia 1920 r.: w każdą niedzielę lipca i sierpnia o godz. 15 we wnętrzu muzeum. Koncerty będą nagłośnione na terenie parku. Wstęp wolny.

■ **Kamień węgielny na UKSW.** Uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod Collegium Medicum Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie została przełożona na 18 sierpnia.

■ **Dni skupienia i rekolekcje w Domu św. Faustyny w Ostrowku.** Istnieje możliwość umówienia się na rekolekcje i dni skupienia z indywidualnym prowadzeniem, np. w duchu lectio divina. Dodatkowe informacje: s.faustyna.ostrowek@gmail.com, tel. 29 777 04 92, 730 153 707.

■ **Nowe godziny otwarcia Muzeum Archidiecezji Warszawskiej.** Od 7 lipca MAW będzie otwarte: wt.-pt. w godz. 12-18, sob.-ndz. w godz. 12-16.

■ **Festiwal „Organy archikatedry”.** W ramach XXVII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej „Organy Archikatedry” 12 lipca o godz. 16 wystąpi Przemysław Kapituła. Patronat medialny: tygodnik „Idziemy”.

NA ZABYTKOWĄ ŚWIĄTYNIĘ

Parafia św. Doroty i św. Jana Chrzciciela w Mileszkach k. Łodzi otrzymała 75 tys. zł z dotacji Marszałka Województwa Łódzkiego na odbudowę zabytkowej świątyni, która w spłonęła w 2015 r. – Jestem świadomy, że to kropla w morzu potrzeb. Ale rozmawiając z beneficjentami tych środków, przekonuję się, że każda złotówka jest impulsem do działania i dalszego zbierania pieniędzy na odbudowę i renowację zabytków – mówi marszałek województwa Grzegorz Scheiber. Uroczyste przekazanie miało miejsce 3 lipca przy zgłiszczach kościoła. Podobną sumę na ratowanie i konserwację zabytku otrzymał także klasztor Ojców Franciszkanów w Łodzi-Łagiewnikach./xpk



foto. ks. Paweł Klys

PRZYWÓDZTWO W KOŚCIELE



foto. ks. Paweł Klys

Po raz pierwszy w archidiecezji łódzkiej – z inicjatywy abp. Grzegorza Rysia – odbędą się warsztaty dla księży o przywództwie w Kościele zatytułowane „Od potestas do ministerium”.

– W dzisiejszym świecie trzeba stawiać sobie pytania dotyczące paradygmatu przywództwa. Zachodzące zmiany wymuszają potrzebę odejścia od tradycyjnych form sprawowania władzy i powrotu do myślenia o niej w kontekście służby. Warsztaty są propozycją praktycznego podejścia do tych zagadnień – tłumaczy metropolita łódzki. Warsztaty odbędą się w dniach 7-8 sierpnia w domu rekolekcyjnym Ogniska Miłości w Olszku. Rogowa./xpk



foto. https://www.1944.pl

FOTOPLASTIKON OTWARTY

Od 2 lipca Fotoplastikon Warszawski znów jest czynny dla zwiedzających: od poniedziałku do niedzieli, z wyjątkiem wtorków, w godz. 10-18. Pierwszą prezentowaną wystawą jest „Dawna Warszawa – najpiękniejsze jej momenty” w trójwymiarze, którą oglądać można do końca lipca.

SKWER NA PRADZE

Przy ulicach Kępczej i Jagiellońskiej na Pradze-Północ w Warszawie powstanie nowoczesny skwer. Będzie górką saneczkową, naturalny plac zabaw dla dzieci, mnóstwo nowej zieleni oraz wybieg dla psów. Jeszcze w tym roku mieszkańcy będą mogli tam wypoczywać. Projekt uwzględnia wyniki konsultacji społecznych, przeprowadzonych jesienią 2019 r.

ARTYSTA WIELOKROTNY

W Mińsku Mazowieckim 1 lipca odbyło się pożegnanie Krzysztofa Szczypiorskiego. Muzealnik, poeta, publicysta, współtwórca Muzeum 7 Pułku Ułanów Lubelskich w Mińsku Mazowieckim, znawca historii i tradycji kawalerii polskiej, założyciel i wieloletni prezes Towarzystwa Pamięci 7 PUL, w latach 80. współzałożyciel mińskiej grupy artystycznej BLIK, zmarł 28 czerwca, przeżywszy 71 lat. Jego świat poetycki porządkowały prawda, dobro, piękno, rodzina, Bóg, honor i ojczyzna. Nazywany był artystą wielokrotnym – nacechowanym etyką czy wręcz duchowością

fot. Waldemar Piekarski



służby artystycznej. Pośmiertnie otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, przyznany przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę. /oprac. Renata Bakula

WARSZAWSKIE RECYKLOMATY



fot. PAP/Wojciech Okusinski

Przed budynkami Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie stanęły recyklomaty, czyli automaty zbierające zużyte opakowania. Nie tylko magazynują, ale i segregują odpady. – Cyfryzacja tego systemu, przy użyciu mobilnej aplikacji, pozwala nagradzać jego użytkowników – powiedziała wicepremier i minister rozwoju Jadwiga Emilewicz. Zwrot opakowań skutkuje otrzymaniem punktów, które użytkownik zbiera i może wymienić na inne dobra.

WAKACJE Z WISŁĄ



fot. PAP/Piotr Nowak



fot. http://zawawaw.pl/

Promy warszawskich linii turystycznych łączą brzegi Wisły w trzech miejscach: „Słonka” pływa pomiędzy Cyplem Czerniakowskim a Saską Kępą, „Pliszka” – wzdłuż Mostu Poniatowskiego do Stadionu PGE Narodowego, „Wilga” – pomiędzy Podzamczem-Fontannami a zoo. W lipcu i sierpniu płyną codziennie, a we wrześniu w weekendy. Przeprawy są bezpłatne, można zabrać rower. Stołeczną atrakcją wakacyjną jest też turystyczna linia autobusowa 100, linia tramwajowa oraz specjalne kursy Piaseczyńsko-Grójeckiej Kolejki Wąskotorowej.

■ **Godziny otwarcia kurii.** Kuria Metropolitalna Warszawska w lipcu i sierpniu będzie przyjmować interesantów w godz. 9-13. Do końca wakacji dyżur popołudniowy w czwartki nie zostanie przywrócony.

■ **Kurs fotografii kościelnej.** Kurs liturgiczny w zakresie fotografowania i filmowania w czasie uroczystości religijnych odbędzie się 28-29 lipca oraz 8-9 września w godz. 17-20. Kontakt do sekretariatu: Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie – Collegium Joanneum, ul. Dewajtis 3, 01-815 Warszawa, tel. 22 869 98 90, e-mail: sekretariat@pwtw.pl.

■ **Dobry start w Mińsku Mazowieckim.** Wnioski o ustalenie prawa do świadczenia „Dobry Start (300+)” podobnie jak w roku ubiegłym składać można drogą elektroniczną od 1 lipca lub osobiście w siedzibie Urzędu Gminy od 1 sierpnia.

■ **Nowe rowery w Otwocku.** Od 1 lipca do 31 sierpnia mieszkańcy Otwocka mogą korzystać z czterech dodatkowych rowerów rodzinnych typu cargo. Dzięki nim mogą przewozić większe ładunki lub zabrać na wycieczkę rowerową nawet czworo dzieci.

■ **Fundusz Inwestycji Samorządowych.** Powiat Wołomiński będzie jednym z największych na Mazowszu beneficjentów nowego funduszu. Starostwo Powiatowe uzyska wsparcie w wysokości 13,5 mln zł, a włącznie z dwunastoma gminami wchodzącymi w skład powiatu – ponad 29 mln zł.

■ **Punkt wsparcia.** Od 11 lipca na bulwarze Flotyli Wiślanej, niedaleko Portu Czerniakowskiego pojawią się dwa punkty wsparcia, w których goście bulwarów otrzymają pomoc medyczną i psychologiczną.

■ **Mural w liceum.** Na ścianach budynku CXIX LO im. Jacka Kuronia powstał mural z wizerunkiem patrona wojskiej szkoły. Autorem dyptyku jest Wilhelm Sasnal, którego prace możemy podziwiać na całym świecie, m.in. w nowojorskim muzeum Guggenheima, Tate Modern w Londynie, van Abbemuseum w Eindhoven, Fondation Beyeler w Bazylei.

■ **Kursy autobusów lotniskowych.** W związku z ponownym uruchomieniem działania Portu Lotniczego Warszawa-Modlin na trasę PKP Modlin – Port Lotniczy Modlin wracają autobusy lotniskowe Kolei Mazowieckich. Rozkład jazdy dostępny jest na <https://www.mazowieckie.com.pl/pl/odlipca-wracaja-autobusy-lotniskowe-km>.

■ **Oferata wołomińskiej pływalni.** Pływalnia Ośrodka Sportu i Rekreacji „Huragan” w Wołominie przygotowała ofertę wakacyjną dla dzieci i młodzieży do 18 lat. Od 3 lipca do 31 sierpnia od pon. do pt. po okazaniu legitymacji szkolnej bilet można kupić za 7 zł/h.

Ambulans dla Wołomina

Szpital Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Wołominie otrzymał 3 lipca nowy ambulans zakupiony ze środków Fundacji Orlen. Na apel Starosty Wołomińskiego Adama Lubiaka o wsparcie powiatowej placówki w walce z pandemią koronawirusa odpowiedziała Fundacja Orlen. Dzięki przekazanym środkom w wysokości ponad 437 tys. zł Starostwo Powiatowe w Wołominie zakupiło nowoczesną i w pełni wyposażoną karetkę. – Nowy sprzęt jest niezbędny do ratowania zdrowia i życia ponad 250 tys. mieszkańców naszego powiatu. Pragnę serdecznie podziękować Fundacji i PKN Orlen za współpracę i wsparcie okazane powiatowi i jego mieszkańcom – powiedział Adam Lubiak.



fol. www.powiat-wołomin.pl

„Ochrona i promocja zdrowia to jeden z głównych celów statutowych Fundacji Orlen. Od początku swojego istnienia Fundacja otacza szczególną troską placówki medyczne, wspiera projekty dotyczące profilaktyki zdrowotnej oraz pomaga ciężko chorym osobom indywidualnym. (...) Mam nadzieję, że przekazywany dziś ambulans, zakupiony w całości ze środków Fundacji Orlen, będzie dobrze słu-

żył mieszkańcom Wołomina” – napisała w liście do beneficjentów Prezes Fundacji Orlen Marta Soluch.

W uroczystości wzięli udział również członek zarządu powiatu Paweł Dąbrowski, przewodniczący Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Prorodzinnej Adam Pietrzak oraz dyrektor szpitala Grzegorz Krycki wraz z zastępcami Agnieszką Wolską i Mariuszem Ponetą.

Program Asystent

W Ząbkach pod Warszawą, mieście o jednym najwyższych wskaźników urodzeń w Polsce, 2 lipca wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Barbara Socha zaprezentowała program „Asystent Rodziny”. – W ramach programu przyznamy asystentom rodziny jednorazowy dodatek do wynagrodzenia w wysokości 1700 zł. W sumie na program przeznaczamy 5,3 mln zł – poinformowała. Zwróciła uwagę, że program jest wyrazem wdzięczności za ciężką pracę w okresie pandemii.

Rolą asystenta rodziny jest wspieranie rodzin, które z różnych powodów nie są



fol. PAP/Leszek Szymański

w stanie samodzielnie i prawidłowo opiekować się własnymi dziećmi. Skorzystać z pomocy asystenta mogą np. rodziny z dziećmi zagrożone wykluczeniem społecznym lub te, których dzieci okresowo zostały umieszczone w pieczy zastępczej. W sytuacji epidemii asystent rodziny m.in. monitoruje sy-

tuację rodzin będących pod jego opieką: czy są zdrowe, czy nie powinny skorzystać z konsultacji lekarskiej i czy nie są poddane kwarantannie, udziela pomocy w zabezpieczaniu podstawowych potrzeb życiowych, w tym żywności i środków czystości, a w razie konieczności podejmuje działania interwencyjne i zaradcze w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa dzieci i rodzin.

– Ząbki to najmłodsze miasto w Polsce, gdzie 25 proc. mieszkańców to dzieci. Dzięki wsparciu ze strony państwa budujemy również szkołę, przedszkole i halę sportową – powiedziała burmistrz Ząbek Małgorzata Zysk. W spotkaniu uczestniczyli posłowie PiS Dominika Chorościńska i Piotr Uściński.



fol. www.um.warszawa.pl

W Warszawie trwają odbiory techniczne zbiornika retencyjnego. Będzie miał pojemność ponad 20 basenów olimpijskich. To część wielkiej inwestycji, która nie tylko poprawi system zbierania i oczyszczania ścieków, ale zapobiegnie też zalewaniu ulic podczas gwałtownych deszczów. Budowa zbiornika retencyjnego

Zbiornik w odbiorze

o pojemności 80 tys. m sześciennych i wysokości do 10 m rozpoczęła się w pierwszej połowie 2017 r. Koszt budowy wyniósł 91 mln zł. Główną funkcją zbiornika będzie gromadzenie nadmiaru wód opadowych dopływających do oczyszczalni w trakcie intensywnych opadów.

Rozbudowa i uszczelnienie sieci kanalizacyjnej są ważne z wielu względów. Pozwolą ograniczyć konieczność uruchamiania przelewów burzowych. Pomogą także miastu lepiej radzić sobie z deszczami nawalnymi, które są coraz częst-

sze. Dodatkowo rozbudowa sieci kanalizacyjnej umożliwi dalszy rozwój miasta oraz przyłączanie kolejnych budynków. Zmodernizowana sieć będzie przystosowana do współdziałania z systemem Real Time Control, który pozwoli służbom MPWiK reagować na zmiany pogody. Dzięki temu na dwie godziny przed nadchodzącymi opadami w konkretnych rejonach miasta będzie można przygotować miejsce do zmagazynowania nadmiaru wód opadowych. Centralny system sterowania będzie automatycznie zarządzał pracą przepompowni, kolektorów, zbiornika retencyjnego i innych urządzeń, by mogły one transportować lub magazynować nadmiar wody podczas ulew.



fot. arch. Ewy Pietrzak

Urodzona do radia

Z **Ewą Pietrzak**, prezenterką i autorką audycji w Radiu Warszawa 106,2 FM, rozmawia Patryk Lubrzyński

Jak wspomina Pani swoje dzieciństwo? Było szczęśliwe i beztrudne. Urodziłam się w Szpitalu Praskim – czy moja mama przeżywała, że ileś lat później będę pracowała tuż obok, w Radiu Warszawa? (uśmiech). Podobno poród był szybki, ale lekarze przestraszyli się, że witam świat w pozycji baletnicy, z jedną rączką wyciągniętą! Do tego na czole miałam czerwoną gwiazdę, która, Bogu dzięki, zniknęła.

Jaki był Pani dom rodzinny?

Wychowałam się na warszawskiej Pradze. Z domu jestem Stępień. Mam starszego brata. Mój dom był spokojny i bezpieczny. Zawsze lubiłam do niego wracać. Przyjaciele i znajomi wiedzieli, że nie wyjdą od nas głodni. Mama częstowała ich zupą i ciastem. Życie toczyło się wokół bazyliki [Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Kawęczyńskiej – przyp. red.]. Salezjanie dbali, aby moi rówieśnicy nie nudzili się. Angażowali nas w życie Oratorium św. Jana Bosko. Zajęcia sportowe, plastyczne, teatralne były bezpłatne, a były prowadzone przez fachowców! Zamiast trzepaka mieliśmy do wyboru wachlarz różnych możliwości. Przypomnę, że to wszystko działo się na osławionej Pradze!

Kim chciała Pani wtedy zostać?

Miałam wiele pomysłów! Marzyłam, by zostać łyżwiarką figurową, chodziłam na łyżwy z rodzicami, a poza tym z wypiekami na twarzy oglądałam występy Kateriny Witt. Następnie chciałam być kosmonautką – bardzo poważnie jako przedszkolaczka myślałam o wyprawie w kosmos. Potem przyszedł pomysł na pedagoga rewalidacyjnego lub rehabilitanta. Poza tym zadawałam sobie pytanie, czy nie spełnię swo-

jego powołania za klasztorną bramą. Zosta-
wałam sobie tę furtkę po realizacji wszystkich wymienionych wyżej punktów. Wspominałam o tym jako nastolatka swojemu proboszczowi. On odpowiedział krótko: „Ewka, ty będziesz dobrą matką”. I kropka. Wzięłam sobie te słowa głęboko do serca.

Co wnosi wiara w Pani życie?

Pół roku temu miałam epizod w szpitalu onkologicznym. Dzięki Bogu, wszystko dobrze się skończyło. Mogę tylko doradzić, by nie izolować się w swoim bólu, cierpieniu czy wątpliwościach, bo obok nas jest dużo dobrych ludzi.

Jak wygląda Pani dzień w pracy?

Przed pracą – szkoła dzieci. Potem w drodze do redakcji sprawdzam aktualności i zazwyczaj pytam siebie, co gra w moim sercu, bo tym chcę podzielić się ze słuchaczami od razu na dzień dobry. W naszym radiu dziennikarz – gospodarz pasma jest także realizatorem, wydawcą, sprawdza pogodę, korki na drogach. Chciałabym policzyć rozmowy, które codziennie przeprowadzam na żywo, ale chyba nie mam takiego kalkulatora. Rozmawiam na tematy związane z aktualnymi wydarzeniami, ale także historią, problemami społecznymi, polityką.

W Radiu Warszawa – wcześniej Warszawa Praga i Plus Praga – pracuję z niewielkimi przerwami jakieś 13 lat, może więcej. Prowadzę program na żywo „W sercu Warszawy” od godz. 9 do 12. A w programach na żywo wszystko się może zdarzyć.

Czym jest dla Pani praca w radiu?

Radio Warszawa to dla mnie budowanie relacji z człowiekiem. Z mamą, która w ponie-

Ewa Pietrzak pracowała m.in. w Radiu Wawa, Radiu PIN, TVN Style, TV Puls, aktualnie w TVP ABC prowadzi program „Moda na rodzinę”.

działek śpieszy się z dziećmi do szkoły i martwi się, że znowu się spóźni. Z babcią, która tęskni za wnukami i słucha audycji „Wychowywać, ale jak?”. Z wdowcem, który wspomina swoją miłość do żony, słuchając „Historii pewnej znajomości”. I z ludźmi, którzy czasami czują się samotni, ale dzięki odrobinie nadziei i do-
bremu słowu sami idą innym z pomocą.

Z jakim odbiorem słuchaczy spotyka się Pani na co dzień?

Nasi kochani słuchacze mówią – a w tym głosie jest tyle życia, radości: „Pani Ewuniu, pani chyba nigdy nie przechodzi trudnych chwil...” I co ja im mogę na to odpowiedzieć? (uśmiech). Życie bywa przecież prawdziwe do szpiku kości, ale... dopóki walczysz, jesteś zwycięzcą! Te słowa do mnie wracają. Powiedział mi je kiedyś mój brat Adam przed moimi egzaminami na studia.

Czy przypomina sobie Pani jakieś śmieszne lub trudne sytuacje podczas prowadzenia audycji?

Oczywiście, dzięki nim podnosi się adrenalina. Kiedyś podczas remontu naszego studia, przeskakując z kolegą kolejne kable, odłączyliśmy niechcący główny. No cóż, program musiał się zresetować – a ja w tym czasie mówiłam i mówiłam z głowy... Na początku o sprawach istotnych, a potem to już chyba o wszystkim, po to, by nie było w eterze niezręcznej ciszy.

Trudno łączyć obowiązki rodzinne z zawodowymi?

Próbuję ogarnąć wszystkie aktywności, ale różnie wychodzi. Dzieci często zwracają mi uwagę, abym w końcu przestała w domu odbierać telefony, ciągle coś komuś odpisywać. Domagają się, bym teraz była tylko i wyłącznie dla nich. Mają rację, ale każdy dziennikarz wie, że jego praca nie kończy się wraz z wyłączeniem mikrofonu i wyjściem z redakcji.

Proszę powiedzieć coś o swoich dzieciach...

Laura ma 12 lat, uwielbia tańczyć, trenuje taniec nowoczesny. Poza tym lubi wybierać różne stylizacje. Maksio ma osiem lat, gra w piłkę nożną i płomiennie komentuje działania polityków. Sami nie wiemy, skąd on kojarzy tyle nazwisk!

Co lubi Pani robić w czasie wolnym?

Najbardziej? Spotykać się i rozmawiać z bliskimi. Już, niestety, nie chodzić na łyżwy i basen! Lubię też, gdy cały dom śpi, obejrzeć dobrego film. Taki z przesłaniem i dreszczykiem.





for. www.jezuita.pl

POŻEGNANIE JEZUITY

W Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie 3 lipca Mszy Świętej pogrzebowej o. Stanisława Opiela SJ przewodniczył bp Michał Janocha.

O. Stanisław Opiela zmarł 29 czerwca, w 83. roku życia, w 66. roku powołania zakonnego i 51. roku kapłaństwa. Był przełożonym Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego w latach 1985-1991 oraz pierwszym przełożonym Niezależnego Regionu Rosyjskiego w latach 1992-1998, uczestnikiem 33. i 34. Kongregacji Generalnej. W stanie wojennym był kapłanem internowanych na Białoleńcu. Był zaangażowany w demokratyczne przemiany w Polsce, tworząc przy wznowieniu przy jego udziale w 1981 r. „Przeglądzie Powszechnym” środowisko opozycyjne składające się z wybitnych twórców nauki i sztuki. Po roku 1989 wielu z nich pełniło znaczące urzędy w kraju. Jako współpracownik z ramienia Episkopatu Polski miał duży wkład w przebieg pielgrzymek Jana Pawła II do

ojczyzny w latach 80. Był członkiem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oraz UCIP (Union Catholique Internationale de Presse). W 1980 r. otrzymał Nagrodę Polskiej Fundacji POLCUL z Australii. Dwa lata temu prezydent Francji odznaczył go Orderem Legii Honorowej.

Jezuita zajmował się publicystyką w zakresie filozofii, kultury, spraw międzynarodowych, społeczno-politycznych i religijnych. Publikował w Radiu Watykańskim, polskiej prasie, a także kilku zagranicznych periodykach. Przez wiele lat był kapłanem Domu Lekarza Seniora im. dr. Kazimierza Fritza w Warszawie. Mieszkańcy Domu Lekarza Seniora nadesłali do tygodnika „Idziemy” kondolencje: „Z wielkim żalem żegnamy o. Stanisława Opielę SJ, naszego drogiego kapłana i przyjaciela, dziękując z całego serca za wieloletnią posługę duszpasterską w naszym Domu”.

Ciało zmarłego spoczęło w grobowcu jezuitów na warszawskich Powązkach. **I**

W intencji prof. Walleya

W kaplicy kurialnej przy ul. Floriańskiej 3 w Warszawie abp Henryk Hoser SAC odprawił 2 lipca Mszę Świętą z udziałem środowiska medycznego za duszę śp. prof. Roberta Walleya. Eucharystię przy obrazie z relikwiami św. Joanny Beretty Molli współkoncelebrowali krajowy duszpasterz służby zdrowia ks. Arkadiusz Zawistowski i o. Michał Mrozek OP.

Prof. Robert Walley, założyciel i dyrektor MaterCare International, zmarł 23 czerwca po długiej i ciężkiej chorobie. – Świat stracił wielkiego człowieka, niestrudzonego obrońcę będących w trudnej sytuacji matek, obrońcę ludzkiego życia – podkreślił prof. Bogdan Chazan.

Prof. Walley był człowiekiem wielkiej wiary. Po ukończeniu medycyny podjął pracę jako ginekolog położnik w londyńskim szpitalu w Westminster. Kiedy w Wielkiej Brytanii wprowadzono przepisy zezwalające na aborcję, odmówił dokonania aborcji, którą zlecił mu przełożony. Wtedy stracił pracę. W 1973 r. rodzina Walleyów przeprowadziła się do Kanady, gdzie urodziło się czworo z ich siedmiorga dzieci. Profesor Walley rozpoczął pracę w nowo powstałym college'u medycznym w Saint John's. Zainspirowany słowami arcybiskupa Nowego Jorku kard. Johna Josepha O'Connora, podjął się ewangelizacji ginekologów. Założył organizację MaterCare International, obejmującą opieką medyczną matki i dzieci w najuboższych krajach. Patronką organizacji została św. Joanna Beretta Molla. W 1985 r. został powołany przez Jana Pawła II na Radcę Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Zdrowia gdzie zasiadał do 2002 r.

Udawał się tam, gdzie matki potrzebowały pomocy. Pracował w Nigerii, Sierra Leone, po trzęsieniu ziemi asystował na Haiti, organizował nowoczesną opiekę położniczą w Ghanie i Kenii. Tam opracował nowoczesny system opieki medycznej dla matek i dzieci

w zaniedbanych regionach. Zgodnie z jego instrukcjami MaterCare rozpoczyna obecnie pracę w Rwandzie i Ugandzie. Doradzał we wschodnim Timorze, Albanii i Gruzji. Na zaproszenie środowiska medycznego kilkakrotnie gościł w Polsce. **I**

Filharmonia powraca

Czerwcowe koncerty online nie mogły dojść do skutku ze względów bezpieczeństwa, jednak po wszystkich trudnościach Filharmonia Narodowa znów zagra. Od 3 lipca ruszyła sprzedaż internetowa biletów na koncerty, które odbędą się w sierpniu i wrześniu.

Orkiestrę Filharmonii Narodowej poprowadzi maestro Andrzej Boreyko, repertuar obejmie m.in. utwory na orkiestrę smyczkową oraz dętą z towarzyszeniem perkusji i klawesynu. Kontynuowana będzie także seria plenerowych koncertów „Klasycznie na trawie” w Parku Królikarnia. W Sali Koncertowej wystąpi również Chór Filharmonii Narodowej pod dyktando Bartosza Michałowskiego. We wrześniu filharmonicy wezmą udział w 6. Dniach Muzyki Ukraińskiej oraz w festiwalu Warszawska Jesień. Szczegóły: <http://www.filharmonia.pl/> **I**



for. <http://slp.mazowsze.pl/>



foto: www.um.warszawa.pl

Szkoła w Wawrze

Przy ul. Halnej 32 w Warszawie powstał nowoczesny i wielofunkcyjny obiekt dla dzieci z autyzmem i niepełnosprawnościami – Zespół Szkół Specjalnych nr 102. W tym celu zmodernizowano międzywojenny budynek. Przy współpracy ze Stołecznym Konserwatorem Zabytków przywrócono mu dawny blask, zachowując jego wartości historyczne i architektoniczne, m.in. oryginalną bryłę obiektu, który pierwotnie pełnił funkcję szkoły i został przebudowany na dom mieszkalny.

ZSS nr 102 specjalizuje się w kształceniu uczniów z nie-

pełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym, znacznym i głębokim oraz z niepełnosprawnościami sprzężonymi, do których zalicza się autyzm. Do niedawna szkoła mieściła się przy ul. Przedwiośnie 1, zajmując zaledwie 300 m kw., co znacznie ograniczało jej działalność. Przeprowadzka do budynku przy ul. Halnej 32 da jej szansę na lepsze funkcjonowanie.

W skład zespołu wchodzi: Szkoła Podstawowa nr 179 oraz Szkoła Przysposabiająca do Pracy nr 8. W minionym roku szkolnym uczęszczało do niej 56 uczniów, z czego 29 korzystało z zajęć rewalidacyjno-wychowawczych. Ponadto szkoła obejmuje opieką 12 uczniów z Kliniki „Budzik”. W szkole pracuje 34 nauczycieli i 11 pracowników administracji i obsługi. Po modernizacji do nowej siedziby w roku szkolnym 2020/2021 będzie można przyjmować aż stu uczniów, tworząc nawet 12 oddziałów.



Upamiętnienie bitwy

Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak poinformował, że resort otrzymał pozwolenie na budowę Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920. Placówka powstanie w Ossowie pod Warszawą i będzie filią Muzeum Wojska Polskiego. Prace budowlane ruszą niebawem. Budowę muzeum szef MON ogłosił w 2018 r., zapowiadając że Muzeum Bitwy Warszawskiej w Ossowie zostanie oddane do użytku w stulecie triumfu Polaków nad bolszewikami.

Z kolei w powiecie kościańskim w woj. wielkopolskim ma powstać pomnik Bitwy Warszawskiej. Na cmentarzu poległych w bitwie warszawskiej 1920 r. przy Sanktuarium Matki Bożej Zwycięskiej w Ossowie 25 czerwca miało miejsce pobranie ziemi z grobów bohaterów. Wydarzenie rozpoczęło się Mszą Świętą.



Następnie przedstawiciele powiatu kościańskiego ze starostą Henrykiem Bartoszewskim pobrali symbolicznie ziemię z terenu cmentarza, która umieszczona zostanie pod pomnikiem upamiętniającym uczestników bitwy warszawskiej. Monument ma zostać odsłonięty na stulecie bitwy.

– Chcemy zabrać prochy, aby na placu niezłomnych udokumentować więź ziemi wołomińskiej i kościańskiej. One będą także początkiem wydarzeń w ciągu całego roku. Finałem obchodów będzie odsłonięcie kamiennych tablic, na których upamiętnimy osoby poległe w wojnie polsko-bolszewickiej. Tablice staną przy pomniku Obrońców Ojczyzny na cmentarzu katolickim w Kościanie – mówił Henryk Bartoszewski.

REKLAMA



**DOBRE SŁOWO
NA FALI**



ŚLUCHAJ NAS ONLINE

www.radiowarszawa.com.pl



**„Wakacyjne drogi do Boga”
Klerycy WSD DW-P
poniedziałek - niedziela,
godz. 12.45**

**„Na regale stała książka”
Weronika Ostrowska
i Zuzanna Maleta,
czwartek, godz. 10.30**

Starożytni bohaterowie i współczesne dylematy

ks. Jacek Grzybowski

Dariusz Karłowicz przyzwyczaił nas do swojej aktywnej obecności w dyskursie społecznym. Takiej, do której tęsknią jeszcze głodni nie publicystycznej przepychanki, ale ciekawego dyskursu. Cieszy zatem, że Karłowicz raz na jakiś czas przypomina w książkach swoje refleksje i myśli, zbierając publikowaną w ostatnich latach twórczość. Można dzięki temu zobaczyć na nowo problemy i pytania, przed którymi stawialiśmy jako społeczeństwo i naród. Taki charakter ma również jego książka „Teby-Smołeńsk-Warszawa. O złudzeniu nietragiczności polityki”. To pozycja, w której nie ma taryfy ulgowej przyjaznych wstępów. Autor od razu konfrontuje nas ze sprawą nie tylko już zapomnianą, ale przede wszystkim niechcianą, smutną i wstydliwą. Rzetelnie, a jednocześnie z literackim smakiem przywołuje smołeńską tragedię i akt odrzucenia polityki pojętej jako odpowiedzialność za całość. Przypomina skutki zlekceważenia podmiotowości narodu i powagi państwa przez walki plemienne. Jednak nie czyni tego, by na nowo rozpętywać i tak niewygasłe konflikty. Wręcz przeciwnie, chce wrócić na smołeńskie lotnisko, odtworzyć obraz Krakowskiego Przedmieścia wypełnionego zapłakanyimi tłumami, chce podkreślić fenomen miłości i solidarności – ale z perspektywy dziś nieobecnej, wręcz nieznannej. Zaprasza do spojrzenia na społeczeństwo, politykę, nasze wybory i nas samych ze źródeł europejskości – Grecji

i Rzymu. Pragnie, abyśmy poczuli wiatr z Tracji nabrzmiałej dylematami Antygony, Kreona i Hajmona i zrozumieli, że Polska nie jest i nie może być postrzegana w kluczu zwarcia: barbarzyński Wschód (Rosja) i nowoczesny Zachód (Niemcy), ale w osi Północ-Południe (Rzym-Warszawa). Przypomina, że czytając Mickiewicza, jesteśmy łacinnikami z Soplicowa, konfederatami pragnącymi wolności i niepodległości, by ostatecznie móc w spokoju realizować prozaiczne marzenie o polskiej sielance.

Dlatego w tych tekstach odnajdziemy ważne pytania: o ład świata, nieuchronną tragiczność polityki, mechanizm kserowania modernizacji i ból transformacji, zapomniany metafizyczny dialog społecznego, dojrzałą religijność, bez doświadczenia której nie pogodzimy się z faktem, że rzeczywistość przekracza naszą zdolność pojmowania świata. Wybrzmiewa przestroga przed pokusami zapomnienia własnej historii. Bo Karłowicz już od lat pokazuje nam, że rozumie polityczność tak, jak widzieli ją jej twórcy, starożytni Grecy. Nie jako walkę frakcji o doraźny interes, ale poszukiwanie dobra i prawdy w pytaniach o odpowiedzialność i obywatelskość. Chce uznania w refleksjach o wspólnocie racji przekraczających doczesność, szuka słów, jakie mówi Antygona współczesnym Kreonom, politycznym hegemonom za nic mającym wieczne prawa wspólnoty. Obok nas wyrasta bowiem cały zastęp ludzi, którzy



chcą za wszelką cenę zapomnieć o epifanii przygodności (jej obrazem w ostatnich miesiącach stał się koronawirus), ślepo wierząc w dogmaty oświeceniowej cywilizacji i techniki.

Znajdziemy w tej książce rozważania o Polsce czynione z głębi fundamentalnego pytania o tożsamość. Karłowicz potrafi przekonująco pokazać, że na stop polskości składa się rzymski katolicyzm, republikanizm i łacińskość. Gdy w szale nowoczesności powielanej od oświeceniowych elit o tym zapomnimy, gdy zaniedbamy refleksję nad własnym losem i historią, dla rzeszy naszych rodaków polskość może stać się niezrozumiała i ekscentryczna. Po raz kolejny zatem zaprasza nas autor do refleksji, oddalenia się od bieżących zmagania. Chce, byśmy zwrócili się ku starożytnym bohaterom i autorytetom, słuchając w teraźniejszości głosów z dalekiej Tracji. One mogą nam naprawdę pomóc.

Dariusz Karłowicz, „Teby-Smołeńsk-Warszawa. O złudzeniu nietragiczności polityki”, Teologia Polityczna, Warszawa 2020

Wspomnienia z wyspy Lidia Molak



fol. Stowarzyszenie Nowe Horyzonty

Kino i literatura dla dzieci coraz wyraźniej odbijają przemiany obyczajów

w społeczeństwie. Jeszcze w latach 60. XX w. najczęstszą dziecięcą traumą było w nich sieroctwo; temat rozwodu rodziców podejmowano z rzadka. Dziś problemy dzieci z rodzin patchworkowych, samotne rodzicielstwo i ponowne związki rodziców są na porządku dziennym w utworach dla młodego odbiorcy. Tak też jest w holenderskim filmie „Niezwyczajne lato z Tess”, który właśnie można oglądać w kinach.

Dziesięcioletni Sam spędza wakacje nad morzem z rodzicami i starszym bratem. Kiedy pozna przypadkowo miejscową dwunastolatkę, jego natrętne myśli

o śmierci i samotności powoli zaczną ustępować fascynacji ekscentryczną dziewczynką. Tess także ma swoje sekrety, do których stopniowo dopuszcza Sama...

Na przemian przygodowy i liryczny scenariusz jest – uważam – przeznaczonym raczej dla młodszych nastolatków. Mamy tu wszystko, co może zawierać fajny film na wakacje: perypetie i tajemnice, subtelnie pokazaną pierwszą miłość i przepiękne plenery wyspy Texel, czyli mnóstwo słońca, wydm i wody. Film zdobył główną nagrodę twórców na Berlinale oraz wyróżnienie dziennikarzy na 6. MFF Kino Dzieci.

„Niezwyczajne lato z Tess”. Holandia, 2019.

1 godz. 30 min. Kategoria wiekowa: 9+.

Reżyseria: Steven Wouterlood

Dystrybucja: Stowarzyszenie Nowe Horyzonty

Polina walczy o wolność

Mirosław Winiarczyk

fol.TVP

W czerwcu w Telewizji Polskiej oglądaliśmy dwa rosyjskie seriale. O „Annie Kareninie”, ekranizacji powieści Lwa Tolstoj, pisałem w poprzednim numerze „Idziemy”. Zakończona została też emisja serialu „Cena wolności”. Scenariusz nie miał oparcia w wielkiej literaturze, natomiast został mocno zakorzeniony, podobnie jak rosyjska klasyczna literacka, w tamtejszej tradycji historycznej i prawosławnej. Utwór przypominał do złudzenia popularny u nas ukraiński serial „Zniewolona” (oba kręcone były w tym samym czasie), którego akcja rozgrywała się również w XIX-wiecznej Rosji. Przede wszystkim podobne były główne bohaterki: w obu serialach były to dziewczęta – wychowanki właścicieli arystokratycznych i ziemiańskich dworów, w jednym przypadku księcia, a w drugim – żony bogatego ziemiani- na. Obie były prześladowane przez opętanych

waliśmy w serialach także podobieństwa niektórych wątków, a nawet scen. W obu najważniejsze okazały się wątki społeczne, związane z niewolniczą sytuacją chłopów pańszczyźnianych w XIX-wiecznej Rosji.



fol.TVP

Zwróćmy uwagę, że w serialu „Cena wolności” dramatyczna historia pięknej Poliny, nieślubnej córki i wychowanki księcia, spełniona została religijnymi uczuciami i wartościami. Dobro i zło zostało tam wyrażone rozdzielone i wskazane, a w końcu ukarane lub nagrodzone z perspektywy chrześcijańskiej. Ważne były w serialu cnoty wierności, lojalności i prawdy. Nasuwa się pytanie: dlaczego u nas nie powstają obecnie popularne i wierne duchowi oryginałów ekranizacje polskiej klasyki literackiej, przepełnione chrześcijańskimi wartościami? A w Rosji, dziwnym trafem, powstały. Dobrze się stało, że TVP nadała te seriale w czasie najlepszej oglądalności. Dzięki temu mamy możliwość porównania tamtejszej twórczości telewizyjnej z produkcjami polskimi i z innych krajów.

„Cena wolności”, serial, Rosja, 18 odcinków.

Reżyseria: Dmitrij Czerkasow.

Wykonawcy: Tatjana Babienkova, Artiem Kryłow i inni. Emisja: TVP 1, pon.-sob.



fol.TVP

diabolicznymi emocjami i namiętnościami osobników. Podobne były także inne, postacie charakterystyczne, dobre i złe, przypominające w pewnym sensie bohaterów z Fiodora Dostojewskiego i innych klasyków. Odnajdo-

Warto przeczytać

Ks. Jan Śledzianowski, „Z polskiej rodziny wyszedł i miłością ogarnął świat”, Jedność, Kielce 2020

Bez rodziców nie byłoby ani Karola, ani papieża, ani świętego. Opowieść o macierzyństwie Emilii Wojtyłowej wiedzie do rozważań na temat współczesnego podejścia do macierzyństwa, a opowieści o ojcostwie Karola Wojtyły seniora – do refleksji na temat współczesnego ojcostwa. Autor przypomina także stosunek Jana Pawła II do starości i choroby oraz życia poczętego.



Joanna Wieliczka-Szarkowa, „Prymas Tysiąclecia. Błogosławiony Stefan kardynał Wyszyński”, AA, Kraków 2020

Autorka snuje opowieść, skupiając się na domu rodzinnym Stefana Wyszyńskiego, seminarium, Pałacu Prymasowskim, Jasno-górskich Ślubach Narodu, Wielkiej Nowennie. Często od- daje głos swojemu bohaterowi, co daje wrażenie osobistego świadectwa. Końcowe rozdziały to wypowiedzi Prymasa na temat wierności Chrystusowi, obrony krzyża, tożsamo- ści i kultury narodowej, rodziny, małżeństwa jako dobra społecznego, a nie tylko prywatnego. Plus obfity materiał fotograficzny i załączony film Non possumus.

Erzsebet Galgoczy, „Miłość nie zna granic. Życie i cierpienie największej węgierskiej stygmatyczki”, tłum. Małgorzata Moczulak, wstęp ks. Robert Skrzypczak, Fronda, Warszawa 2020

Chrześcijanin potrafi nadąć sens cierpieniu, ale przyjąć na siebie cudze – to domena świętości. Erzsebet Galgoczy twierdziła, że Bóg przyjmie jej ofiarę jako przebłągalną. Oddawała siebie za innych – to najlepsze świadectwo kochającego Boga. Czasy wojen i komunizmu, w jakich żyła (1905-1962), niektórych odwoływały od Boga, innych do Niego zbliżały. Książka to opowieść, którą napisała Erzsebet na polecenie swojego opiekuna duchowego, oraz świadectwa jej współczesnych.



Fulla Horak, „Święta Pani. Objawienia i wizje mistyczne”, AA, Kraków 2020

Pod dyktando św. Magdaleny Fulla Horak zapisywała kolejne bruliony; potem przyszły objawienia mistyczne. Po wojennej zawierusze i powrocie do Polski z Syberii w swoim zakopiańskim mieszkanku przyjmowała przychodzących po radę i otuchę prostych ludzi, księży, poetów, uczonych. Książka to owe bruliony – objawienia polskiej mistyczki o lwowskich korzeniach, które pierwszy raz drukiem ukazały się w 1939 r.

Gretchen Berg, „Telefonistka”, tłum. Monika Skowron, Insignis, Kraków 2020

Plotki, urazy i konflikty na tle rasowym w Ameryce lat 50. XX w. Bohaterki to dziewczęta, które są „uchem miasteczka”. Choć mają łączyć rozmowy, ale ich nie podsłuchiwać, łamią zakaz, dzięki czemu wiedzą wszystko o wszystkich. Czasem jednak dowiadują się za dużo. Co zrobić, by kompromitujący fakt, nawet jeśli jest plotką, nie wyszedł poza siedzibę centrali Ohio Bell?/mo



KONKURS

Ta książka to mapa drogowa do nieba, gdzie drogowskazami są prawdy o sędzie Bożym, wierze, miłości, modlitwie, walce ze złem, cierpieniu i śmierci. Jej autor, abp Fulton J. Sheen, kandydat na ołtarze, przekonywał, że piekło odpowiada porównanie nie winy i klapsa, ale ślepoty i wydlubania oka, a niebu nie dyplomu z wyróżnieniem i egzaminów, ale wiedzy i uczenia się. Życie to z kolei ciągle zmaganie się i napięcie między tym, co się powinno robić, a tym, co rzeczywiście się robi. Jak podkreśla słynny kaznodzieja, „wcześniejsze pokolenia szukały Boga, ponieważ dostrzegały porządek panujący we wszechświecie. Współczesnego człowieka do tych poszukiwań motywuje nieporządek w nim samym”.

Wśród czytelników, którzy 13 lipca między godz. 13 a 13.15 zadzwonili pod nr 22 512 00 95 i odpowiedzą na pytanie: **Co oznacza łacińska sentencja Omne vivum ex vivo?** – rozlosujemy trzy egzemplarze książki „Idź do nieba”, wydanej przez Esprit.

Odpowiedź na pytanie konkursowe nr 27: W Sanktuarium Miłości Miłosiernej 22 listopada 1981 r. Jan Paweł II spędził sześć godzin (od 9 do 15).





tot. arch. ojców franciszkanów w Prudniku



Prudnik z poligonem

Irena
Świerdzewska

„Nie mam przy sobie nic, co nie nosiłoby na sobie śladów cenzury” – napisał Prymas Tysiąclecia w „Zapiskach więziennych” z Prudnika. Trzecie miejsce uwięzienia było dla niego najtrudniejsze, ale też tu dokonała się jego najgłębsza duchowa przemiana.

Prudnik, liczący ponad 20 tys. mieszkańców, leży na Dolnym Śląsku, w pasmie Sude-tów, przy granicy z Czechami. Klasztor franciszkanów stoi ok. 1,5 km od miasta, otoczony lasem. Wymieszane z buczyną świerki i sosny przesycają powietrze żywicznym zapachem. Do klasztoru i sanktuarium, w którym cześć odbiera św. Józef, prowadzi dogodna droga, biegnąca przez dawny teren wojskowy. Kiedy kard. Stefan Wyszyński został tu internowany, klasztor leżał w centrum poligonu czynnej jednostki wojskowej. – Zdarzało się, że na czas ćwiczeń żołnierskich klasztor był zamykany, a bracia przesiedlani – mówi o. Dawid Zmuda OFM, gwardian.

W klasztorze na pierwszym piętrze znajduje się dawna cela Prymasa. – Autentyczne są drzwi, okno, żeliwny kaloryfer, ściany i podłoga. Nie zachowały się sprzęty – wyjaśnia o. Zmuda. Wiszącą w pokoju sutannę kard. Wyszyńskiego podarowała Archidiecezja Warszawska.

WOJSKOWYM LOTEM

Sześć dni przed przewiezieniem Prymasa ze Stoczka do Prudnika, 30 września 1954 r. do klasztoru przyjechali funkcjonariusze UB. Nakazem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu zakonnikom dano dwie godziny na wyprowadzkę. Bracia w pośpiechu, wozem przewieźli rzeczy do klasztoru w Borkach Wielkich. Opuszczony klasztor zaczęto przysposabiać na miejsce odosobnienia Prymasa. Ogród obwarowano trzypółmetrowym murem i drutem kolczastym. Dookoła zasadzono szpaler świerków. Miejscowi mieli zakaz zbliżania się.

Tydzień później, 6 października o godz. 15 wojskowy samolot wylądował na lotnisku koło

Nysy. Wraz z Prymasem przetransportowano ks. Stanisława Skorodeckiego i s. Leonie Graczyk. Na wyjście z samolotu czekano aż do zmroku. Dopiero wtedy auta ruszyły w prawie godziną drogę do Prudnika.

Część pierwszego piętra klasztoru przeznaczono dla więźniów. Zajęli pokoje po jednej stronie korytarza. Po przeciwnej przygotowano pokój przesłuchań i prowizoryczną kaplicę. Na końcu korytarza była łazienka. Ubecy rozlokowali się na drugim piętrze. Do pilnowania osadzonych wyznaczono 30 funkcjonariuszy. Wartę pełnili też na parterze, przy drzwiach wyjściowych.

„Całość ma charakter bardziej izolowany niż w Stoczku. Stąd nie można zobaczyć żywej »normalnej« duszy. (...) Natomiast dom jest korzystniejszy, na naszym piętrze suchy, o widnych oknach” – zanotował Prymas w „Zapiskach...”. Ciężkie zasłony musiały być zaciągane przy każdym zapaleniu światła. Atutem było centralne ogrzewanie. Więźniom pozwalano wychodzić na spacer do wydzielonej części ogrodu. Jednak nie należały one do przyjemności: pokonywanie mocno pochyłego, podmokłego terenu, szczególnie po deszczu i zimą, wymagało sporego wysiłku.

Istnieje kilka hipotez co do zmiany kolejnych miejsc internowania Prymasa. Według jednej z nich, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego nie zdołało utrzymać ich w tajemnicy. Domyślała się ich miejscowa ludność w Rywałdzie i Stoczku Warmińskim. O Stoczku informacje przeniknęły do Radia Wolna Europa. Ppłk Józef Światło, wicedyrektor Departamentu X MBP, w grudniu 1953 r. zbiegł na Zachód i zaczął ujawniać w radiu taktykę UB. Twierdził, że władze zakładały przenoszenie Prymasa na nowe miejsce co



tot. arch. ojców franciszkanów w Prudniku

kilka miesięcy, aby nie doszło do „procesji i pielgrzymek” w miejsca jego internowania. Inna hipoteza, którą przedstawiono Prymasowi dzień przed opuszczeniem Stoczka, mówi o potrzebie zmiany klimatu ze względu na stan jego zdrowia.

W Prudniku Prymas nie musiał czekać na wizyty lekarza. Czterokrotnie, pod osłoną nocy, transportowany był do Kliniki Urzędu Wojewódzkiego w Opolu. Na badanie krwi, prześwietlenie płuc, leczenie zębów, usunięcie wrzodu na twarzy. Chociaż cierpiał z powodu zawrotów i uporczywego bólu głowy, „Lekarze dziwią się, bo tak zdrowego człowieka jeszcze nie widzieli”. „Pierwszy raz usłyszałem o sobie podobną opinię” – zanotował nie mniej zdziwiony kard. Wyszyński.

NA CENZUROWANYM

Dzień internowanych w Prudniku wypełniała modlitwa, odprawianie nabożeństw i Mszy, praca nad książkami, nauka języków obcych. „Tryb naszego dnia nie uległ zmianie, z tą różnicą, że bardzo zyskał na intensywności (...).

W lutym 1955 r. ojciec doznał udaru mózgu. Prymas napisał prośbę o widzenie z ojcem. Zgody nie otrzymał. Trudny do zniesienia był fakt, że od początku internowania kard. Wyszyński nie wiedział, jakie postawiono mu zarzuty i jak długo będzie osadzony.

W marcu 1955 r. Prymas zanotował w „Zapiskach...”: „Upływa dziś półtora roku od mej »cywilnej śmierci« w tym zamaskowanym obozie koncentracyjnym. (...) Jest to niezwykle ciężka świadomość dla człowieka stworzonego do wolności... Ale każde cierpienie ma swój głęboki sens, który powoli odsłania się, jak upływają dni i przepływają bóle. To jest sens Boży, nie ludzki... Cierpienie kapłana ma zawsze Boży sens, gdyż jest on »postawiony na znak«... Jeśli więc to jest Tobie, Chryste, i Twemu Kościołowi potrzebne – nie odmawiam Ci niczego, choć wiem, jak



Sutanna Prymasa

fol. arch. ojców franciszkanów w Prudniku

Szwedami i Ślubów Królewskich Jana Kazimierza. Dzieje Narodu niekiedy się powtarzają. Czytając »Potop« Sienkiewicza, uświadomiłem sobie właśnie w Prudniku, że trzeba pomyśleć o tej wielkiej dacie. Byłem przecież więziony tak blisko miejsca, gdzie Król Jan Kazimierz i Prymas Leszczyński radzili, jak ratować Polskę z odmetów. Pojechali obydwa na południowy wschód do Lwowa (...). Gdy z kolei i mnie powieszono tym samym nieomal szlakiem z Prudnika na południowy wschód, do czwartego miejsca mego odosobnienia, w góry, jechałem z tą myślą: musi powstać nowy Akt Ślubowań odnowionych!”

Po 13 miesiącach więzienia w Prudniku władze postanowiły o kolejnych przenosinach Prymasa – do Komańczy, ostatniego miejsca uwięzienia.

DEWASTACJA KLASZTORU

Po wywiezieniu kard. Wyszyńskiego z Prudnika nie zamierzano oddać klasztoru i kościoła franciszkanom. Chciano je zamienić na prewentorium dla dzieci wojskowych. Niszczono ślady kultu religijnego – zdewastowano stacje drogi krzyżowej w lesie i ołtarz w grocie Matki Bożej z Lourdes, jak również wnętrza, a przedsionek i wieżę kościoła zburzono. – Kiedy zaczęły zawałać się stropy, zaniechano pomysłu – mówi o. Zmuda. Za cud św. Józefa uważa się, że obiekt został zwrócony franciszkanom po tym, jak do władz wojewódzkich w Opolu zwrócili się parafianie z Prudnika.

Zakonnicy stopniowo podejmowali prace remontowe. Pamięć o pobycie Prymasa w Prudniku pozostaje żywa wśród miejscowych. Pielgrzymi zaczęli odwiedzać to miejsce zwłaszcza od 1989 r., kiedy Jan Paweł II zainicjował proces beatyfikacyjny kard. Wyszyńskiego.

– Zapraszamy. Za miesiąc kończymy kolejny remont – zachęca o. Zmuda. Tu szczególnie przemawiają rozważania ze stron „Zapisków więziennych”. Są jak zostawione drogowskazy na chrześcijańskiej drodze.

SANKTUARIUM ŚW. JÓZEFA W PRUDNIKU-LESIE:

Msze Święte w dni powszednie – godz. 18,
w niedziele – godz. 8, 10, 11.30

Odpusty: 1 maja, 2 sierpnia, 4 października,
8 grudnia

Tel. 77 406 72 50 (w czasie remontu kontakt może być ograniczony)
Baza noclegowa w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym Dąbrówka w Prudniku przy ul. Dąbrowskiego 26 (obiekt o wysokim standardzie, przekształcony z dawnego hotelu)

Cela Prymasa Wyszyńskiego



fol. arch. ojców franciszkanów w Prudniku

Cela
Prymasa
Wyszyńskiego



fol. arch. ojców franciszkanów w Prudniku

ności (...). Przystąpiłem z zapałem do pracy, zaczętej już w Stoczku, do rozmyślań na temat roku liturgicznego” – zanotował Prymas. Kończył w Prudniku też „List do moich kapłanów”. W harmonogramie dnia przybył jeden punkt: o godz. 11.15 przesłuchanie, któremu poddawani byli osadzeni. W czasie jednego z przesłuchań Prymasowi zaproponowano, by zrezygnował z piastowanych w Kościele funkcji i w zamian osiadł w dobrych warunkach w klasztorze. Odmówił.

Klasztor naszpikowany był podsłuchami. Listy Prymasa do rodziny były cenzurowane i nie były oddawane adresatom. Prymas przeznaczał tylko do ojca i siostry, Stanisławy Jaroszewej. Funkcjonariusz odczytywał jej im, po czym chował do kieszeni i wychodził. Listy do Prymasa docierały z opóźnieniem (często tylko ich wycięte fragmenty), paczki od rodzi-

trudno jest dać z siebie nawet niewiele. (...) Może liche życie moje potrzebne jest właśnie dlatego, bym stał się argumentem Prawdy!”

– Medytacja, modlitwa, samotność, zdanie się na Boga w obliczu przedłużających się trudności... Pobyt w Prudniku okazał się owocny do przyszłej pracy apostołskiej. Tu rodziła się inicjatywa odnowienia Ślubów Jasnogórskich Narodu – podkreśla o. Gabriel Bartoszewski OFM, wicepostulator procesu beatyfikacyjnego kard. Wyszyńskiego.

W drugim roku od początku internowania zezwolono na dostarczenie Prymasowi książek. Nie wszystkie, o które prosił, otrzymał, na inne musiał czekać miesiącami. Dostał m.in. powieści Henryka Sienkiewicza. „Siedziałem drugi rok w więzieniu w Prudniku Śląskim, niedaleko Głogówka – wspominał. – Cała Polska święciła pamięć obrony Jasnej Góry przed



fol. arch. OSB

Klasztor na górze

Z matką **Klarą Świderską OSB**,
ksienią klasztoru sióstr benedyktynek w Żytomierzu,
jedyne opactwa benedyktyńskiego na Ukrainie,
rozmawia Iwona Budziak



fol. arch. OSB

Jak to się stało, że w Żytomierzu powstał klasztor sióstr benedyktynek?

W latach 80. ubiegłego wieku dwie dziewczyny z Ukrainy, Anna Dworecka i Genowefa Komarnycka, zapragnęły zostać benedyktynkami – to były jeszcze czasy Związku Radzieckiego, więc życie zakonne toczyło się w ukryciu. Pojechały do Wilna, gdzie przetrwał dom sióstr benedyktynek [powstał w 1620 r.; w czasie II wojny światowej siostry zostały zmuszone do zdjęcia habitów, później część z nich wyjechała do Polski, część pozostała; ich siedzibą od 1964 r. był kupiony od polskiej rodziny dom – przyp. red.]. Siostry na co dzień nie mogły chodzić w habitach. Aby się utrzymać, pracowały w państwowych zakładach, ale codziennie wieczorami spotykały się na modlitwie, odbywały formację, żyły duchowością św. Benedykta. Dziewczyny przyjęły imiona zakonne Benedykta i Jadwiga i po powrocie, dzięki zaproszeniu bp. Jana Purwińskiego, w 1988 r. założyły fundację klasztoru. Pracowały przy katedrze: szyły szaty liturgiczne, prowadziły katechizację, przygotowywały dzieci do Pierwszej Komunii Świętej. To był rok 1988, upadł Związek Radziecki, i tych dzieci było ogromnie dużo, ponad setka. Wspólnota sióstr szybko się powiększała, w 1993 r. zamknęły się w klauzurze, a kiedy w 1997 r. wstąpiłam do zgromadzenia, było

już nas czternaście, i choć warunki w klasztorze były więcej niż skromne, atmosfera była przepiękna. Wcześniej nie myślałam o pójściu do zakonu, chciałam mieć męża, dużo dzieci, żyć dla nich.

Wierzyła Siostra w Boga?

Pochodzę z katolickiej rodziny polskiego pochodzenia, od lat mieszkającej w Żytomierzu. Urodziłam się w 1977 r., moja rodzina była bardzo wierząca, regularnie chodziliśmy do kościoła, rodzice od ślubu należeli do kółka różańcowego, codziennie odmawialiśmy w domu Różaniec. Odkąd pamiętam, byłam przekonana, że Pan Bóg jest; mama i babcia uczyły mnie miłości do Matki Bożej. Kiedy miałam dziewięć miesięcy, bardzo zachorowałam. Lekarz powiedział, że jeżeli przeżyję noc, wyzdrowieję. Mama zawierzyła mnie wówczas Maryi, obiecując Jej, że jeśli przeżyję, będę należeć do Niej, a ona sama do końca życia codziennie będzie odmawiać Różaniec. Mama dotrzymała obietnicy.

To dom rodzinny Siostrę ukształtował?

Wszystko, co wiedziałam o Bogu, wyniosłam z domu, bo w szkole nie było lekcji religii. Pamiętam, jak kiedyś wróciłam ze szkoły bardzo przejęta, bo nauczycielka opowiadała nam o Leninie, przedstawiając go jako boga.

Tato, gdy to usłyszał, wziął mnie na kolana, pokazał wiszący na ścianie obraz Matki Bożej, który był w naszej rodzinie od pokoleń, i powiedział: „Jest tylko jeden Bóg, innego nie ma”.

W Związku Radzieckim rządził wtedy Leonid Breżniew. To były czasy wszechobecnej ateizacji społeczeństwa. Miewała siostra jakieś kłopoty?

Chodziłam do szkoły, w której uczono języka polskiego, co roku na miesiąc wyjeżdżaliśmy z nauczycielami do Polski. Kiedy w ramach wycieczek odwiedzaliśmy kościoły, nauczycielka ostrzegała nas, że jeśli w którymś z nich ktoś ukłęknie, już więcej do Polski nie pojedzie. Dla mnie bardzo ważne były słowa Jezusa: „Kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem” (Mt 10,33), więc klękałam. Oczywiście kara mnie

spotkała: miałam zaniżane oceny, nauczycielka publicznie mnie obrażała, wyśmiewała moje zachowanie.

Była Siostra bardzo odważna.

Nie myślałam tak o sobie. Odważna była moja ciocia, która była sercanką. Mieszkała w Wilnie, nie mogła chodzić w habitcie, a w ich domu zakonnym nie wolno było sprawować sakramentów. Najświętszy Sakrament siostry ukrywały na półce za książkami, za co groziło im więzienie lub kolonia karna. Ciocia zakładała w różnych miejscach kółka różańcowe, co w tamtych czasach było aktem wielkiej odwagi.

W takim razie skąd te benedyktynki?

Gdy Ukraina odzyskała niepodległość, przyjechały do Żytomierza siostry pallotynki i zaczęłam do nich chodzić na spotkania grupy młodzieżowej, jeździć na oazy, i wtedy też świadomie zdecydowałam, że chcę iść za Bogiem. Byłam wysportowana, w szkole średniej codziennie rano biegałam, i kiedy dostałam się na studia, postanowiłam, że przed zajęciami na uczelni, zamiast biegać, będę wstępować do kościoła na modlitwę. Podczas adoracji Bóg stawał mi się coraz bliższy, zaczęłam rozeznawać moje powołanie i rozumiałam, że tylko Jemu chcę służyć. A że byłam bardzo energicz-

na, trochę buntownicza, zawsze wszędzie było mnie pełno, męczyło mnie to, że nie wiem, czego konkretnie Bóg ode mnie oczekuje.

W Żytomierzu odbywała się peregrynacja figury Matki Bożej Fatimskiej, przez tydzień gościliśmy ją w naszym w domu i wtedy modliłam się do Maryi, prosząc, by pomogła mi znaleźć moje miejsce. „Twój Syn nic mi nie chce powiedzieć, Ty mi poradź, chcę służyć Bogu, tylko nie wiem gdzie” – żaliłam się. Kiedy odwiedziłyśmy figurkę do kaplicy przy klasztorze siostr benedyktynek, wszystko stało się dla mnie jasne, ogarnął mnie niezwykle spokój. Akurat czytałam „Dzienniczek” św. Faustyny, więc zapytałam Pana Jezusa podobnie jak ona: „Czy mnie przyjmiesz?” – i poczułam w sercu, że to jest moje miejsce na ziemi. Kiedy powiedziałam bratu, że będę benedyktynką, ze zdziwienia zaniemówił, a znajomi dawali mi jeden procent szans, że wytrwam za klauzurą. Ponieważ wcześniej zarzekałam się, że benedyktynki absolutnie mnie nie interesują, kiedy kończyłam studia, które bardzo lubiłam, poprosiłam jeszcze Pana Jezusa o znak.

Otrzymała go Siostra?

Tak, dla mnie był bardzo wyraźny. W czasie mojej szpitalnej praktyki przywieziono ciężko chorego człowieka z demencją, wymiotował, był brudny. Gdy poprosiłam Boga, by mi pokazał, czy szpital to jest moje miejsce, czy zakon, poczułam intensywny, odpychający, wręcz nie do wytrzymania smród, który odebrałam jako wskazówkę.

Rodzice nie oponowali?

Tato zawsze powtarzał, że dzieci muszą wyfrunąć w świat niczym ptaki z gniazda, nie można ich zatrzymać, ważne tylko, by wyleciały z Panem Bogiem w sercu. Ja jestem benedyktynką, mój brat Benedykt (to jego imię zakonne) jest franciszkaninem, drugi brat mieszka z rodziną w Łodzi. Mamusia już nie żyje, ale zawsze mówiła: „Jestem szczęśliwa, bo widzę, że ty jesteś szczęśliwa, a czy może być coś piękniejszego dla rodziców?”.

A co z tą klauzurą? Trudno w niej wytrwać?

Nigdy nie żałowałam swej decyzji i nie miałam wątpliwości, czy chcę tu być. Gdy bywa ciężko, mówię do Boga: „Panie nie wybierałam tego miejsca, poszłam za Twoim głosem, proszę, trzymaj mnie teraz”. Polubiłam klauzurę. Dla mnie to wielki dar Boga, który pomaga mi być coraz bliżej Niego. W naszym zakonie piękne jest to, że jesteśmy rodziną, wszystko robimy razem. Uzupełniamy się nawzajem. Klasztory są autonomiczne, głową każdego z nich jest opat lub ksieni, odbywamy w nich formację, a między klasztorami utrzymujemy kontak-

ty, wymieniamy się doświadczeniami. Nasza klauzura polega na tym, że nie wychodzimy na zewnątrz, nie prowadzimy też żadnej działalności poza klaszturem, ale przyjmujemy tych, którzy do nas przychodzą.

Na YouTube'ie widziałam film o tym, jak siostry w 2014 r. pomagały dzieciom z rodzin dotkniętych wojną.

Rzeczywiście, w czasie wojny miałyśmy w klasztorze codziennie po 14-17 dzieci. Wszystko zaczęło się od jednej dziewczynki, która przyszła do nas, bo była bardzo głodna. Nakarmiłyśmy ją, a ona przyprowadziła kolejne dzieci, których rodzice podobnie jak jej byli na froncie. Myśmy nie tylko je karmiły, ale też podtrzymywałyśmy na duchu, uczyłyśmy znaku krzyża, modlitwy, zajmowałyśmy prostymi robotkami. Z niektórymi ich rodzinami do dziś utrzymujemy kontakt.



foto arch. OSB

Wiele ludzi odwiedza klasztor?

My nie mamy parafii, jesteśmy nieco na uboczu i trzeba do nas kawałek drogi przejść lub podjechać. Czasem ktoś zjawi się u nas jedynie z prośbą o modlitwę, przekonany, że jesteśmy bliżej Pana Boga, bo nasz klasztor jest na górze, i zostaje, bo polubi duchowość benedyktyńską. Mamy przyjaciół, którzy przychodzą do nas na Msze Święte. Prowadzimy spotkania dla dzieci, rekolekcje w duchu św. Hildegardy z Bingen i *lectio divina*. Oczywiście w czasie pandemii nie przyjmujemy żadnych gości.

Kiedy nauczycielka opowiadała nam o Leninie, tato pokazał nasz domowy obraz Matki Bożej.

Ile siostr jest w klasztorze?

Tu w Żytomierzu jest nas osiemnaście, prawie wszystkie pochodzą z Ukrainy, dwie z Białorusi, a jedna z Rosji. W 2016 r. został położony kamień węgielny pod budowę nowego klasztoru we Lwowie, który buduje abp Mieczysław Mokrzycki; to nasza nowa fundacja.

Od czasów sowieckich Ukraina bardzo się zmieniła. Czy, zdaniem Siostry, miniony czas to był dobry czas dla Kościoła?

Przed wszystkim teraz można swobodnie wyznawać wiarę. Na Wschodzie ludzie właściwie Boga nie znają, żyją tak, jakby Go nie było. Ukraina bardzo potrzebuje ewangelizacji. Rzymskich katolików na Ukrainie jest bardzo mało, tylko 1,2 proc. ludności, więcej jest grekokatolików, prawie 10 proc., mieszkają w większości w zachodniej części kraju. Najwięcej, bo prawie 80 proc., jest prawosław-

nych. Po odzyskaniu niepodległości w 1991 r. zwiększyła się w naszym kraju liczba kościołów; w Żytomierzu były dwie parafie katolickie, dziś jest ich siedem. Widzimy, że gdy ktoś tu wierzy, to jego wiara jest szczerą, mocną, głęboką. Bardzo liczny jest ruch Domowego Kościoła. Kiedy potrzebujemy pomocy, np. nie radzimy sobie z porąbaniem drewna na zimę i przeniesieniem trzydziestu worków dziennie, bo tyle potrzebujemy, by ogrzać klasztor, mężczyźni z tego ruchu przyjeżdżają i nam pomagają. Mówią, że my dajemy im energię, modlitwę i pomagamy sercem, a oni nam rękami. Tak tworzymy jeden Kościół, do którego czuję wielką wdzięczność i miłość. Nie jesteśmy tu same.



W Rosji historia II wojny światowej ukazywana jest już dokładnie tak, jak za czasów ZSRR: Związek Radziecki był krajem miłującym pokój, a 17 września 1939 r. wcale nie doszło do agresji na nasz kraj.

Ale jest też nowy trend: Polska staje się drugim, po hitlerowskich Niemczech, źródłem wszelkiego zła w okresie międzywojennym. Prezydent Rosji Władimir Putin znów zarzucił nam współpracę z Hitlerem i spowodowanie wybuchu II wojny światowej.

Sporów historycznych toczyliśmy i toczymy немало. Litwini wciąż mają do nas pretensję o gen. Lucjana Żeligowskiego i jego

przez przywódców tych państw. Odwrotnie: ci mówią zazwyczaj o potrzebie pojednania. Różnie z tym pojednaniem bywa, ale wydaje się, że zwłaszcza na linii Warszawa-Wilno i Warszawa-Praga historia nie stanowi już większego problemu, a pomiędzy Warszawą i Kijowem panuje w tej kwestii coraz większe zrozumienie. Natomiast w przypadku Moskwy jest coraz gorzej.

GRANICA MOGŁA BIEĆ PRZEZ WARSZAWĘ

Doskonałym przykładem rosyjskiego podejścia do historii jest artykuł Putina opublikowany po angielsku na łamach „The National Interest”. Przyjrzyjmy się, co i w jaki sposób napisał rosyjski prezydent.

„Związek Radziecki dołożył wszelkich starań, aby wykorzystać każdą szansę na utworzenie koalicji antyhitlerowskiej. (...) Polska odegrała swoją rolę w niepowodzeniu tych negocjacji, ponieważ nie chcia-

„Nie wiemy, czy istniały jakieś tajne »protokoły« lub aneksy do umów wielu krajów z nazistami. Jedyne, co pozostaje do zrobienia, to uwierzyć im na słowo.” Kolejna antypolska sugestia, oparta na domysłach i przypuszczeniach – inni rosyjscy autorzy wręcz sugerują istnienie tajnego porozumienia Warszawa-Berlin. Tyle że jest to całkowicie bezpodstawne.

„Pomimo zacieklego, heroicznego oporu polskiej armii, 8 września 1939 r. – zaledwie tydzień po wybuchu wojny – wojska niemieckie zbliżyły się do Warszawy. Około 17 września wojskowi i polityczni przywódcy Polski uciekli do Rumunii, porzucając swoich ludzi, którzy kontynuowali walkę z najeźdźcami.” I znów stara sowiecka metoda: odwrócić kolejność przyczyn i następstw. Polski rząd opuścił kraj, bo 17 września doszło do sowieckiej agresji. Kuty i Kosów nad granicą rumuńską, w których wówczas znajdowali się prezydent Ignacy Mo-

Putin: Polska jest winna

Piotr Kościński

„bunt” w 1920 r., czyli zajęcie Wilna i przyłączenie go do Polski. My zaś mamy pretensję do Litwinów o zabranie nam Wilna, włączonego do Litwy już jesienią 1939 r., jako „prezentu” od Stalina. Natomiast Czesi z wielką niechęcią wspominają przyłączenie do Polski Zaolzia w 1938 r., choć w 1919 r. zabrali je nam siłą, a po wojnie dostali znów – tym razem w efekcie decyzji Moskwy.

Z kolei my krytykujemy Ukraińców, że nie tylko nie chcą we właściwy sposób uszanować ofiar rzezi wołyńskiej z okresu II wojny światowej, ale jeszcze stawiają pomniki ideowemu patronowi UPA, Stepanowi Banderze, a sprawcy rzezi, upowcy, mają już wiele ulic nazwanych ich imieniem. Nacjonalistyczne środowiska na Ukrainie twierdzą z kolei, że Polacy przez wiek ich „kolonizowali”. I następny przykład: niektóre środowiska żydowskie w świecie dowodzą, że podczas ostatniej wojny Polacy wspomagali Niemców w eksterminacji Żydów. My zaś mamy do nich pretensję, że przeinaczają fakty, wyolbrzymiają negatywne dla nas dane i nie dostrzegają Polaków, którzy ratowali żydowskich współobywateli.

Jest jednak zasadnicza różnica między działaniami Rosji i krajów takich jak Litwa, Czechy, Ukraina czy Izrael. Tam bowiem spory historyczne, nawet jeśli biorą w nich udział instytucje państwowe, nie są wykorzystywane do podejmowania ataków

ła mieć żadnych zobowiązań wobec stony radzieckiej. (...) Polskie kierownictwo odrzuciło pomysł wspólnej akcji z Armią Czerwoną w celu walki z Wehrmachtem.” Putin nie zauważa, że sowieckie kierownictwo prowadziło tajne rozmowy z Niemcami już od kwietnia 1939 r. Z jego punktu widzenia niepowodzeniu prób stworzenia antyhitlerowskiego frontu winna jest Polska. Czy jednak można się dziwić naszej reakcji? ZSRR chciał uzyskać prawo przejścia Armii Czerwonej przez terytorium Polski w dowolnym momencie, zgodnie z własną decyzją. Czyli Armia Czerwona mogłaby wkroczyć do Polski, a potem w naszym kraju pozostać. Na coś takiego nie zgodziłby się żaden polski rząd.

„W tych okolicznościach Związek Radziecki podpisał pakt o nieagresji z Niemcami. (...) Zresztą zrobiono to w obliczu realnego zagrożenia wojną na dwóch frontach – z Niemcami na zachodzie i Japonią na wschodzie, gdzie toczyły się już intensywne walki na rzece Chałchyn Goł. Stalin i jego otoczenie (...) starali się kupić cenny czas potrzebny na wzmocnienie obrony kraju.” Jest to identyczny argument jak za czasów ZSRR. Tymczasem doskonale wiadomo, że Stalin znakomicie współpracował z Hitlerem i chciał ekspansji, a nie „kupowania czasu”. Lata 1939-1940 to właśnie okres sowieckiej agresji na Polskę, kraje bałtyckie, Rumunię i Finlandię.

ścicki i rząd, leżą 50 km od ówczesnej polsko-sowieckiej granicy! Sowietci mogli tam dojść bardzo szybko. Polskie władze mogły albo się im poddać, albo przejść graniczny Czeremosz.

„W 1939 r. przywódcy radzieccy mieli okazję przesunąć zachodnie granice ZSRR jeszcze dalej na zachód, aż do Warszawy, ale postanowili tego nie robić.” I to, zdaniem Putina, ma dobrze świadczyć o Stalinie? Granica sowiecko-niemiecka mogła być na Wiśle, Praga mogła znaleźć się w sowieckich rękach – ale z tego łaskawie zrezygnował? Takie słowa w ogóle nie nadają się do komentowania.

POLSCY GÓRALE NAPADLI NA ZSRR

Tyle Putin. Ale rosyjscy propagandziści nie próżnują. Oto przykład graniczący z absurdem. Dziennik „Komsomolskaja Prawda” napisał, że Polska pomogła III Rzeszy w agresji na ZSRR. Na zamieszczonej obok artykułu infografice widać to wyraźnie: Polska „dała Niemcom” np. 40 czołgów. To byłoby śmieszne, gdyby nie było tragiczne. Szacuje się, że Niemcy we wrześniu 1939 r. zdobyli (a nie dostali w prezencie) – i w następnych latach ich użyli – niewielką liczbę polskich czołgów 7 TP i tankietek TK, ale raczej nie na froncie wschodnim. Infografika jest więc zwykłym kłamstwem.



W samym tekście jest jeszcze mowa Góralskim Legionie Waffen SS, który jakoby uczestniczył w agresji na ZSRR. Owszem, Niemcy usiłowali stworzyć „naród góralski” – *Goralenvolk*, próbowali też zbudować taki legion. Tyle że się to nie powiodło, a łączna liczba „Górali”, których przyjęto do Waffen SS, to co najwyżej 10-15 osób. Mamy więc do czynienia z kolejnym kłamstwem.

To oczywiście artykuł publicystyczny, w którym przesada jest dopuszczalna (ale nie kłamstwo). Jednak zupełnie niedawno w Rosji wydano książkę – zbiór artykułów naukowych – „Polska w walce o Europę Wschodnią 1920-2020”. Oto jej zarys: po odrodzeniu się w 1918 r. w Polsce wzięły górę koncepcje zbudowania mocarstwa, które zdominuje Europę Wschodnią – czyli idee głęboko antyrosyjskie. Ich wyrazicielem z początku był Józef Piłsudski, ale polskie dążenia mocarstwowe dominowały zawsze i dominują nadal. Polska przed II wojną światową chciała zniszczyć Rosję w sojuszu z Niemcami (co skończyło się dla niej tragicznie), a teraz pragnie to uczynić w sojuszu z USA (co oznacza, że jest krajem skrajnie niebezpiecznym).

Taka jest więc oficjalna i nieoficjalna rosyjska narracja: Rosja była i jest dobra, a Polska była i jest zła. Pojawia się kluczowe pytanie: po co Putinowi, po co Rosji, antypolska histeria? Dlaczego jesteśmy celem ataków?

Przyczyny są co najmniej dwie. Po pierwsze, Putin i jego otoczenie chcą, by fundamentem współczesnej Rosji było zwycięstwo ZSRR w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej, czyli wojnie niemiecko-sowieckiej. Związek Radziecki ma być ofiarą niemieckiej agresji i wielkim zwycięzcą – nie może więc być agresorem. Dlatego 17 września 1939 r. nie było agresji, a w swym artykule rosyjski prezydent dowodzi, że zajęte przez Sowiety w 1940 r. Litwa, Łotwa i Estonia same chciały wejść w skład ZSRR, co jest oczywistą nieprawdą.

Po drugie, Polska jest względnie łatwym celem ataku. Nasza historia jest bardzo mało znana i w Rosji, i na Zachodzie; kampania wrześniowa nawet w poważnych filmach dokumentalnych produkcji amerykańskiej i brytyjskiej prezentowana jest na przykładach z niemieckich filmów propagandowych, gdzie polscy ułani atakują samochody pancerne, a polskie samoloty niszczone są na lotniskach. Teza, że to Polacy są winni, bo razem z Hitlerem podzielili Czechosłowację (ciekawe, że Putin nie zauważa, iż znacznie większą część Czechosłowacji zajęły Węgry) i nie chcieli sojuszu z Sowietami, pada na podatny grunt.

JESTEŚMY ZA SŁABI?

Jest też inny powód. Artykuł Putina ukazał się w konserwatywnym dwumiesięczniku,

założonym przez byłego prezydenta USA Richarda Nixona. Ale jego szefem jest Dmitri Simes, inaczej Dmitrij Simis, urodzony w Moskwie i wymieniany w tzw. raporcie Muellera, dotyczącym wpływu Moskwy na kampanię wyborczą 2016 r. w USA, jako

osoba mająca powiązania z władzami Rosji. Pismo „Politico” cytowało Michaela Carpentera, byłego doradcę wiceprezenta Joeego Bidena: „Chociaż

Simes uważa się za pragmatycznego realistę polityki zagranicznej, jest całkowicie prokremlowski, i zawsze taki był”.

My takich ludzi w USA nie mamy. Najwyższą rangą osoba polskiego pochodzenia w USA, Zbigniew Brzeziński (m.in. doradca prezydenta USA ds. bezpieczeństwa narodowego) zmarł w 2017 r. Dziś polskie pochodzenie mają nieliczni politycy, jak kongresmen Tom Malinowski. Nasze oddziaływanie jest więc bardzo skromne.

Mamy w Polsce co prawda takie portale jak Kresy1939.pl, także po angielsku (jego redaktorem jest autor tego artykułu), ale wobec braku środków trudno o promocję – nasze argumenty po angielsku czyta głównie Polonia. Dopóki to się nie zmieni, będziemy mogli jedynie reagować na rosyjskie ataki – i to z niewielkimi szansami na powodzenie.





foto: archiwum

BOŻY SIEWCA

Cykl prac rolnych przewiduje czas siewu. Rolnik siewa ziarno z nadzieją, że wyda ono obfity plon. Jego pragnieniem jest, by ziarno nie zmarnowało się, by jego trud nie był bezowocny, ale by – we właściwej porze – móc cieszyć się pięknym zbiorem.

W tekście słowa Bożego na obecną niedzielę Chrystus Pan również przedstawia obraz, w którym Sam jest siewcą. Zasiewem zaś jest Jego słowo kierowane do uczniów: zarówno Jemu współczesnych, jak i ludzi kolejnych pokoleń, żyjących na tym świecie, do których Jego nauka także dociera. Ten Boży siew ciągle trwa, Boże słowo ciągle na nowo jest zasiewane w nasze serca. Pan troszczy się o to, by Jego ziarno trafiło do serc ludzkich.

Czytając o ziarnie i zasiewie spróbujmy zastanowić się nad działaniem Bożego Siewcy. Przypomnijmy, że jako chrześcijanie, wierzymy, że Pismo Święte jest zapisem słowa Bożego skierowanego do człowieka. Tak więc On do nas mówi, kiedy czytamy karty ST i NT, kiedy słuchamy lektury tych ksiąg, np. podczas Mszy Św. Gdybyśmy w jakiś sposób mieli o tym zapomnieć, osoba czytająca poszczególne czytania przypomina nam kończąc lekturę: „Oto słowo Boże” czy też „Oto słowo Pańskie”. Warto zwrócić uwagę na te słowa przypominające nam czyje słowa są czytane i Kogo tak naprawdę w tym momencie słuchamy: nie księdza, lektora, ministranta... Sam Pan do nas mówi. Jednocześnie rodzą się pytania: czy słuchamy, jak słuchamy, ile zostaje nam w pamięci – i w sercu – z tego, co usłyszeliśmy? Niestety, odpowiedź na te pytania może nam podpowiedzieć, że tak naprawdę nie za bardzo słuchaliśmy i wychodząc ze skończonej Mszy Św. nie jesteśmy w stanie powiedzieć o czym były poszczególne czytania biblijne podczas liturgii słowa...

Od razu jednak trzeba dodać, że Boży zasiew w nasze serca powinien się także dokonywać poprzez osobistą lekturę Biblii. Tej, którą pewnie posiadamy w domu – zakupioną osobiście albo otrzymaną w darze, np. z okazji przyjęcia I Komunii św. lub sakramentu bierzmowania. Posiadamy – owszem, tylko czy do niej sięgamy? Może trzeba sobie zadać pytanie o to, gdzie znajduje się ta Księga słowa Bożego, może trzeba ją odnaleźć na półce pośród różnych ksiąg, może trzeba ją odkurzyć – bo już dawno nie była przez nas dotknięta? Uczyńmy to i wczytujmy się w słowo Pana skierowane do nas, by Boży zasiew mógł także padać na glebę naszych serc.

Pan chce dokonywać zasiewu Swego ziarna w nasze serca, zasiewu Swego słowa pozostawionego nam w Piśmie Świętym – aby owocowało w naszej medytacji, w naszych postanowieniach, w naszym życiu chrześcijańskim. Bądźmy otwarci, by ten Boży zasiew przyjmować gołowymi sercami!

ks. Jan Krupka

Autor jest kapłanem diecezji łomżyńskiej, kapłanem opactwa benedyktynek w Łomży

XV NIEDZIELA ZWYKŁA

12 lipca 2020 r.

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

55, 10–11

Tak mówi Pan: „Podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpięć nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa”.

Psalm responsoryjny

65, 10–14

Refren: Na żyznej ziemi ziarno wyda plony.

Nawiedziłeś i nawodniłeś ziemię,
wzbogaciłeś ją obficie.

Strumień Boży wezbrał wodami;
przygotowałeś im zboże.

I tak uprawiłeś ziemię:

Nawodniłeś jej bruzdy, wyrównałeś jej skiby,
spulchniłeś ją deszczami
i pobłogosławiłeś plonom.

Rok uwieńczyłeś swoimi dobrami,
tam, gdzie przejdiesz, wzbudzasz urodzaje.
Stepowe pastwiska są pełne rosy,
a wzgórza przepasane weselem.

Łąki się stroją trzodami,
doliny okrywają się zbożem,
razem śpiewają
i wznoszą okrzyki radości.



Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian

8, 18–23

Bracia: Sądzę, że cierpień terazniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, że również

i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych.

Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wdycha w bólach rodzenia. Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała.

Aklamacja przed Ewangelią: Alleluja, alleluja, alleluja.

Ziarnem jest słowo Boże, a siewcą jest Chrystus, każdy, kto Go znajdzie, będzie żył na wieki.

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

13, 1–23

Owego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. Wnet zebrały się koło Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu. I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami: „Oto siewca wyszedł siał. A gdy siał, niektóre ziarna padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. Inne padły na grunt skalisty, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je. Inne wreszcie padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. Kto ma uszy, niechaj słucha!”.

Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: „Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach?” On im odpowiedział: „Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano. Bo kto ma, temu będzie dodane, i w nadmiarze mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą nawet to, co ma. Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że patrząc nie widzą i słuchając nie słyszą ani nie rozumieją. Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza: „Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie. Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęły, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli: i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił”. Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą. Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli. Wy zatem posłuchajcie przypowieści o siewcy. Do każdego, kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porwuje to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze. Posiane na grunt skalisty oznacza tego, kto słucha słowa i natychmiast z radością je przyjmuje; ale nie ma w sobie korzenia i jest niestály. Gdy przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje. Posiane między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. Posiane wreszcie na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie je. On też wydaje plon: jedno stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny”.

KALENDARIUM LITURGICZNE

Poniedziałek, 13 lipca

Wspomnienie świętych pustelników Andrzeja Świerada i Benedykta
Czytania mszalne: Syr 2, 7–11; Ps 1, 1–4. 6; Mt 6, 1–5. 8

Wtorek, 14 lipca

Czytania mszalne: Iz 7, 1–9; Ps 48, 2–8; Mt 11, 20–24

Środa, 15 lipca

Wspomnienie św. Bonawentury, biskupa i doktora Kościoła
Czytania mszalne: Iz 10, 5–7. 13–16; Ps 94, 5–10. 14–15; Mt 11, 25–27

Czwartek, 16 lipca

Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel
Czytania mszalne: Iz 26, 7–9. 12. 16–19; Ps 102, 13–14b. 15–21; Mt 11, 28–30

Piątek, 17 lipca

Czytania mszalne: Iz 38, 1–6. 21–22. 7–8; Ps Iz 38, 10–12. 16; Mt 12, 1–8

Sobota, 18 lipca

Dzień powszedni albo wspomnienie św. Szymona z Lipnicy, prezbitera
Czytania mszalne: Mi 2, 1–5; Ps 10, 1–4. 7–8. 14; Mt 12, 14–21



tot. PAP/EPA/Giuseppe Lami

Z NAUCZANIA PAPIEŻA FRANCISZKA

O MISJI MEDIÓW

Doświadczenie ostatnich miesięcy pokazało, jak istotna jest misja mediów w zbliżaniu ludzi, skracaniu dystansu, dostarczaniu niezbędnych informacji oraz otwieraniu umysłów i serc naprawdę. (...) Potrzebujemy mediów zdolnych budować mosty, burzyć mury, widzialne i niewidzialne, które umożliwiają szczerzy dialog i prawdziwą komunikację między jednostkami i wspólnotami. Potrzebujemy mediów, które mogą pomóc ludziom, zwłaszcza młodym, odróżnić dobro od zła, wypracować zdrowy osąd oparty na jasnym i bezstronnym przedstawieniu faktów oraz zrozumieć znaczenie pracy na rzecz sprawiedliwości, zgody społecznej i szacunku dla naszego wspólnego domu. (...) Dobry dziennikarz poświęca się całkowicie dla dobra innych, na każdym poziomie, zaczynając od życia jednostki, aż po dobro całej rodziny ludzkiej.

Przesłanie papieża Franciszka wygłoszone na Konferencji Mediów Katolickich zorganizowanej przez włoskie Stowarzyszenie Prasy Katolickiej (1 lipca 2020 r.)

JEZUS CICHY I POKORNY

Prawdziwa mądrość wkracza również do serca. I jeśli wiesz wiele rzeczy, ale twoje serce jest zamknięte, nie jesteś mądry. Jezus powiada, że tajemnice Jego Ojca, są objawione „prostaczkom”, to znaczy tym, którzy z ufnością otwierają się na Jego Słowo zbawienia, czują, że Go potrzebują i wszystkiego od Niego oczekują. Mają serce otwarte i ufne wobec Pana. (...) Podobnie jak Ojciec ma szczególne upodobanie wobec „prostaków”, tak i Jezus zwraca się do „utrudzonych i obciążonych”. Wręcz stawia siebie pośród nich, ponieważ jest „łagodny i pokorny sercem” – mówi, że takim jest. (...) Jezus, „cichy i pokorny”, nie jest wzorem dla zrezygnowanych ani też jedynie ofiarą, ale jest Człowiekiem, który żyje w tym stanie „z serca” w pełnej przejrzystości dla miłości Ojca, czyli dla Ducha Świętego. On jest wzorem „ubogich w duchu” i wszystkich innych „błogosławionych” z Ewangelii, którzy pełnią wolę Boga i dają świadectwo o Jego królestwie. Następnie, Jezus mówi, że jeśli pójdziemy do Niego, znajdziemy odpoczynek: „ukojenie”, które Chrystus daje utrudzonym i obciążonym, to nie ulga jedynie psychologiczna czy udzielona jałmużna, ale radość ubogich, że jest im głoszona Ewangelia i są budowniczymi nowej ludzkości. To jest ukojenie: radość, radość, którą daje nam Jezus. (...) Widzimy każdego dnia, znieważanych ubogich. I jest to przesłanie dla Kościoła, powołanego, aby żyć uczynkami miłosierdzia i głosić Ewangelię ubogim, by był cichym, pokornym. Pan chce, aby takim był Jego Kościół, czyli my.

Z rozważania przed modlitwą Anioł Pański (5 lipca 2020 r.)

DO POLAKÓW

Serdecznie witam was wszystkich, Rzymian i pielgrzymów z różnych krajów. W szczególności pozdrawiam Polaków i błogosławię wielką pielgrzymkę Rodziny Radia Maryja do Sanktuarium Częstochowskiego, która odbędzie się w najbliższą sobotę, w stulecie urodzin św. Jana Pawła II, pod hasłem „Wszystko postawiłem na Maryję”. Błogosławię tej pielgrzymce.

W wieku 96 lat zmarł 1 lipca w Ratyzbonie ks. Georg Ratzinger, brat Benedykta XVI.

BRAT PAPIEŻA

Trzy tygodnie temu, od 18 do 22 czerwca, Benedykt XVI odwiedził rodzinną Bawarię. Głównym celem jego prywatnej wizyty było spotkanie w Ratyzbonie z chorym bratem. Od przejścia na emeryturę ks. Ratzinger mieszkał w Ratyzbonie, czasem odwiedzał młodszego brata w Watykanie. Podsumowując 95 lat życia, w tym 68 lat kapłaństwa, podkreślał, że jest wdzięczny Bogu za wszystkie zadania, jakie przed nim postawił, jak też za „dobry dom rodzinny”.

Georg Ratzinger urodził się 15 stycznia 1924 r. w Pleiskirchen koło Altötting. Najstarsza z trojga rodzeństwa była Maria, która zmarła w 1991 r. w Ratyzbonie i tam została pochowana w grobie rodzinnym, obok rodziców. Świecenia kapłańskie obaj bracia Ratzingerowie przyjęli tego samego dnia, 29 czerwca 1951 r., we Fryzynie. Później ich drogi poszły w nieco innych kierunkach, chociaż przez całe życie utrzymywali bliskie stosunki. Joseph robił karierę na uniwersytecie i w Rzymie, Georg



foto: PAP/EPN/ATRICAN POOL



foto: PAP/EPN/Giuseppe Giglia

List do Benedykta XVI

Wasza Świątobliwość był uprzejmy poinformować mnie jako pierwszy o śmierci swojego ukochanego brata, praelata Georga. Pragnę ponowić wyrazy mojego głębokiego współczucia i duchowej bliskości w tej chwili bólu.

Zapewniam Waszą Świątobliwość o mojej modlitwie w intencji nieodżałowanego zmarłego, aby Pan życia w swojej miłosiernej dobroci wprowadził go do ojczyzny niebieskiej i udzielił mu nagrody przygotowanej dla wiernych sług Ewangelii.

Modlę się także za Ciebie, Wasza Świątobliwość, prosząc Ojca za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny o wsparcie chrześcijańskiej nadziei i czułą Bożą pociechę.

Będąc zawsze zjednoczeni w przylgnięciu do Zmartwychwstałego Chrystusa, źródła nadziei i pokoju.

W duchu synowskim i braterskim
Franciszek

odbył studia z muzyki kościelnej w Wyższej Szkole Muzycznej w Monachium.

W 1964 r. został kapelmistrzem katedry w Ratyzbonie i dyrygentem chóru chłopięcego Regensburger Domspatzen. Wraz z nim dał ponad tysiąc koncertów w kraju i za granicą. Pierwszym nagraniem płytowym była Msza as-dur Franciszka Schuberta. Wśród utworów wykonywanych przez chór znalazły się również kompozycje własne ks. Georga Ratzingera, np. Msza Roku Świętego, której prawykonanie odbyło się w listopadzie 2000 r. w katedrze w Ratyzbonie. We wrześniu 2005 r. chór chłopięcy z Ratyzbony występował przed Benedyktem XVI w Kaplicy Sykstyńskiej.

Za wkład na rzecz kultury muzycznej Niemiec ks. Ratzinger został odznaczony Federalnym Krzyżem Zasługi i otrzymał w 1993 r. godność protonotariusza apostolskiego. W 1999 r. otrzymał tytuł doktora *honoris causa* Papieskiego Instytutu Muzyki Kościelnej. W dniu 80. urodzin Georga Ratzingera, 15 stycznia 2004 r., ówczesny biskup Ratyzbony Gerhard Ludwig Müller mianował go honorowym pro-

fesorem Wyższej Szkoły Muzyki Sakralnej w Ratyzbonie. W uroczystości wziął udział brat jubilata, wówczas jeszcze prefekt Kongregacji Nauki Wiary, kard. Joseph Ratzinger. Od 2008 r. ks. Georg Ratzinger jest honorowym obywatelem Castel Gandolfo, gdzie znajduje się letnia rezydencja papieży. Ks. Georg Ratzinger był wielkim miłośnikiem muzyki Mozarta.

W jednym z wywiadów powiedział: „Mojego najulubieńszego utworu nie zdradzę. Do wybitnych dzieł, które bardzo lubię, zaliczyłbym – niedokończoną, niestety – Mszę c-moll, ale oczywiście także Mszę Koronacyjną i trzy mniejsze Msze w tonacjach: B-, C- i F-dur. To są Msze z najpiękniejszą muzyką smyczkową, z chórem i solistami, ale też mają niezwykle atmosferę święta i wiary”.

W wydanej przez niemieckie wydawnictwo Herdera wywiadzie-rzecz z Benedyktem XVI czytamy, że podczas wojny w 1941 r. Joseph i Georg pojechali z Trautstein, gdzie mieszkała rodzina Ratzingerów, do Salzburga na odbywające się tam tradycyjnie Dni Muzyki. Ponieważ trwała wojna, zaintereso-

wanie tym wydarzeniem było niewielkie. Bracia mogli więc pozwolić sobie na kupno biletów po niskiej cenie. Podczas koncertu w kościele św. Piotra w Salzburgu słuchali Mszy c-moll Mozarta w wykonaniu Regensburger Domspatzen. Żaden z nich wtedy nie przypuszczał, że tym znanym chórem będzie kiedyś dyrygował Georg Ratzinger.

Media skierowały wielką uwagę na emerytowanego kapelmistrza z Ratyzbony z chwilą wyboru jego brata na papieża 19 kwietnia 2005 r. Początkowo było mu trudno ów wybór zaakceptować, ponieważ bracia planowali wspólnie spędzić ostatnie lata życia – w spokoju, z dala od tłumów. Tymczasem z chwilą, gdy kard. Joseph Ratzinger został papieżem, również i ks. Georg Ratzinger stał się obiektem zainteresowania światowych mediów. Musiał się do tego przyzwyczaić jako jedyny najbliższy członek rodziny Benedykta XVI. Od 16 kwietnia 2005 r. bracia Ratzingerowie nie mogli już spędzać wspólnych wakacji, jak to czynili dotąd, w ukochanej Bawarii, w południowym Tyrolu (Górnej Adydze) czy w okolicach Salzburga w Austrii. W 2011 r., z okazji wizyty Benedykta XVI w Niemczech, ukazała się książka „Mój brat papież”, przygotowana w formie bardzo osobistej rozmowy, jaką z ks. Ratzingerem przeprowadził historyk z Düsseldorfu, Michael Hase-mann. Brat papieża przedstawia w niej prywatne strony życia rodzinnego Ratzingerów, opisuje głębokie więzi łączące trójkę rodzeństwa. Zdradza też, jakie audycje telewizyjne papież lubi najbardziej, co uratowało mu życie, kiedy

był małym dzieckiem, i które zwierzęta lubi.

Szczególnie wzruszająco opowiadał o chwili, kiedy dowiedział się, że jego brat został wybrany papieżem. „Muszę przyznać, że gdy po słowach *Habemus papam* usłyszałem: *Cardinalem Ratzinger*, w tym momencie całkowicie się załamalem. Pomyślałem, że stoi przed nim wielkie wyzwanie, ogromne zadanie, i bardzo się zmartwiłem – wyznał. – I zrobiło mi się smutno, że teraz już pewnie nie będzie miał dla mnie czasu”.

Od kilku lat stan zdrowia ks. Georga Ratzingera budził coraz większe obawy. Kilkakrotnie przebywał w rzymskiej Klinice Gemmelli na skutek zaburzeń krążenia, miał też poważne problemy ze wzrokiem. Mimo to nigdy nie chciał zamieszkać w Watykanie. Bracia spędzali natomiast razem cały sierpień w Castel Gandolfo, często rozmawiali przez telefon. Jak wyznał ks. Georg, podczas pobytów w Watykanie czy w Castel Gandolfo mieli przynajmniej namiastkę dawnego życia rodzinnego. Starszy brat w dalszym ciągu mówił do swego brata-papieża po imieniu. „On zawsze będzie dla mnie Josephem” – podkreślał. Nie zmartwił się zbytnio, gdy dowiedział się, że Benedykt XVI zrezygnował z kontynuowania pontyfikatu. Pytany przez media, zwracał uwagę na podeszły wiek brata i podkreślał, iż „on rzeczywiście odczuwa ulgę, że nie musi już dłużej nieść na swoich barkach ciężaru Kościoła”.

Mimo podeszłego wieku i słabego zdrowia ks. Georg Ratzinger nigdy nie tracił poczucia humoru. **/KAI/ws**



Grażyna Rybak

Czym jest anoreksja?

Wśród dzieci jest coraz więcej zaburzeń odżywiania. Do najgroźniejszych należy anoreksja – jadłowstręt psychiczny, związany z nadmierną chudością, oraz bulimia – żarłoczność psychiczna, objawiający się nadwagą. W przypadku anoreksji 20 proc. pacjentów umiera w wyniku powikłań skrajnie niskiej masy ciała, odwodnienia i niewydolności serca. Najczęściej choroba dotyczy dziewcząt pomiędzy 13. a 25. rokiem życia. Jednak obecnie rozpoznaje się anoreksję już nawet u 7-8 letnich dzieci. Na jadłowstręt psychiczny cierpi 0,9-4,3 proc. kobiet i 0,2-0,3 proc. mężczyzn. Istotą problemu jest psychiczne zaburzenie postrzegania swego wyglądu i uporczywe dążenie do zmniejszenia masy ciała, by poprawić sylwetkę. Choroba związana jest lękiem przed przybraniem na wadze i świadomym unikaniem posiłków. Dziecko dotknięte anoreksją mimo widocznego wychudzenia zamartwia się, że jest za grube. W gabinecie lekarskim podczas badania szczupłej nastolatki jej opinia, że ma nadwagę, powinna przynaglać lekarza i rodziców do ustalenia sposobu szybkiego leczenia.

Ważne, aby w pierwszej kolejności doprowadzić do normalizacji masy ciała – w domu albo w szpitalu. Bezwzględnie hospitalizacja jest niezbędna, gdy doszło do gwałtownej utraty masy ciała i wystąpienia poważnych powikłań – zwolnienia akcji serca, (ok. 50 na min.), zaburzeń rytmu serca, zaburzenia gospodarki wodno-elektrolitowej, znacznie obniżonego ciśnienia tętniczego krwi (<80/60) całkowitej od-

mowy przyjmowania posiłków lub przyjmowania ich w minimalnych ilościach (np. kilka orzechów dziennie). Pacjent niedożywiony, osłabiony, ewidentnie z anoreksją, zanim trafi do szpitala psychiatrycznego – bo anoreksja jest choro-

bą psychiczną – najpierw musi być w oddziale ogólnym (pediatrii lub interny), aby wyrównać groźne niedobory białka i składników mineralnych. W sytuacji, gdy pacjent ma bardzo niskie BMI (<13), trudne jest prowadzenie leczenia żywieniowego, ponieważ istnieje ryzyko wystąpienia zespołu relikamentacyjnego.

Umieszczenie dziecka, najczęściej nastolatki, z anoreksją w szpitalu, aby ratować życie, nie jest łatwe ze względu na opór, jaki dziecko stawia, ponieważ nie czuje się chore. Jeżeli pacjent ma mniej niż 16 lat, zgody udziela tylko opiekun prawny. Jeśli jednak ma 16-18 lat, wymagana jest zgoda nie tylko opiekuna, ale i dziecka. Po ukończeniu 18 lat wystarczy, że sam wyrazi zgodę na leczenie. I tu jest na ogół problem, ponieważ dziecko jest zwykle przekonane, że jakiegokolwiek leczenie nie jest mu potrzebne. Umieszczenie w szpitalu bez zgody pacjenta, zgodnie z Ustawą o ochronie zdrowia psychicznego, w przypadku osób z anoreksją jest możliwa tylko w sytuacji zagrożenia życia.

Na szczęście anoreksję można próbować leczyć w trybie ambulatoryjnym, ale tylko wtedy, jeżeli dziecko ma do tego jakąkolwiek motywację. Konieczne trzeba odżywić ciało, ale podstawowa terapia anoreksji to psychoterapia.

Każde dziecko z anoreksją powinno być oceniane indywidualnie. Jeżeli pacjent nie ma bardzo dużego niedoboru masy ciała i chce skorzystać z psychoterapii, to należy umożliwić mu leczenie ambulatoryjne.

Autorka jest lekarzem pediatrią

„W imieniu Konferencji Episkopatu Polski
składam wyrazy współczucia z powodu śmierci
ks. prałata Georga Ratzingera
jego bratu Benedyktowi XVI,
jego rodzinie i bliskim oraz Kościołowi w Niemczech.
Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie”
– napisał na Twitterze abp Stanisław Gądecki,
przewodniczący KEP.

Polszczyzna dawna w internecie



dr hab. Tomasz Korpysz

Pisząc o językoznawczych źródłach dostępnych w internecie, wspomniałem już o różnych słownikach – zwłaszcza tych, które są tworzone od razu z myślą o sieci, co znacząco wpływa na ich strukturę. W internecie znaleźć też można jednak elektroniczne wersje różnych leksykonów, których wersje pierwotne były tradycyjne, papierowe. W serwisie internetowym PWN, któremu poświęciłem jeden z niedawnych odcinków, dostępny jest monumentalny, wielokrotnie przeze mnie przywoływany „Słownik języka polskiego” pod redakcją Witolda Doroszewskiego. Wydawnictwo udostępnia skany poszczególnych haseł słownika: po wpisaniu w serwisie wybranego słowa otrzymujemy m.in. linki właśnie do takich skanów. Taka wersja słownika dostępna jest też w kilku bibliotekach cyfrowych (o których może jeszcze kiedyś napiszę), ale dużo mniej wygodny jest tam sposób korzystania z niej: zwykle trzeba po prostu przeglądać słownik strona po stronie. PWN umożliwia od razu dotarcie do konkretnego hasła.

Na stronie <https://pjs.ijp.pan.pl/sstp.html> znaleźć można skany wszystkich tomów „Słownika staropolskiego”. Obejmuje on polskie słownictwo od czasów najstarszych aż po rok 1500, z wyłączeniem imion własnych. Zawiera wyrazy i wyrażenia z tekstów polskich z tego okresu oraz z tekstów łacińskich – wydane drukiem lub pozostające w rękopisach. Ciekawostką jest to, że pierwsze prace nad tym słownikiem zaczęto jeszcze w XIX w.: oficjalnie pomysł zgłoszono w 1873 r. na posiedzeniu Wydziału Filologii, Historii Literatury i Sztuki Akademii Umiejętności. Pierwszy tom ukazał się w 1966 r., a ostatni – w 2002 r.; w 2014 r. wydano jeszcze suplement.

Warto dodać, że na podstawie „Słownika staropolskiego” przed kilkoma laty opracowano już w pełni internetowy „Słownik poję-

ciowy języka staropolskiego” (<https://spjs.ijp.pan.pl/>). Jego cel – jak piszą autorzy – jest praktyczny, ma on pomóc językoznawcom i wszystkim osobom zainteresowanym średniowieczem w odnajdywaniu wyrazów i połączeń wyrazowych zgrupowanych w obrębie współczesnych pojęć, co ułatwia ich wyszukiwanie i ewentualne prowadzenie analiz leksykologicznych i innych. Czytelnik może zatem wybrać z siatki pojęć jakąś kategorię (np. „emocje”, „niebo” czy „ptak”) i sprawdzić, jakie jednostki od niej przypisano (często jest ich kilkadziesiąt), a następnie obejrzeć stosowne hasła. Jest to znakomita pomoc w odnajdowaniu leksyki dotyczącej danego pojęcia – w wersji papierowej jakiegokolwiek słownika takie działanie jest niezwykle trudne.

Osoby zainteresowane słownictwem dawnym na pewno ucieszą się z informacji, że do internetu przeniesiono także „Słownik wyrazów zapomnianych, czyli słownictwo naszych lektur” Krystyny Holly i Anny Żółtak, pierwotnie wydany przez PWN w 2001 r. W tym przypadku nie chodzi jednak po prostu o skany stron papierowej wersji leksykonu – stworzono bazę danych i specjalną wyszukiwarkę. Na stronie <https://swz.ijp.pan.pl/> można albo przeglądać kolejne hasła, albo też wpisać interesujące nas słowo – i przeczytać odpowiednie hasło. Słownik – zgodnie z podtytułem – może być znakomitą pomocą dla młodzieży, która w szkole mierzy się z tekstami niewspółczesnymi.

Z kolei na stronie <https://eswil.ijp.pan.pl/> dostępna jest elektroniczna wersja tzw. „Słownika wileńskiego”, wydanego w 1861 r. W tym przypadku została stworzona zaawansowana, rozbudowana wyszukiwarka, dzięki której po wpisaniu szukanego słowa (czy jego części) otrzymujemy zarówno skan odpowiedniej strony słownika, jak i samo hasło w postaci tekstu. Co ciekawe, możliwe jest wyszukiwanie interesujących nas słów nie tylko jako wyrazów hasłowych słownika, ale także jako elementów definicji czy też cytatów.



Zasiłek przedłużony



Edyta
Pisarczyk-Kulon

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 25 czerwca dodatkowy zasiłek opiekuńczy dla rodziców i opiekunów dzieci został przedłużony na kolejny okres. Jest on związany z zapobieganiem i przeciwdziałaniem COVID-19 oraz jego zwalczaniem. Zatem od 29 czerwca do 12 lipca można nadal otrzymywać zasiłek.

Zasady przyznawania prawa do zasiłku i wzory dokumentów są takie same jak w poprzednich okresach. Dla przypomnienia: zasiłek przysługuje ubezpieczonym rodzicom, opiekunom dzieci do lat ośmiu. Mogą starać się o niego

osoby, które sprawują osobistą opiekę nad dzieckiem, nawet jeżeli żłobek, przedszkole, szkoła czy klub dziecięcy są otwarte. Tak jak poprzednio zasiłek otrzymają również rodzice dzieci, którymi opiekowały się nianie i opiekunowie dzienni.

Prawo do zasiłku mają również rodzice i opiekunowie dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności (do ukończenia 16 lat), a także dzieci do lat 18, które mają orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, a w przypadku osób z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego – do ukończenia 24 lat. W przypadku niepełnosprawnych osób dorosłych warunkiem otrzymania zasiłku jest zamknięcie z powodu

COVID-19 placówki, tj. szkoły, ośrodka rewalidacyjno-wychowawczego, ośrodka wsparcia, warsztatu terapii zajęciowej lub innej placówki pobytu dziennego o podobnym charakterze.

Do przyznania prawa do zasiłku opiekuńczego wystarczy, jak dotychczas, złożyć u swojego pracodawcy lub zleceniodawcy (płatnika składek) oświadczenie o sprawowaniu opieki nad dzieckiem. Oświadczenie jest traktowane tak jak wniosek o dodatkowy zasiłek opiekuńczy. Osoby prowadzące działalność pozarolniczą składają oświadczenie bezpośrednio w ZUS. Oświadczenie można złożyć w dowolnym momencie u pracodawcy, jeżeli wypłaca on zasiłek, a w przypadku przedsiębiorców – w placówce ZUS, za pośrednictwem przesyłki pocztowej albo poprzez stronę internetową ZUS. Bez oświadczenia ani

ZUS, ani zakład pracy nie wypłaci zasiłku.

Zasiłek opiekuńczy nie przysługuje, jeżeli drugi z rodziców może zapewnić dziecku opiekę, a także za okres pobierania wynagrodzenia, korzystania z urlopu bezpłatnego lub urlopu wychowawczego, tymczasowego aresztowania lub odbywania kary pozbawienia wolności, za okres objęty zwolnieniem lekarskim, w czasie którego ubezpieczony pracował lub wykorzystywał zwolnienie niezgodnie z jego celem, co zostało stwierdzone w czasie kontroli.

Tak jak dotychczas zasiłku nie wlicza się do limitu 60 dni zasiłku opiekuńczego w roku kalendarzowym przyznawanego na podstawie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Autorka jest radcą prawnym



fot. PAP/Tytus Zmijewski

NAUKA CIERPLIWOŚCI

Mariusz Jankowski

Czas pandemii sprawił że ludzie niecierpliwi mają trudniej. Na wiele rzeczy, wydarzeń, spotkań trzeba czekać. Mało tego. Czasami nie ma gwarancji, że wyczekiwane wydarzenie dojdzie do skutku. Cierpią fani kina, zadręczają się miłośnicy koncertów, smućą ci, którzy bez teatru żyć nie mogą. Mimo że tygodnie mijają, wciąż trudno nam się pogodzić z tymi ograniczeniami.

Spglądając na świat sportu, też można znaleźć wiele miejsc, gdzie cierpliwość jest w cenie. Na pewno na tej liście jedno z czołowych miejsc zajmują piłkarze ręczni. Już w kwietniu dowiedzieli się, że eliminacje przyszłorocznych mistrzostw świata zostały odwołane. Awans wywal-



fot. facebook.com_handballpolska

czyli więc drużyny zajmujące najwyższe miejsca w rankingu. Decyzja dziwna i kontrowersyjna. Po pierwsze, można było się z nią wstrzymać, a po drugie, kwalifikacje można było przełożyć (tak uczyniono w Ameryce Północnej czy Południowej). Niemal natychmiast Związek Piłki Ręcznej w Polsce złożył w tej sprawie protest, a przy okazji aplikował o przyznanie „dzikiej karty”, dzięki której biało-czerwoni na turniej do Egiptu mogliby pojechać. I tutaj znów kłania się nauka cierpliwości. Bo, po pierwsze, chętnych do takiego wyjazdu jest oczywiście więcej. Mówi się o Amerykanach, Rosjanach czy Serbach. A po drugie, decyzja zapadnie pewnie nie wcześniej niż jesienią.

Sytuacja jest mocno skomplikowana. Reprezentacja Polski ma za sobą pierwsze zgrupowanie po przymusowej przerwie. Sami szczytniści jednak przyznają że czują się skołowani. Bo teoretycznie czasu wcale nie mają za wiele. Powinni więc wiedzieć, czy za kilka miesięcy czekają ich tylko eliminacje mistrzostw Europy, czy może coś więcej. Cierpliwość jest więc w cenie. Dla naszej kadry to wyjątkowo trudny czas, bo ona potrzebuje nie tylko wspólnej pracy, ale też jak najwięcej gier. A te są zawieszone. Najlepsze treningi i najbardziej wyrafinowane odprawy taktyczne nie zastąpią walki na boisku. Bez spotkań, choćby towarzyskich, trudno myśleć o jakimkolwiek rozwoju. Polska piłka ręczna jest więc pod ścianą.

Najbliższe miesiące pokażą, co czeka całą dyscyplinę. Organizatorem przyszłorocznych mistrzostw świata jest Egipt. Nie brakuje głosów, że ten kraj może sobie nie poradzić z przygotowaniem imprezy (wciąż mogą przecież obowiązywać restrykcje związane z epidemią). Na razie odwołano część eliminacji; pytanie: czy ten sam los nie spotka całych mistrzostw? Na odpowiedź musimy cierpliwie poczekać.

Autor jest dziennikarzem TVP

Żużlowe potyczki

Faworyci na torze potwierdzili swoją formę podczas 1. rundy żużlowych mistrzostw Europy. Na toruńskim podium stanęli Leon Madsen (Dania), Robert Lambert (Wielka Brytania) i Nicki Pedersen (Dania). Polacy Bartosz Smektała i Bartosz Zmarlik uplasowali się na czwartej i piątej pozycji.



fot. PAP/EPA/John Macdougall/Pool

Puchar Niemiec po raz 20. w historii wywalczyli piłkarze Bayernu Monachium, pokonując drużynę Bayer Leverkusen (4:2). Robert Lewandowski w meczu finałowym zdobył dwie bramki i został najlepszym strzelcem rozgrywek.

Piast skraca dystans

Piłkarze Piasta Gliwice powrócili na drugie miejsce w tabeli po wygranej ze Śląskiem Wrocław (1:0). Z kolei Legia Warszawa, która przegrała z Lechem Poznań (1:2), wciąż nie zapewniła sobie tytułu mistrza Polski.



fot. PAP/Jakub Kaczmarczyk

Nie zabrakło wiatru

Na wodach Zatoki Gdańskiej rywalizowali najmłodsi żeglarze w ramach regat Vector Sails Cup, które zakończyły się 2 lipca. W klasyfikacji dziewcząt zwyciężyły Lila Sochaj (gr. A) i Emilia Paszek (gr. B), a w klasyfikacji chłopców pierwsze miejsce zdobyli Filip Marjański (gr. A) i Karol Gaj (gr. B).



fot. Bartosz Modelski/Sail Spotting/facebook.com/polsailing

Atak siatkarek

Reprezentacja Polski dwukrotnie pokonała Czechy (3:0, 3:2) w towarzyskich spotkaniach w Wałbrzychu. „W czasie zgrupowania w Szczyrku przerobiłszy wiele elementów szybciej, niż zakładałem. Mogliśmy dodatkowo popracować m.in. nad taktyką” – pozytywnie ocenił przygotowanie siatkarek trener Jacek Nawrocki.



fot. PAP/Maciej Kulczyński

PRZED WYJAZDEM

Barbara Wiśniowska

Zbieramy się na urlop, a żal zostawić w domu pełną lodówkę? Co tu robić? Ja przed wyjazdem staram się przynosić mniejsze zakupy, ale nie jestem w stanie oszacować, ile rodzina zje. Zawsze coś zostaje, a ja mam twardą zasadę: nie wyrzucać jedzenia!

Rozejrzyjmy się po kuchni przed wyjazdem. Kajzerki można ususzyć, a potem zrobić z nich bułkę tartą. Chleb doskonale nadaje się do mrożenia – po rozmrożeniu smakuje jak świeży. Mrozić można też resztki soków i mleka. Najlepiej wlać je do foremki na kostki lodu. Uwielbiam wrzucać mrożony sok do gorącej herbaty i tym sposobem błyskawicznie ją chłodzić (i nadawać jej owocowego smaku), a mrożone mleko – do kawy lub kakao. Mroziłam już masło i surowe ciasto, resztki zup i umytą zieleninę,

owoce i warzywa. Wszystko warto podpisać. A specyficznie pachnące produkty – szczególnie opakować, aby później np. jagód nie było czuć koperkiem albo kozim mlekiem.

Z owoców można także zrobić kompot i zawerkować. Resztką rosółu jest świetną bazą do jakiegokolwiek zupy, nie tylko pomidorowej. Z ryżu, makaronu i sera (białego lub żółtego) także można zrobić ciekawe zapiekanki. Nadmiarowe wędliny, pieczarki, oliwki, papryka i pomidory nadają się na pizzę lub jako nadzienie do pierogów, a jogurt na sos. Surowe warzywa i owoce można kisić. Te bardziej wytrzymałe najwyczejniej zostawiam w lodówce na czas urlopu i nie muszę głódować po powrocie. Z resztek można też zrobić pomysłów sałatki.



fol. Barbara Wiśniowska

SALAŁKA Z KOTLETA

Składniki: kotlet schabowy ■ szklanka ugotowanego ryżu ■ roszpunka lub szpinak ■ garść pomidorków koktajlowych ■ 2 łyżki kukurydzy z puszki (opcjonalnie) ■ sos złożony w równych proporcjach z miodu, musztardy i oleju

Sposób przygotowania: Kotlet kroimy w kostkę, a pomidorki na połówki. Łączymy wszystkie składniki i dokładnie mieszamy.

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM Siostry Honoraty

POZIOMO

- 1 A – nowela Prusa
- 1 G – lodowe szpilki
- 2 E – dawny fotoaparat
- 3 A – błazen cyrkowy
- 3 G – gładka tkanina
- 6 A – znak zodiaku
- 6 H – statek wodny
- 8 C – skrajny maniak
- 9 A – chór anielski
- 9 G – kuzyn żyrafy
- 10 E – męski potomek
- 11 A – stan niepokoju
- 11 G – trwałe włókno

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K
1											
2											
3											
4											
5											
6											
7											
8											
9											
10											
11											

PIONOWO

- A 1 – zrzeszenie religijne
- C 1 – część silnika
- C 8 – wokół twierdzy
- D 3 – siedziba papieża
- E 1 – brzeg stołu
- E 8 – polski mikrobus
- F 4 – normy moralne
- G 1 – rozkaz dla psa
- G 8 – jednostka masy
- H 3 – trzyczęściowy ołtarz
- I 1 – narzędzie drwala
- I 8 – szata liturgiczna
- K 1 – kara kościelna

**Hasło do odczytania
w zaznaczonym wierszu**

--	--	--	--	--	--	--	--

Rozwiązania prosimy nadsyłać
do 24 lipca na adres redakcji „Idziemy”.
Wylosowanych autorów poprawnych odpowiedzi
nagrodzimy książkami

TVP 1

05.15 Klan (3628) – telenowela TVP;
05.35 Klan (3629) – telenowela TVP;
06.05 Słownik polsko|polski – talk – show prof. Jana Miodka; **06.35** wojsko – polskie.pl; **07.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach; **08.00** Tydzień; **08.30** Zakochaj się w Polsce; **09.00** Ziarno; **09.30** Sekundy, które zmieniły życie; **09.55** Syzyfowe prace (6/6); **10.55** Krzyżacy. Powstanie, potęga i upadek – film dokumentalny; **11.55** Między ziemią a niebem; **12.00** Anioł Pański; **12.15** Między ziemią a niebem; **12.50** Wadowickie spotkania ze Świętym Janem Pawłem II – Wezry i Kfiątek; **13.15** BBC w Jedyńce – Wydry i ich sekrety; **14.15** Z pamięci – felieton; **14.25** Weterynarze z sercem; **15.05** Komisarz Alex (155): Co mówią kości – serial kryminalny TVP; **16.05** Postaw na milion; **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.30** Blondynka (84): Miłość mi wszystko wybaczy; **18.30** Jaka to melodia?; **19.25** Sport
19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 La Bandida – serial obyczajowy
20.55 Wieczór wyborczy
21.40 Ośmiu wspaniałych – reality show
22.40 Zakochana Jedyńka – Miłość na Bora Bora – komedia romantyczna, Francja 2017, reż.: David Morley, wyk.: Tiphaine Daviot
00.25 Czarne złoto – film przygodowy, Katar/Francja 2011, reż.: Jean – Jacques Annaud, wyk.: Antonio Banderas, Tahar Rahim, Freida Pinto, Mark Strong
02.40 Oddział Delta – film fabularny, USA/Izrael 1986, reż.: Menahem Golan, wyk.: Chuck Norris, Lee Marvin, Martin Balsam, Joey Bishop
04.50 Z pamięci – felieton
04.55 Zakończenie dnia

TVP 2

05.00 Cafe piosenka – talk-show;
05.30 Dla niesłyszących – Słowo na niedzielę – Niecelny siewca czyli droga donikąd?; **05.40** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (54): Wywalczono szczęście – serial, Niemcy 2008;
06.30 Dla niesłyszących – M jak miłość (1509) – serial TVP; **07.20** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **07.30** Pytanie na śniadanie – w tym Pogoda; **11.25** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **11.30** Gwiazdy w południe – Sułtani westernu – komedia, USA 1991, reż.: Ron Underwood, wyk.: Billy Cristal; **13.25** Va Banque – teleturniej; **14.00** Familiada – teleturniej; **14.35** Koło fortuny; **15.15** Szansa na sukces. Opole 2020; **16.20** Rodzinka.pl (280): Empatyczny grzechotnik; **16.50** Zmiennicy (9/15): Podróż sentymalna; **18.00** Panorama; **18.25** Pogoda; **18.30** Na dobre i na złe (765): Człowiek się zmienia, jego przeszłość nigdy; **19.25** Spiszmy się jak na rolników przystało!
19.30 Na sygnale (262): Tylko spokojnie, tato – serial fabularyzowany TVP
20.05 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna Trasa Dwójki – 2020 (2) Ostróda, koncert
20.40 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna Trasa Dwójki – 2020 (3) Kołobrzeg cz. 1, koncert
21.40 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna Trasa Dwójki – 2020 (3) Kołobrzeg cz. 2, koncert
22.40 Kino bez granic – Nieracjonalny mężczyzna – komedia, USA 2015, reż.: Woody Allen, wyk.: Joaquin Phoenix, Emma Stone, Parker Posey
00.20 Wojna Hanny – dramat, USA 1988, reż.: Menahem Golan, wyk.: Maruschka Detmers
03.05 Dama Kameliowa – melodramat
04.50 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.55 Powitanie – Poranek; **05.59** Serwis Info Poranek – co pół godziny; Wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej; **06.59** Serwis Info Poranek;
07.22 Pogoda Info; **07.29** Serwis Info Poranek; **09.52** Pogoda Info; **10.59** Serwis Info Dzień weekend; **11.29** Serwis Info Dzień weekend; **11.59** Serwis Info Dzień weekend; **12.29** Serwis Info Dzień weekend; **12.59** Serwis Info Dzień; **13.29** Serwis Info Dzień weekend; **13.54** Pogoda Info; **13.59** Serwis Info Dzień weekend; **14.29** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień weekend; **14.53** Pogoda Info; **14.59** Serwis Info Dzień weekend; **15.29** Serwis Info Dzień weekend; **15.53** Pogoda Info; **16.00** Okiem Wiary – magazyn; **16.29** Serwis Info Dzień weekend; **17.00** Dla niesłyszących: Teleexpress; **17.15** Dla niesłyszących: Teleexpress Extra; **17.30** Serwis Info Dzień weekend;
18.00 Dla niesłyszących: Panorama
18.20 Serwis Info
18.20 Wieczór weekend
19.00 Serwis Info
19.00 Wieczór weekend
19.30 Wiadomości
20.05 Serwis Info
00.06 Wiadomości
00.39 Gość
00.58 Wiadomości
01.02 Pogoda Info
01.02 Magazyn śledczy
01.02 Anity Gargas
02.28 Minęła 20
03.15 W pełnym świetle
03.50 Podróżnik
04.47 Głębia
05.13 Agrobiznes
05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Możesz – 10 przykazań; **06.50** Antarktyda – podróż na kraniec Ziemi; **07.45** Ocalił od zapomnienia; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Słowo Życia; **08.05** Polski Punkt Widzenia; **08.25** Święty na każdy dzień; **08.30** Podobni do ewangelicznego siewcy; **09.00** 100 cudownych miejsc na świecie; **09.10** Spotkanie z M. Buczek; **09.15** Katecheza bpa Antoniego Długosza; **09.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **10.35** Niedziela; **10.40** Cuda Jezusa; **11.30** Przyjaciele i bohaterowie; **12.00** Anioł Pański; **12.20** Wiesz to też Polska; **13.30** Papież Polak do Rodaków; **14.15** Artur Afrika; **15.20** Ona nigdy nie była sama; **15.50** 100 cudownych miejsc na świecie; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Koncert żywcem; **17.00** Tam, gdzie Bóg płacze; **17.30** Okiem kamery; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone
19.25 Święty na każdy dzień
19.30 Opowieści biblijne historie z Nowego Testamentu
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec – audycja modlitewna
20.50 100 cudownych miejsc na świecie
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze – transmisja
21.20 Informacje dnia
21.40 Retrospekcja
21.45 Sanktuarium Matki Bożej o Złotym Sercu w Beauraing
22.40 Tak Go pamiętam
23.00 Jak my to widzimy – z daleka widać lepiej
23.30 Antykultura II
00.00 Programy powtórkowe

Komedia romantyczna NIERACJONALNY MĘŻCZYZNA

TVP 2 – 22.40



„Nieracjonalny mężczyzna” Woody’ego Allena to słodko-gorzka komedia, której głównym bohaterem jest rozczarowany życiem profesor filozofii. Abe Lucas (Joaquin Phoenix) jest rozbity emocjonalnie i nie potrafi znaleźć sensu ani radości w swoim życiu. Czuje, że wszystko, w co do tej pory się angażował – od polityki po nauczanie – jest całkowicie pozbawione znaczenia. Abe podejmuje pracę w college’u w niewielkim mieście i w niedługim czasie po przyjeździe angażuje się w romans z dwiema kobietami: Ritą Richards (Parker Posey), profesorką, która szuka ucieczki od nieszczęśliwego małżeństwa oraz z Jill Pollard (Emma Stone), najlepszą studentką i przyjaciółką. Jill, kocha swojego chłopaka Roya (Jamie Blackley), ale nie jest w stanie oprzeć się posępnej, artystycznej osobowości Abe’a i urokowi jego egzotycznej przeszłości...

TVN

04.35 Uwaga!; **04.50** Mango – Telezakupy; **07.00** Wstajesz i wiesz; **09.00** Dzień Dobry Wakacje; **11.30** Patent na dom; **12.30** Co za tydzień?; **13.15** Z zaskoczenia – film rodzinny, USA 2012, reż.: John Whitesell, wyk.: Kevin Durant, Taylor Gray, James Belushi; **15.10** Scooby-Doo II. Potwory na gigantcie – film przygodowy, USA 2004, reż.: Raja Gosnell; **17.20** Street Dance III – film obyczajowy, Wielka Brytania 2012, reż.: Max Giwa, Dania Pasquini; **19.00** Fakty; **19.20** Uwaga! Koronawirus; **19.30** Sport; **19.40** Pogoda; **19.45** Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **20.00** Bracia Collins biorą się do roboty; **20.55** Czas decyzji – wieczór wyborczy; **22.00** Specjalista – film sensacyjny, USA 1994, reż.: Luis Llosa, wyk.: Sylvester Stallone, Sharon Stone, James Woods, Rod Steiger; **00.20** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **01.20** Ameryka Express; **02.45** Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **03.00** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **07.45** Hotel Transylwania 2 – USA 2015; **09.35** Gwiezdne wojny: Cześć II – Atak klonów – USA 2002, reż.: Lucas George, wyk.: Christensen Hayden, Jackson Samuel L., McGregor Ewan; **12.50** Alicja w Krainie Czarów – USA 2010, reż.: Tim Burton, wyk.: Glover Crispin; **15.15** Strażnicy Galaktyki – USA 2014, reż.: Gunn James; **17.45** Nasz Nowy Dom; **18.50** Wydarzenia; **19.20** Sport; **19.25** Pogoda; **19.30** Państwo w Państwie; **20.00** Kabaret Smile – To się nadaje do kabaretu; **20.50** Polska Wybiera. Wybory Prezydenckie 2020; **22.00** Ja, szpieg – komedia przygodowa, USA 2002, reż.: Betty Thomas, wyk.: Eddie Murphy, Wilson Owen, Famke Jansen, Gary Cole; **00.15** Anioły i demony – USA 2009, reż.: Howard Ron, wyk.: Hanks Tom, McGregor Ewan, Liev Kaas Nikolaj, Muller – Stahl Armin, Stellan Skarsgard, Zurer Ayalet; **03.00** Tajemnice losu; **04.40** Disco Gramy; **05.25** Telezakupy TV Okazje

TVP 1

05.10 Przysięga (211) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **06.00** Elif (768) – serial, Turcja 2017; **07.00** **Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze**; **07.30** Okiem wiary; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.40** Ta jedyna (20) – serial obyczajowy, Portugalia 2015; **09.15** Ranczo (54): Czysty biznes – serial obyczajowy TVP; **10.15** Komisarz Alex (109): Maja przed północą – serial kryminalny TVP; **11.05** Ojciec Mateusz (90): Zabawa – serial kryminalny TVP; **12.00** Wiadomości; **12.10** Agrobiznes; **12.30** Agropogoda; **12.35** To się opłaca; **12.50** BBC w Jedyne – Wydry i ich sekrety; **14.00** Elif (769) – serial, Turcja 2017; **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (212) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **17.55** Uśmiech losu; **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport
19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 ALARM!
20.35 La Bandida – serial obyczajowy
21.25 Spiszmy się jak na rolników przystało! – felieton
21.35 Sanatorium miłości (2) – reality show
22.35 Świat bez fikcji – Globalne marnotrawstwo – film dokumentalny, Francja 2011, reż.: Olivier Lemaire
23.45 Francuski pocałunek – komedia romantyczna, USA/Wielka Brytania 1995, reż.: Lawrence Kasdan, wyk.: Meg Ryan, Kevin Kline, Timothy Hutton
01.45 Miłość na Bora Bora – komedia romantyczna, Francja 2017, reż.: David Morley
03.25 Jedenaste przykazanie – film TVP, reż.: Janusz Kondratiuk
04.55 Zakończenie dnia

TVP 2

04.55 Cafe piosenka- talk-show; **05.25** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (55): Jeden mały krok – serial, Niemcy 2008; **06.15** Coś dla Ciebie; **06.40** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **06.50** Bądźmy razem; **07.30** Pytanie na śniadanie; **11.20** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **11.25** Rodzinka.pl (193): Strzała Amora; **11.55** Barwy szczęścia (2249) – serial obyczajowy TVP; **12.30** Koło fortuny – teleturniej; **13.05** Va Banque; **13.35** Na sygnale (235): Martwi nie pomożemy – serial fabularny TVP; **14.05** Coś dla Ciebie; **14.35** Operacja Zdrowie – Szczepionki. Jak się robi szczepionki w kontekście koronawirusa; **15.10** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (73): Obronić siebie, część 1; **16.00** Koło fortuny; **16.35** Familiada; **17.10** Wieźień miłości (342); **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Va Banque; **19.30** Gotowi do gotowania. Start!; **19.25** Spiszmy się jak na rolników przystało!
19.30 Barwy szczęścia (2249)
20.10 Różowa Pantera 2 – komedia kryminalna, USA 2009, reż.: Harald Zwart, wyk.: Steve Martin, Jean Reno, John Cleese, Andy Garcia
21.50 Tajemnice Majorki (1): Honor złodzieja – serial, Wielka Brytania 2019
22.50 Kamper – film obyczajowy, Polska 2016, reż.: Łukasz Grzegorzek, wyk.: Piotr Żurawski, Marta Nieradkiewicz, Shelly Jimenez, Justyna Suwała
00.30 Warto kochać (15) – serial TVP
01.25 Park – film obyczajowy, Grecja/Polska 2016, reż.: Sofia Exarchou
03.10 To je Borowicz. Podróże ze smakiem
03.35 To je Borowicz. Podróże ze smakiem
05.55 Zakończenie programu

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów; **05.59** Serwis Info Poranek; **06.30** Serwis Info Poranek; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.12** Jedziemy; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Jedziemy dalej; **08.15** Serwis Info Poranek; **08.18** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.59** Serwis Info Dzień; **12.00** Info Raport; **13.29** Serwis Info Dzień; **13.51** Pogoda Info; **13.59** Serwis Info Dzień; **14.29** Serwis Info Dzień; **14.50** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **15.54** Pogoda Info; **15.59** Info Dzień; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.30** Dla niesłyszących: O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi
19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20
21.00 Nie da się ukryć
21.30 Serwis Info Wieczór
21.50 W tyle wizji
22.25 Serwis Info Wieczór
22.30 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.30 W akcji
23.55 Serwis Info Wieczór
00.03 Wiadomości
00.31 Gość Wiadomości
00.58 Pogoda Info
01.02 Minęła 20
01.50 W tyle wizji
02.25 Serwis Info Wieczór
02.30 W tyle wizji Extra
02.54 Pogoda Info
02.57 Wiadomości
03.25 Gość Wiadomości
03.41 Pogoda Info
04.00 Taśmy bezpieki
04.25 Taśmy bezpieki
04.50 Podróże z historią
05.18 Agrobiznes
05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Cuda Jezusa; **06.50** 100 cudownych miejsc na świecie; **07.00** Sanktuarium Matki Bożej o Złotym Sercu w Beaurain; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Wieść to też Polska; **09.25** Słowo Życia; **09.30** Opowieści biblijne historie animowane z Nowego Testamentu; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Rozmowy niedokończone; **11.25** 100 cudownych miejsc na świecie; **11.35** Przyroda w Obiektywie; **11.50** Kolory Świętości; **11.55** Święty na każdy dzień; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Jezus – Królestwo bez granic; **12.50** Antykultura II; **13.20** 100 cudownych miejsc na świecie; **13.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **14.25** 13. Dzień; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Sanktuaria polskie; **16.30** Zew natury; **16.55** Świadkowie; **17.20** 100 cudownych miejsc na świecie; **17.30** Okiem kamery; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone
19.25 Święty na każdy dzień
19.30 Cud wirującego stołca
19.45 Modlitwa z telefonicznym dzieckiem
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec – audycja modlitwenna
20.50 100 cudownych miejsc na świecie
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze
21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia
22.00 Stan bezpieczeństwa państwa
22.10 Mojżesz – 10 przykazań
23.00 Św. Gerard Majella
23.50 Poczta z Indii
00.00 Programy powtórkowe

TVN

04.20 Kuchenne rewolucje; **05.10** Nowa Maja w ogrodzie; **05.40** Akademia ogrodnika; **05.45** Mango; **07.00** Wstajesz i wiesz; **09.00** Szpital; **10.05** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **11.05** Detektywi; **11.40** Detektywi; **12.15** Ukryta prawda; **13.15** Szpital; **14.15** Detektywi; **14.50** Detektywi; **15.25** Efekt Domina; **16.00** Fakty po południu; **16.30** Fakty po południu; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** Ukryta prawda; **19.00** Fakty; **19.25** Uwaga! Koronawirus; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.46** Raport alergiczny; **19.55** Uwaga!; **20.15** Doradca smaku; **20.20** Milionerzy; **21.00** Haker – film sensacyjny, USA 2015, reż.: Michael Mann, wyk.: Chris Hemsworth, Leehom Wang, Wei Tang, Viola Davis; **23.50** Mroczna prawda – film sensacyjny, Kanada 2012, reż.: Damian Lee, wyk.: Andy Garcia, Forest Whitaker, Kim Coates; **02.00** Co za tydzień; **02.45** Zabójcza broń – serial, USA; **03.45** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.45** Malanowski i Partnerzy – wyk.: Bronisław Cieślak, Marek Krupski, Anna Lucińska; **09.15** Malanowski i Partnerzy; **09.45** Sekrety rodziny; **10.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **11.40** Gliniarze – wyk.: Arkadiusz Krygier, Tomasz Skrzypniak, Ewelina Ruckgaber; **12.50** Wydarzenia; **13.30** Interwencja; **13.45** Trudne sprawy – program obyczajowy; **14.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **15.50** Wydarzenia; **16.25** Pogoda; **16.30** Interwencja; **16.45** Gliniarze; **17.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **18.50** Wydarzenia; **19.30** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda; **20.05** Anioły i demony – USA 2009, reż.: Howard Ron, wyk.: Hanks Tom, McGregor Ewan, Lie Kaas Nikolaj, Muller – Stahl Armin, Stellan Skarsgard, Zurer Ayalet; **23.00** Bezłitosny – Kanada/USA 2014; **01.05** Ghost in the Shell – USA/Japonia 2017; **03.20** Tajemnice losu; **04.40** Disco Gramy; **05.25** Teleszkapy TV Okazje

Serial RANCZO

TVP 1 – 09.15



Były wójt składa w sklepie wizytę Więclawskiemu, dla którego ma tajemniczą propozycję. Chce mu powierzyć nadzór nad pewną budowlą. Szkołup polega na tym, że Więclawski za żadne skarby nie chce być podejrzanym o jakiejkolwiek kontakty z Koziółkiem. Jednak akurat tak się pomyśli, że i Koziółkowi zależy na utrzymaniu planowanej budowy w głębokim sekrecie, zatem większość prac będzie się odbywała pod osłoną nocy. W tej sytuacji Więclawski, który od dwóch lat na nadmiar pracy narzekać nie może, zgadza się. Nie podoba się to jego żonie, która obawia się, że skoro za sprawą stoi były wójt, to znów może chodzić o jakiś szwindel. Mimo oporów żony Więclawski potajemnie spotyka się z Koziółkiem i podejmuje się zadania.

TVP 1

05.10 Przysięga (212) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **06.00** Elif (769) – serial, Turcja 2017; **07.00** *Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze*; **07.35** Agape; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.40** Ta jedyna (21) – serial obyczajowy, Portugalia 2015; **09.15** Ranczo (55): Wielki powrót – serial obyczajowy TVP; **10.15** Komisarz Alex (110): Doping – serial kryminalny TVP; **11.05** Ojciec Mateusz (91): Tango – serial kryminalny TVP; **12.00** Wiadomości; **12.10** Agrobiznes; **12.35** Agropogoda; **12.40** Magazyn Rolniczy; **12.55** Czołówka. Natura w Jedyńce; **12.55** Natura w Jedyńce; **13.20** Natura w Jedyńce – Cudowny świat przyrody; **14.00** Elif (770); **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (213); **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **17.55** Uśmiech losu; **18.50** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport

19.30 Wiadomości

20.05 Pogoda

20.10 ALARM! – magazyn interwencyjno-sledczy

20.35 La Bandida – serial obyczajowy

21.25 Spiszmy się jak na rolników przysłało! – felieton

21.35 Sanatorium miłości (3) – reality show

22.35 Ocaleni – reality show

23.40 Niestusnie oskarżona – dramat, USA 2013, reż.: Karen Moncrieff, wyk.: Kate Beckinsale, Nick Nolte, James Cromwell, Mark Pellegrino

01.25 Błękit szafiru – film fantasy, Niemcy 2014, reż.: Felix Fuchssteiner, wyk.: Josefine Preu, Florian Bartholomäi, Maria Ehrlich

03.30 Film fabularny

05.00 Zakończenie dnia

TVP 2

04.25 Cafe piosenka; **04.55** Cafe piosenka; **05.25** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (56): Odrodzenie – serial, Niemcy 2008; **06.15** Księga Nadziej; **06.40** Spiszmy się jak na rolników przysłało!; **06.50** Bądźmy razem; **07.30** Pytanie na śniadanie; **11.20** Spiszmy się jak na rolników przysłało!; **11.25** Rodzinka.pl (194): Chrzestny, chrzestna i chrześniaczek – serial komediowy TVP; **11.55** Barwy szczęścia (2250) – serial obyczajowy TVP; **12.30** Kolo fortuny – teleturniej; **13.05** Va Banque – teleturniej; **13.35** Na sygnale (236): Zabawa dopiero się rozkręca; **14.05** Alternatywy 4 (8/9): Wesele – serial komediowy TVP; **15.10** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (74): Obronić siebie, część 2; **16.00** Kolo fortuny; **16.35** Familiada; **17.10** Wieźień miłości (343); **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Va Banque; **18.55** Gotowi do gotowania. Start!; **19.25** Spiszmy się jak na rolników przysłało!

19.30 Barwy szczęścia (2250) – serial obyczajowy TVP

20.10 Złoty środek – komedia, Polska 2008, reż.: Olaf Lubaszenko, wyk.: Anna Przybylska, Szymon Bobrowski, Cezary Pazura

22.05 Siostry (6) – film obyczajowy, Włochy 2016

23.10 Moja własna wojna – film dokumentalny, Holandia 2016, e reż.: Lidia Żelović

00.15 Rodzinka.pl (280): Empatyczny grzechotnik – serial komediowy TVP

00.50 Defekt (7/9) – serial sensacyjny TVP

01.55 Różowa Pantera 2 – komedia kryminalna, USA 2009, reż.: Harald Zwart

03.35 Grabież Europy (1/2) – serial dokumentalny, USA 2006

04.35 Zakończenie programu

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów; **05.59** Serwis Info Poranek; **06.30** Serwis Info Poranek; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.12** Jedziemy; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Jedziemy dalej; **08.15** Serwis Info Poranek; **08.18** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.59** Serwis Info Dzień; **12.00** Info Raport; **13.29** Serwis Info Dzień; **13.50** Pogoda Info; **13.59** Serwis Info Dzień; **14.29** Serwis Info Dzień; **14.49** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **15.54** Pogoda Info; **15.59** Info Dzień; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.30** Dla niesłyszących: O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi

19.30 Wiadomości

19.58 Gość Wiadomości

20.13 Minęła 20

21.00 Nie da się ukryć

21.30 Serwis Info Wieczór

21.50 W tyle wizji

22.25 Serwis Info Wieczór

22.30 W tyle wizji Extra

23.00 Info Wieczór

23.30 W akcji

23.55 Serwis Info Wieczór

00.03 Wiadomości

00.31 Gość Wiadomości

00.58 Pogoda Info

01.02 Minęła 20

01.50 W tyle wizji

02.25 Serwis Info Wieczór

02.30 W tyle wizji Extra

02.54 Pogoda Info

02.57 Wiadomości

03.25 Gość Wiadomości

03.41 Pogoda Info

04.03 Taśmy bezpieki

04.30 Taśmy bezpieki

04.55 wojsko – polskie.pl

05.15 Agrobiznes

05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Możesz – 10 przykazań; **06.50** Pocztówka z Indii; **07.00** Śladami Apostoła Pawła; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt Widenia; **08.35** Słowo Życia; **08.40** Świadkowie; **09.10** Papież Polak do Rodaków; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Jak my to widzimy; **10.45** Zew natury; **11.05** Mocni w wierze; **11.35** 100 cudownych miejsc na świecie; **11.45** Historia i architektura Polski w rysunkach prof. Ryszarda Natusewicz; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Wielcy i mali; **13.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **14.30** Łaski pełna; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Jestem mamą; **16.30** Kalejdoskop Młodych; **16.50** Petra – tajemnicze miasto; **17.10** Prosto o gospodarce; **17.30** Okiem kamery; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone

19.25 Święty na każdy dzień

19.30 Każdy maluch to potrafi

19.45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci

20.00 Informacje dnia

20.20 Różaniec

20.50 100 cudownych miejsc na świecie

21.00 *Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze* – transmisja

21.20 Informacje dnia

21.40 Polski Punkt Widenia – program publicystyczny

22.00 Drzewo rodzinne

23.25 Nieoczekiwana podróż

00.00 Programy powtórkowe

Komedia
ZŁOTY ŚRODEK

TVP 2 – 20.10



Mirka (Anna Przybylska) to młoda dziewczyna z warszawskiej Pragi. Wychowana i zakochana w typowo praskim klimacie, wybrała jednak zasadniczo inną drogę życiową, niż jej przyjaciele z dzieciństwa – ukończyła bowiem prestiżowy wydział prawa. Choć wydawać by się mogło, że jej zawód to wręcz ujmą na honorze rodziny z cwaniackimi korzeniami, okazuje się dla mieszkańców starej kamienicy ostatnią deską ratunku. Aby pomóc najbliższemu, Mirka, używając osobistego wdzięku, wrodzonego sprytu i trików rodem z Hollywood, będzie musiała zdobyć się na najbardziej zwariowany numer w całej swojej dotychczasowej karierze...

TVN

04.35 Uwaga!; **04.55** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **05.45** Mango; **07.00** Wstajesz i wiesz; **09.00** Doradca smaku; **09.05** Szpital – program obyczajowy; **10.05** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **11.05** Detektywi; **11.40** Detektywi; **12.15** Ukryta prawda – program obyczajowy; **13.15** Szpital – program obyczajowy; **14.15** Detektywi; **14.50** Detektywi; **15.25** Milionerzy – teleturniej; **16.00** Fakty po południu; **16.30** Fakty po południu; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.25** Uwaga! Koronawirus; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.55** Uwaga!; **20.15** Doradca smaku; **20.20** Milionerzy – teleturniej; **21.00** W sieci kłamstw – film sensacyjny, USA 2008, reż.: Ridley Scott, wyk.: Leonardo DiCaprio, Russell Crowe; **23.35** Kuba Wojewódzki – talk show; **00.40** Siła Magnum – film sensacyjny, USA 1973, reż.: Ted Post; **03.05** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.45** Malanowski i Partnerzy – wyk.: Bronisław Cieślak, Marek Krupski, Anna Lucińska; **09.15** Malanowski i Partnerzy – program obyczajowy; **09.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **10.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **11.45** Gliniarze – wyk.: Arkadiusz Krygier, Tomasz Skrzypniak, Ewelina Ruckgaber, Piotr Mróz; **12.50** Wydarzenia; **13.30** Interwencja; **13.45** Trudne sprawy – program obyczajowy; **14.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **15.50** Wydarzenia; **16.25** Pogoda; **16.30** Interwencja; **16.45** Gliniarze; **17.45** Sekrety rodziny; **18.50** Wydarzenia; **19.30** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda; **20.00** Ghost in the Shell – USA/Japonia 2017, reż.: Rupert Sanders; **22.30** 44 minuty – USA 2003, reż.: Simoneau Yves; **00.25** Sztanga i cash – komedia sensacyjna, USA 2013, reż.: Michael Bay, wyk.: Anthony Mackie; **03.00** Tajemnice Iosu; **04.40** Disco Gramy; **05.25** Telemagazyn TV Okazje

TVP 1

05.10 Przysięga (213) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **06.00** Elif (770) – serial, Turcja 2017; **07.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze; **07.30** Rodzinny ekspres – Mów zawsze życzliwie o drugich nie mów źle o bliźnich; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.40** Ta jedyna (22) – serial obyczajowy, Portugalia 2015; **09.15** Ranczo (56): Amerykańska baza – serial obyczajowy TVP; **10.15** Komisarz Alex (111): Przyjaciel na śmierć i życie; **11.05** Ojciec Mateusz (92): Malolata; **12.00** Wiadomości; **12.10** Agrobiznes; **12.35** Agropogoda; **12.40** Rok w ogrodzie Extra; **12.55** Natura w Jedyńce; **13.20** Natura w Jedyńce; **14.00** Elif (771); **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (214); **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **17.55** Uśmiech losu (7); **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport **19.30** Wiadomości **20.05** Pogoda **20.10** ALARM! **20.35** La Bandida (13) – serial obyczajowy, Meksyk 2019 **21.25** Spiszmy się jak na rolników przysłało! – felieton **21.35** Sanatorium miłości (4) – reality show **22.35** Historia bez tajemnic „303” – film dokumentalny, Polska 2016, reż.: Tomasz Magierski **23.50** Gdziekolwiek jesteś – dramat, Włochy 2008, reż.: Ambrogio Lo Giudice, wyk.: Fabio Sartor **01.45** Determinator (6/13) – serial kryminalny TVP **02.35** wojsko – polskie.pl **03.00** Bo Cię Kocham – dramat, Niemcy 2015, reż.: Christina Schiewe **04.40** Notacje – Roman Opalka. Czas zarejestrowany... **04.55** Zakończenie dnia

TVP 2

04.55 Cafe piosenka – talk-show; **05.25** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (57): Dramatyczna decyzja – serial, Niemcy 2008; **06.15** Postacie rabinów i księdza u Kantora; **06.40** Spiszmy się jak na rolników przysłało!; **06.50** Bądźmy razem; **07.30** Pytanie na śniadanie; **11.20** Spiszmy się jak na rolników przysłało!; **11.25** Rodzinka.pl (195): Zakaz palenia – serial komediowy TVP; **11.55** Barwy szczęścia (2251) – serial obyczajowy TVP; **12.30** Kolo fortuny – teleturniej; **13.10** Va Banque – teleturniej; **13.40** Alternatywy 4 (9/9): Upadek – serial komediowy TVP; **15.10** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (75): W samotności, część 1 – serial, Niemcy 2008; **16.00** Kolo fortuny – teleturniej; **16.35** Familia – teleturniej; **17.10** Więzień miłości (344) – Turcja 2018; **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Va Banque; **18.55** Gotowi do gotowania. Start!; **19.25** Spiszmy się jak na rolników przysłało! **19.30** Barwy szczęścia (2251) – serial obyczajowy TVP **20.10** Kino relaks – Paryżanka – komedia romantyczna, Francja 2017, reż.: Ludovic Bernard, wyk.: Elodie Fontan, Florent Peyre, Daniel Prevost, Barbara Cabrita, Damien Ferdel **21.55** Zemsta o jasnych oczach (3/4) – serial obyczajowy, Francja 2016 **23.55** Złoty środek – komedia, Polska 2008, reż.: Olaf Lubaszenko **01.50** Bitwa – film dokumentalny, reż.: Maria Dłużewska **02.55** Trzeci oficer (4/13): Dziecko wdowy – serial sensacyjny TVP **03.50** To je Borowicz. Podróże ze smakiem **04.10** To je Borowicz. Podróże ze smakiem **04.35** Zakończenie dnia

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej; **05.59** Serwis Info Poranek; **06.30** Serwis Info Poranek; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.12** Jedziemy; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Jedziemy dalej; **08.15** Serwis Info Poranek; **08.18** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.59** Serwis Info Dzień; **12.00** Info Raport; **13.29** Serwis Info Dzień; **14.29** Serwis Info Dzień; **14.49** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **15.54** Pogoda Info; **15.59** Info Dzień; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.32** Dla niesłyszących: O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi **19.30** Wiadomości **19.58** Gość Wiadomości **20.13** Minęła 20 **21.00** Nie da się ukryć **21.30** Serwis Info Wieczór **21.50** w tyle wizji **22.25** Serwis Info Wieczór **23.00** Info Wieczór **23.30** W akcji **23.55** Serwis Info Wieczór **00.03** Wiadomości **00.31** Gość Wiadomości **00.58** Pogoda Info **01.02** Minęła 20 **01.50** W tyle wizji **02.25** Serwis Info Wieczór **02.30** W tyle wizji Extra **02.54** Pogoda Info **02.57** Wiadomości **03.25** Gość Wiadomości **03.41** Pogoda Info **03.53** Taśmy безпеaki **04.20** Taśmy безпеaki **04.47** Podróże z historią **05.13** Agrobiznes **05.30** Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Drzewo rodzinne; **07.25** Bitwa pod Grunwaldem; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt Widzenia; **08.40** Słowo Życia; **08.45** Każdy maluch to potrafi; **09.00** Kalejdoskop Młodych; **09.20** Święty na każdy dzień; **09.25** Sanktuaria polskie; **09.45** Biegnij całym swoim sercem; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Św. Franciszek i brat Leon; **10.55** Kolory Świętości; **11.00** Świat na wyciągnięcie ręki; **11.25** 100 cudownych miejsc na świecie; **11.40** Prosto o gospodarce; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Bo dobrze mi jest w sercu Jego; **12.50** Filmowe Życiorysy; **13.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **14.30** Edward Stachura z tego świata; **15.15** Bitwa pod Grunwaldem; **15.35** Kapitan pro-life; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Na zdrowie; **16.30** Regat; **17.00** Po stronie prawdy; **17.30** Okiem kamery; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia **18.15** Rozmowy niedokończone **19.25** Święty na każdy dzień **19.30** Brat Franciszek **20.00** Informacje dnia **20.20** Różaniec **20.50** 100 cudownych miejsc na świecie **21.00** Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze – transmisja **21.20** Informacje dnia **21.40** Polski Punkt Widzenia – program publicystyczny **22.00** Grunwald 1410 **22.45** Geniusz **00.00** Programy powtórkowe

TVN

04.35 Uwaga!; **04.55** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **05.45** Mango; **07.00** Wstajesz i wiesz; **09.00** Doradca smaku; **09.05** Szpital – program obyczajowy; **10.05** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **11.05** Detektywi; **11.40** Detektywi; **12.15** Ukryta prawda – program obyczajowy; **13.15** Szpital – program obyczajowy; **14.15** Detektywi; **14.50** Detektywi; **15.25** Milionerzy – teleturniej; **16.00** Fakty po południu; **16.30** Fakty po południu; **17.00** Kuchenne rewolucje; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.25** Uwaga! Koronawirus; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.55** Uwaga!; **20.15** Doradca smaku; **20.20** Milionerzy – teleturniej; **21.00** Wydział pościgowy – film sensacyjny, USA 1997, reż.: Stuart Baird; **23.45** Przerażacz – horror, USA 1996, reż.: Peter Jackson, wyk.: Michael J. Fox, Trini Alvarado, Peter Dobson; **02.00** My Way; **02.30** Nie z tego świata; **03.25** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.45** Malanowski i Partnerzy – program obyczajowy, wyk.: Bronisław Cieślak, Marek Krupski, Anna Lucińska; **09.15** Malanowski i Partnerzy; **09.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **10.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **11.45** Gliniarze; **12.50** Wydarzenia; **13.30** Interwencja; **13.45** Trudne sprawy – program obyczajowy; **14.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **15.50** Wydarzenia; **16.25** Pogoda; **16.30** Interwencja; **16.45** Gliniarze; **17.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **18.50** Wydarzenia; **19.30** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda; **20.05** Sztanga i cash – USA 2013, reż.: Michael Bay, wyk.: Anthony Mackie, wyk.: Dwayne Johnson, Ed Harris, Mark Wahlberg; **22.55** Ostrożnie z dziewczynami – komedia romantyczna, USA 2002, reż.: Roger Kumble; **00.45** Nasz Nowy Dom; **01.45** Nasz Nowy Dom; **03.25** Tajemnice losu; **04.40** Disco Gramy; **05.25** Telezakupy TV Okazje

Serial kryminalny KOMISARZ ALEX

TVP 1 – 10.15

Barbara, córka łódzkiego przedsiębiorcy, zostaje uprowadzona przez trzech zamaskowanych mężczyzn. Podczas ucieczki jeden z nich zostaje postrzelony. Policja podejmuje działania poszukiwawcze. Materiału dowodowego jest mało, a czasu jeszcze mniej. Bandyci żądają okupu. Policja nie wie jednak, czy dziewczyna żyje...



TVP 1

05.10 Przysięga (214) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **06.00** Elif (771); **07.00** **Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze**; **07.30** Coś dla Ciebie; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.40** Ta jedyna (23) – serial obyczajowy; **09.10** Komisarz Alex (112): Podwójna śmierć – serial kryminalny TVP; **11.05** Ojciec Mateusz (93): Wróżby – serial kryminalny TVP; **12.00** Wiadomości; **12.10** Agrobiznes; **12.30** Agropogoda; **12.40** To się oplaca; **12.55** Natura w Jedyńce; **13.20** Natura w Jedyńce; **14.00** Elif (772) – serial, Turcja 2017; **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (215) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **17.55** Uśmiech losu; **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport

19.30 Wiadomości

20.05 Pogoda

20.10 ALARM!

20.35 La Bandida (14) – serial obyczajowy, Meksyk 2019

21.25 Spiszmy się jak na rolników przystało!

21.30 Sprawa dla reportera

22.25 Sekundy, które zmieniły życie

22.50 Magazyn śledczy

Anity Gargas

23.30 Magazyn kryminalny 997

00.20 Iskander (4/4) – serial kryminalny, Francja 2017

01.05 Przysięga (7/13): Po godzinach

01.55 Sprawa dla reportera

02.55 Magazyn śledczy

Anity Gargas

03.30 Krzyżacy. Powstanie, potęga i upadek – film dokumentalny

04.30 Notacje – Henryk Mandelbaum. Jak to było możliwe? – cykl dokumentalny

04.45 Zakończenie dnia

TVP 2

04.50 Cafe piosenka – talk-show; **05.20** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (58): Ślepe zaufanie – serial, Niemcy 2008; **06.10** Operacja Zdrowie – Szczepionki. Jak się robi szczepionki w kontekście koronawirusa; **06.40** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **06.50** Bądźmy razem; **07.30** Pytanie na śniadanie; **11.20** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **11.25** Rodzinka.pl (196): Przypadkowe pary – serial komediowy TVP; **11.55** Barwy szczęścia (2252) – serial obyczajowy TVP; **12.30** Koło fortuny – teleturniej; **13.05** Va Banque; **13.35** Na sygnale (238): Serce na dłoni; **14.05** Chłopi (1/13): Boryna – serial TVP; **15.10** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (76): W samotności, część 2; **16.00** Koło fortuny; **16.35** Familiada; **17.10** Więzień miłości (345); **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Va Banque; **19.00** Gotowi do gotowania. Start!; **19.25** Spiszmy się jak na rolników przystało!

19.30 Barwy szczęścia (2252)

20.05 Filmowe czwartki – Wiśław Kot – felieton

20.10 Filmowe czwartki – Między światami – dramat, USA 2010, reż.: John Cameron Mitchell

21.50 Autostopem po śmierć – thriller, Wielka Brytania 2015, reż.: Abner Pastoll

23.35 Bitwa o Anzio – film fabularny, USA/Włochy 1968, reż.: Edward Dmytryk

01.40 Świeża krew (7) – serial kryminalny, Wielka Brytania 2016

02.45 Art Noc – Festiwal Kultury Żydowskiej w Krakowie – The Best Of Szalom na Szerokiej – koncert

03.45 To je Borowicz. Podróż ze smakiem

04.05 To je Borowicz. Podróż ze smakiem

04.30 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów; **05.59** Serwis Info Poranek; **06.30** Serwis Info Poranek; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.12** Jedziemy; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Jedziemy dalej; **08.15** Serwis Info Poranek; **08.18** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.59** Serwis Info Dzień; **12.00** Info Raport; **13.29** Serwis Info Dzień; **13.50** Pogoda Info; **13.59** Serwis Info Dzień; **14.29** Serwis Info Dzień; **14.49** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **15.54** Pogoda Info; **15.59** Info Dzień; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.32** Dla niesłyszących: O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi

19.30 Wiadomości

19.58 Gość Wiadomości

20.13 Minęła 20

21.00 Nie da się ukryć

21.30 Serwis Info Wieczór

21.50 W tyle wizji

22.25 Serwis Info Wieczór

22.30 W tyle wizji Extra

23.00 Info Wieczór

23.30 W akcji

23.55 Serwis Info Wieczór

00.03 Wiadomości

00.31 Gość Wiadomości

00.58 Pogoda Info

01.02 Minęła 20

01.50 W tyle wizji

02.25 Serwis Info Wieczór

02.30 W tyle wizji Extra

02.54 Pogoda Info

02.57 Wiadomości

03.25 Gość Wiadomości

03.41 Pogoda Info

03.56 Taśmy bezpieki

04.21 Taśmy bezpieki

04.47 Podróż z historią

05.15 Agrobiznes

05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Grunwald 1410; **06.45** Kapłan pro-life; **07.00** Próba wiary. Św. Cecylia; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt widzenia; **08.40** Słowo Życia; **08.45** Grunt to droga; **09.00** Na zdrowie; **09.25** Święty na każdy dzień; **09.30** Regal; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Rozmowy niedokończone; **11.25** 100 cudownych miejsc na świecie; **11.35** Przyroda i ludzie; **12.00** **Anioł Pański**; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Po stronie prawdy; **12.50** Filmowe Życiorysy; **13.20** 100 cudownych miejsc na świecie; **13.30** **Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze**; **14.30** Geniusz Stworzenia; **15.45** Niedziela; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Z wędką nad wodę w Polskę i Świat; **16.35** Porady Medyczne Bonifratrów; **17.00** Akademia pro-life; **17.05** W Solankowej Dolinie; **17.30** Okiem kamery; **18.00** **Anioł Pański**; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone

19.25 Święty na każdy dzień

19.30 Moja katolicka rodzina

20.00 Informacje dnia

20.20 **Różaniec**

20.50 100 cudownych miejsc na świecie

21.00 **Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze** – transmisja

21.20 Informacje dnia

21.40 Polski Punkt Widzenia

22.00 Fryderyk Chopin i jego muzyka

22.30 Z wędką nad wodę w Polskę i Świat

23.00 Katedra w Chartes

00.00 Programy powtórkowe

Thriller AUTOSTOPEM PO ŚMIERĆ

TVP 2 – 21.50



Jack jest autostopowiczem, który podróżuje z Francji do Anglii. Przeżywa pasmo niepowodzeń – rzuciła go dziewczyna i stracił bagaż. Mężczyzna liczy na życzliwość kierowców. Po drodze ratuje z opresji Veronique, która również podróżuje autostopem. Postanawiają jechać dalej razem. Kiedy zaczyna się ściemniać, z pobocza zabiera ich miły starszy pan. Mężczyzna proponuje im nocleg u siebie w domu. Jack i Veronique zgadzają się, jednak dziewczyna ma pewne obawy. Wszyscy wiedzą, że w okolicy grasuje seryjny morderca...

TVN

04.35 Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **04.55** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **05.45** Mango – Teleszakupy; **07.00** Wstajesz i wiesz; **09.00** Doradca smaku; **09.05** Szpital – serial obyczajowy; **10.05** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **11.05** Detektywi; **11.40** Detektywi – program kryminalny; **12.15** Ukryta prawda; **13.15** Szpital; **14.15** Detektywi; **14.50** Detektywi; **15.25** Milionerzy; **16.00** Fakty po południu; **16.30** Fakty po południu; **17.00** Kuchenne rewolucje; **18.00** Ukryta prawda; **19.00** Fakty; **19.25** Uwaga! Koronawirus; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.55** Uwaga!; **20.15** Doradca smaku; **20.20** Milionerzy; **21.00** Kuchenne rewolucje; **22.00** Honey – film obyczajowy, USA 2003, reż.: Bille Woodruff, wyk.: Jessica Alba, Mekhi Phifer, Romeo, David Moscow; **00.00** Get On Up: Historia Jamesa Browna – film obyczajowy, Wielka Brytania/USA 2014, reż.: Tate Taylor; **02.55** Uwaga!; **03.20** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.45** Malanowski i Partnerzy – wyk.: Bronisław Cieślak, Marta Leleniewska, Marek Krupski, Anna Lucińska; **09.15** Malanowski i Partnerzy; **09.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **10.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **11.45** Gliniarze – wyk.: Arkadiusz Krygier, Ewelina Ruckgaber, Piotr Mróz, Tomasz Skrzypniak; **12.50** Wydarzenia; **13.30** Interwencja – magazyn reporterów; **13.45** Trudne sprawy; **14.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **15.50** Wydarzenia; **16.25** Pogoda; **16.30** Interwencja; **16.45** Gliniarze; **17.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **18.50** Wydarzenia; **19.30** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda!; **20.05** Terminal – komedia, USA 2004, reż.: Steven Spielberg; **22.50** O północy w Paryżu – komedia, USA/Francja/Hiszpania 2011, reż.: Allen Woody; **00.55** Chirurdzy; **01.50** Chirurdzy; **02.55** Tajemnice losu; **04.40** Disco gramy; **05.25** Teleszakupy TV Okazje

TVP 1

05.15 Przysięga (215) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **06.05** Elif (772) – serial, Turcja 2017; **07.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze; **07.30** Program katolicki; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.40** Okrasa łamie przepisy – Smak lawendy; **09.20** Ranczo (58): Obcy krajowcy – serial obyczajowy TVP; **10.20** Komisarz Alex (113): Śmierć za kratami – serial kryminalny TVP; **11.10** Ojciec Mateusz (94): Przyszłość – serial kryminalny TVP; **12.00** Wiadomości; **12.10** Agrobiznes; **12.30** Agropogoda; **12.40** Magazyn Rolniczy; **12.55** Natura w Jedyńce; **13.20** Natura w Jedyńce; **14.00** Elif (773) – serial, Turcja 2017; **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (216); **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **17.55** Uśmiech losu (9); **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport **19.30** Wiadomości **20.05** Pogoda **20.10** ALARM! **20.35** La Bandida (15) – serial obyczajowy, Meksyk 2019 **21.25** Spiszmy się jak na rolników przystało! – felieton **21.35** Zderzenie – film sensacyjny, Wielka Brytania/Niemcy 2016, reż.: Eran Creevy **23.20** Miejsce zbrodni. Czas odwetu – film sensacyjny, Niemcy 2014, reż.: Christian Alvart **01.00** American Crime Story – Sprawa O. J. Simpсона (7) – serial, USA 2017 **01.50** SEAL Team – komando Foki (3) – serial, USA 2017 **02.45** Ocaleni – reality show **03.50** Królowie śródmieścia (7/13): Kobiety na tle miasta – serial obyczajowy TVP **04.35** Zakończenie dnia

TVP 2

04.50 Cafe piosenka – talk-show; **05.20** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (59): Prawdziwa miłość – serial, Niemcy 2008; **06.10** Anna Dymna – spotkamy się – Aneta Boruta; **06.40** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **06.50** Bądźmy razem; **07.30** Pytanie na śniadanie; **11.20** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **11.25** Rodzinka.pl (197): Biorą z naszej polki – serial komediowy TVP; **11.55** Barwy szczęścia (2253) – serial obyczajowy TVP; **12.30** Koło fortuny – teleturniej; **13.05** Va Banque – teleturniej; **13.35** Na sygnale (239): Dzikie harce – serial fabularzowany TVP; **14.10** Chłopi (2/13): Jarmark – serial TVP; **15.10** Doktor z alpejskiej wioski (77): Nowy dom, część 1; **16.00** Koło fortuny; **16.35** Familiada; **17.10** Wieź miłośki (346); **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Va Banque – teleturniej; **18.55** Gotowi do gotowania. Start!; **19.25** Spiszmy się jak na rolników przystało! **19.30** Barwy szczęścia (2253) – serial obyczajowy TVP **20.10** Kongresmen – dramat, USA 2015, reż.: Austin Stark, wyk.: Nicolas Cage, Connie Nelsen, Sarah Paulson **21.40** Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna Trasa Dwójki – 2020 (3), koncert **23.15** Omen – USA 2006, reż.: John Moore, wyk.: Liev Schreiber, Julia Stiles, Mia Farrow, David Thewlis, Michael Gambon **01.15** Ja, Frankenstein – film fantasy, USA/Australia 2014, reż.: Stuart Beattie, wyk.: Aaron Eckhart, Yvonne Strahovski **02.55** Wojna Charliego Wilsona – dramat, USA 2007, reż.: Mike Nichols **04.40** To je Borowicz. Podróże ze smakiem **05.00** Zakończenie dnia

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów; **05.59** Serwis Info Poranek; **06.29** Serwis Info Poranek; **06.59** Serwis Info Poranek; **07.12** Jedziemy; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Jedziemy dalej; **08.15** Serwis Info Poranek; **08.18** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.51** Pogoda Info; **10.59** Serwis Info Dzień; **11.51** Pogoda Info; **12.00** Info Raport; **13.29** Serwis Info Dzień; **13.50** Pogoda Info; **13.59** Serwis Info Dzień; **14.29** Serwis Info Dzień; **14.49** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **15.54** Pogoda Info; **15.59** Info Dzień; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.32** Dla niesłyszących: O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi **19.30** Wiadomości **19.58** Gość Wiadomości **20.13** Forum **21.00** Nie da się ukryć **21.30** Serwis Info Wieczór **21.50** W tyle wizji **22.25** Serwis Info Wieczór **22.30** W tyle wizji Extra **23.00** Info Wieczór **23.30** W akcji **23.55** Nie da się ukryć **00.03** Wiadomości **00.31** Gość Wiadomości **00.58** Pogoda Info **01.02** Forum **01.50** W tyle wizji **02.25** Serwis Info Wieczór **02.30** W tyle wizji Extra **02.54** Pogoda Info **02.57** Wiadomości **03.25** Gość Wiadomości **03.41** Pogoda Info **04.15** Taśmy безпеaki **04.41** Taśmy безпеaki **05.07** Podróże z historią **05.35** Agrobiznes **05.50** Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Niepodzielny; **07.55** Kolory Świętości; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt Widzenia; **08.40** Słowo Życia; **08.45** Moja katolicka rodzina; **09.10** Z wędką nad wodę w Polskę i Świat; **09.35** Święty na każdy dzień; **09.45** Duc in altum; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Rozmowy niedokończone; **11.20** 100 cudownych miejsc na świecie; **11.30** Ivato; **11.45** Spotkania z ekologią; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Mój dziadek i 1 września 1938; **13.05** Jerash; **13.20** 100 cudownych miejsc na świecie; **13.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **14.55** Słowo Życia; **15.00** Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia; **15.20** Mocni w wierze; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Siódmy sakrament; **16.35** Świat na wyciągnięcie ręki; **16.55** Święty na każdy dzień; **17.00** Wyszyński; **17.20** 100 cudownych miejsc na świecie; **17.30** Okiem kamery; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia **18.15** Westerplatte Młodych **18.55** Niedziela **19.00** Warto zauważyć... **19.30** Opowieści Theo **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje dnia **20.20** Różaniec **20.50** 100 cudownych miejsc na świecie **21.00** Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze – transmisja **21.20** Informacje dnia **21.40** Polski Punkt Widzenia – program publicystyczny **22.00** Ziemia Obiecana **22.50** Mali Bracia Ubogich **23.50** 100 cudownych miejsc na świecie **00.00** Programy powtórkowe

TVN

04.35 Uwaga!; **04.55** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **05.45** Mango; **07.00** Wstajesz i wiesz; **09.00** Doradca smaku; **09.05** Szpital – program obyczajowy; **10.05** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **11.05** Detektywi; **11.40** Detektywi; **12.15** Ukryta prawda – program obyczajowy; **13.15** Szpital – program obyczajowy; **14.15** Detektywi; **14.50** Detektywi; **15.25** Milionerzy – teleturniej; **16.00** Fakty po południu; **16.30** Fakty po południu; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.25** Uwaga! Koronawirus; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.55** Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **20.05** Mumia: Grobowiec Cesarza Smoka – film przygodowy, Kanada/Niemcy/USA 2008, reż.: Rob Cohen; **22.20** W sieci zła – film sensacyjny, USA 1998, reż.: Gregory Hoblit; **01.00** Kuba Wojewódzki – talk show; **02.00** Uwaga!; **02.20** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.45** Malanowski i Partnerzy – wyk.: Bronisław Cieślak, Marek Krupski, Anna Lucińska, Magdalena Rembacz; **09.15** Malanowski i Partnerzy; **09.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **10.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **11.45** Gliniarze; **12.50** Wydarzenia; **13.30** Interwencja; **14.45** Trudne sprawy – program obyczajowy; **14.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **15.50** Wydarzenia; **16.25** Pogoda; **16.30** Interwencja; **16.45** Gliniarze; **17.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **18.50** Wydarzenia; **19.30** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda; **20.00** Strażnicy Galaktyki 2 – USA 2017, reż.: Gunn James, wyk.: Bautista Dave, Cooper Bradley, Diesel Vin, Pratt Chris; **22.45** Resident Evil: Retribucja – Niemcy/Kanada/USA/Francja/Wielka Brytania 2012, reż.: Paul W.S. Anderson, wyk.: Milla Jovovich; **03.05** Tajemnice losu; **04.40** Disco Gramy; **05.25** Telezakupy TV Okazje

Film sensacyjny ZDERZENIE

Casey (Nicholas Hoult) potrzebuje pieniędzy na opłacenie leczenia swojej dziewczyny. By je zdobyć, decyduje się przyjąć zlecenie od ekscentrycznego gangstera (Ben Kingsley). Sprawy jednak nie idą po jego myśli. Ścigany przez mafię, w wciśniętym do oporu pedale gazu, pędzi niemieckimi autostradami, by dotrzeć do Monachium i uratować Juliette (Felicity Jones), zanim dopadną ją ludzie Kahla (Anthony Hopkins).



TVP 1 – 21.35

TVP 1

05.25 Sprawa dla reportera; **06.20** Rok w ogrodzie; **06.45** Rok w ogrodzie Extra; **06.55** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **07.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze; **07.35** Francuskie wybrzeże z lotu ptaka. Korsyka; **08.00** Pełnosprawni – magazyn dla niepełnosprawnych; **08.25** wojsko – polskie.pl; **08.55** Studio Raban; **09.15** Rodzinny ekspres – Rozmawiaj z każdym językiem miłości; **09.50** Gwiazda Południa – film przygodowy, Wielka Brytania/Francja 1969, reż.: Disney Hayers, wyk.: George Segal, Ursula Andress; **11.45** Fascynujący świat – Komary atakują – film dokumentalny, Francja 2016; **12.50** Przyrodnik na tropie; **13.30** Okrasa łamie przepisy; **13.55** Z pamięci; **14.05** Pensjonat nad rozlewiskiem (6); **15.05** Ojciec Mateusz (194): Pałac; **16.05** Postać na milion; **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.30** Blondynka (85): Casting na rycerza; **18.30** Jak to melodia?; **19.25** Sport

19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 ALARM!
20.35 La Bandida – serial obyczajowy
21.30 Hit na sobotę – Wzgórze nadziei – dramat, USA 2003, reż.: Anthony Minghella, wyk.: Jude Law, Nicole Kidman, Renee Zellweger

00.10 Oddział Delta 2 – film fabularny, USA 1990, reż.: Aaron Norris, wyk.: Chuck Norris, Billy Drago, John P. Ryan, Paul Perri, Richard Jaeckel, Begonia Plaza, Mateo Gomez, Hector Mercado, Gerald Castillo

02.10 Zderzenie – film sensacyjny, Wielka Brytania/Niemcy 2016, reż.: Eran Creevy

03.55 Zaginiona (5/7): Areszt – serial TVP

04.45 Z pamięci – felieton
04.50 Zakończenie dnia

TVP 2

05.05 Cafe piosenka – talk-show; **05.35** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (60): Akcja: Nowy Jork – serial, Niemcy 2008; **06.25** Dla niesłyszących – M jak miłość (1510) – serial TVP, wyk.: Teresa Lipowska; **07.15** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **07.30** Pytanie na śniadanie; **11.00** Pytanie na śniadanie – zapowiedź; **11.35** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **11.40** To je Borowicz. Podróże ze smakiem; **12.10** To był Festiwal! – widowisko muzyczne; **13.30** Va Banque – teleturniej; **14.00** Familia – teleturniej; **14.35** Koło fortuny – teleturniej; **15.15** Szansa na sukces. Opole 2020 – widowisko muzyczne; **16.20** Rodzinka.pl (280): Empatyczny grzechotnik – serial komediowy TVP; **16.50** Kabaretowe Lato Dwójki – program rozrywkowy; **17.45** Słowo na niedzielę – Sposób obsługi Pana Boga; **18.00** Panorama; **18.25** Pogoda; **18.35** Na dobre i na złe (766): Kolejny sądny dzień – serial TVP

19.30 Spiszmy się jak na rolników przystało!
19.35 Lajki!
20.00 Wielki koncert nocy letniej – Muzyka filmowa cz. 1, koncert
20.55 Wielki koncert nocy letniej – Muzyka filmowa cz. 2, koncert
21.55 Ja, Frankenstein – film fantasy, USA/Australia 2014, reż.: Stuart Beattie, wyk.: Aaron Eckhart, Yvonne Strahovski, Bill Nighy, Miranda Otto

23.40 Kongresmen – dramat, USA 2015

01.20 Autostopem po śmierć – thriller, Wielka Brytania 2015, reż.: Abner Pastoll, wyk.: Andrew Simpson, Josephine de la Baume

03.00 Omen – USA 2006, reż.: John Moore, wyk.: Liev Schreiber, Julia Stiles

04.55 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.55 Powitanie: Poranek; **05.59** Serwis Info Poranek – wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej; **06.22** Pogoda Info; **06.29** Serwis Info Poranek; **06.52** Pogoda Info; **06.59** Serwis Info Poranek; **07.22** Pogoda Info; **07.29** Serwis Info Poranek; **07.52** Pogoda Info; **07.59** Serwis Info Poranek; **08.22** Pogoda Info; **08.29** Serwis Info Poranek; **08.52** Pogoda Info; **08.59** Serwis Info Poranek; **09.15** Salon dziennikarski; **11.59** Serwis Info Dzień weekend; **12.23** Pogoda Info; **12.29** Serwis Info Dzień weekend; **12.29** Serwis Info Dzień weekend; **13.29** Serwis Info Dzień weekend; **13.59** Serwis Info Dzień weekend; **14.52** Pogoda Info; **14.59** Serwis Info Dzień weekend; **15.29** Info Dzień; **15.54** Pogoda Info; **15.59** Info Dzień; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.32** Studio Wschód; **18.00** Panorama; **18.20** Serwis Info Wieczór weekend; **18.30** Kobięcym okiem; **18.52** Serwis Info Wieczór weekend

19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20
21.00 Nie da się ukryć
21.30 Serwis Info Wieczór weekend
21.50 Studio Polska
23.30 Info Wieczór
00.00 Wiadomości
00.28 Gość Wiadomości
00.49 Pogoda Info
01.00 Salon dziennikarski
01.40 Minęła 20
02.28 Nie da się ukryć
02.53 Kobięcym okiem
03.15 Filmy dokumentalne TVP Info
03.40 Podróżnik
04.35 Solidarność Walcząca w Trójmieście
05.28 Głębia ostrości
05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Ziemia obiecana; **06.50** Mali Bracia Ubogich; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Westerplatte Młodych; **08.55** Słowo Życia; **09.00** Król Dawid; **09.50** Hwange; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Retrospekcja; **10.20** Święty na każdy dzień; **10.25** 100 cudownych miejsc na świecie; **10.35** Polski Punkt Widzenia; **11.00** Kropelka radości; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Warto zauważyć...; **12.50** Porady Medyczne Bonifratrów; **13.20** Ocalić od zapomnienia; **13.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **14.30** Niedziela; **14.35** Franz Stock; **15.30** Wierzę w Boga; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Święty Piotr Julian Eymard; **17.00** Z Parlamentu Europejskiego; **17.30** Okiem kamery; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone
19.25 Święty na każdy dzień
19.30 Katecheza bpa Antoniego Długosza
19.45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec
20.50 100 cudownych miejsc na świecie
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze
21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia
22.00 Mojżesz – 10 przykazań
22.55 100 cudownych miejsc na świecie
23.05 Świt nadziei
00.00 Programy powtórkowe

Dramat
WZGÓRZE
NADZIEI

TVP 1 – 21.30

Akcja filmu rozgrywa się w czasach amerykańskiej wojny secesyjnej. W obawie o bezpieczeństwo ukochanej Ady (Nicole Kidman) ranny żołnierz wojsk konfederatów Inman (Jude Law) wraca do domu przez ogarniętą wojną Południe. Na swojej drodze natrafia na mnóstwo problemów, spotyka niewolników i łowców nagród, żołnierzy i więdźmy, nieoczekiwanych przyjaciół oraz niebezpiecznych wrogów. Sytuacja, w jakiej znalazła się Ada, nie jest łatwiejsza. W tym trudnym czasie przejęła odpowiedzialność za farmę po zmarłym ojcu. Próbuje odbudować gospodarstwo i przywrócić je do poprzedniej świetności. Pomaga jej w tym nieustraszona wędrowniczka Ruby (Renée Zellweger). Film został oparty na podstawie powieści Charlesa Frazier'a o tym samym tytule i opowiada o tęsknocie za domem po latach tułaczki i o tęsknocie za pokojem w ogarniętym wojną kraju oraz o miłości i zjednoczeniu w samym środku chaosu.



TVN

04.35 Mango – Telezakupy; **04.50** Mango – Telezakupy; **07.00** Wstajesz i wiesz; **09.00** Dzień Dobry Wakacje; **11.30** MasterChef Junior; **12.55** Ameryka Express; **14.25** My Way; **15.00** Dorota inspiruje; **16.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **17.00** Domowe rewolucje; **18.00** Patent na dom; **19.00** Fakty; **19.20** Uwaga! Koronawirus; **19.30** Sport; **19.40** Pogoda; **19.45** Uwaga!; **20.00** Prosto w serce – komedia, USA 2007, reż.: Marc Lawrence, wyk.: Hugh Grant, Drew Barrymore, Haley Bennett, Brad Garrett; **22.05** Nie cierpię Walentynek – komedia, USA 2009, reż.: Nia Vardalos, wyk.: Nia Vardalos, John Corbett, Stephen Guarino, Amir Arison, Zoe Kazan; **00.00** Mumia: Grobowiec Cesarza Smoka – film przygodowy, Kanada/Niemcy/USA 2008, reż.: Rob Cohen, wyk.: Brandon Fraser, Jet Li, Maria Bello, John Hannah, Michelle Yeoh; **02.20** Uwaga! – program interwencyjno-sledczy; **02.40** Noc Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.25** Scooby-Doo: Szkoła Upiorów – USA 1988, reż.: Patterson Ray; **10.10** Ewa gotuje; **10.40** Nasz Nowy Dom; **11.40** Wakacje z Bałtykiem; **12.10** Wakacje z Bałtykiem; **12.40** Bogaty dom – biedny dom (3); **13.40** Rolnicy. Podlasie (5); **14.40** Rolnicy. Podlasie (6); **15.45** Górale (5); **16.15** Górale (6); **16.45** Więzienie; **17.15** Więzienie; **17.45** Chłopaki do wzięcia; **18.15** Chłopaki do wzięcia; **18.50** Wydarzenia; **19.30** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda; **20.00** Alicja pi drugiej stronie lustra – USA 2016, reż.: Bobin James, wyk.: Wasikowska Mia, Cohen Sacha Baron, Hathaway Anne, Helena Bonham; **22.25** X-Men – USA 2000, reż.: Singer Bryan; **00.50** Czarne deszcz – dramat sensacyjny, USA 1989, reż.: Scott Ridley, wyk.: Garcia Andy, Douglas Michael, Capshaw Kate, Guzman Luis, Matsuda Ysaku, Takakura Ken; **03.35** Tajemnice Iosu; **05.00** Disco Gramy; **05.25** Telezakupy TV Okazje

Redakcja „Idziemy” nie ponosi odpowiedzialności za zmiany w programach TV wprowadzone przez nadawców po 3 VII 2020 r.

Zanim doszło do tego zwrotu w jej życiu, 81-letniej dziś Barbarze Krzyżagórskiej, graficzce i malarce, najpierw przyszło przeżyć zniknięcie ojca w 1940 r., wojenną zawieruchę i ukrywanie się na Podlasiu. – Jestem córką przedwojennego oficera rezerwy, więźnia Starobielska, zamordowanego przez NKWD w Charkowie – mówi. – I dzieckiem wojny: bieda, głód, bombardowania, syreny w czasie nalotów, nocne ucieczki do piwnicy kamienicy na Krakowskim Przedmieściu 38, tuż przy hotelu Bristol. Lęk odczuwałam przez wiele lat. Przeżyliśmy z siostrą wojnę dzięki bohaterskiej babci Katarzynie. Wywiozła nas tuż przed powstaniem na Podlasiu.



foto. arch. rodzinne

„Czy pani rano mówi pacierz?” – usłyszała od młodego człowieka przed warszawską kawiarnią Na Rozdrożu. Zawstydzona spuściła głowę, bo z modlitwą u niej różnie bywało. Kiedy ją podniosła, młodzieńca już nie było.

katolicką rozgłośnię, dziś Radio Warszawa. – Bez pieniędzy, bez dotacji, tylko dzięki Bożej łasce, talentowi ks. dyrektora Tadeusza Łakomca i kilkunastu Bożych szaleńców, ludzi świeckich – przyznaje Barbara Krzyżagórska. Jej mąż jako inżynier wspomagał też budowę świątyni.

Przez rozgłośnię przeszło wiele ciekawych postaci: 18-letni wówczas Jan Józef Kasprzyk, dziś szef Urzędu do Spraw Komendantów i Osób Represjonowanych; jego wuj, który napisał 102 katechezy; Maria Szymańska z Instytutu Prymasowskiego z mężem. Pani Barbara robiła głównie audycje tematyczne i reportaże. Byli z mężem pełni żaru, ale brakowało im wiedzy

Nawrócona przez Araba

Monika Odrobińska



Po wojnie mama zakazała mówić o ojcu. Pani Barbara skończyła szkoły, po studiach wyszła za mąż, urodziła córeczkę. Pewnego dnia czekała na męża przed kawiarnią Na Rozdrożu, i to właśnie wtedy przyszło „Boże upomnienie”. – Zaczęła się wielka dla mnie sprawa pomiędzy mną i Bogiem – wspomina.

Kolejne 10 lat spędziła z rodziną w Afryce Północnej, w Libii, gdzie jej mąż, inżynier, budował mosty, osiedla, wieże ciśnień. – Wtedy to był zasobny i spokojny kraj – mówi. – Nasz libijski sąsiad Amer lubił z mężem rozmawiać o religii. Jako wyznawca islamu z pamięci recytował fragmenty Koranu. Mój mąż nie był tak biegły w Biblii. Ja też czułam potrzebę ewangelizowania, ale brakowało mi argumentów.

W czasie wakacji w Polsce kupiliśmy Pismo Święte i zaczęło się regularne czytanie. Do dziś śmieje się, że zostaliśmy z mężem nawróceni przez Araba.

W Trypolisie Barbara Krzyżagórska była wykładowcą malarstwa w Instytucie Sztuki – szkole dla dziewcząt. – Piękne były, czarnookie – wspomina. – Fatma, Zohra, Leila – empatyczne, pogodne, życzliwe, wyrozumiałe, delikatne. Bawiłam się na ich weselach. Pragnęły, żebym została muzułmanką. Miałam wytłumaczenie: mój mąż się nie zgadza, a wola męża to rzecz święta – one wiedziały to najlepiej. Byłam w instytucie jedyną chrześcijanką.

Rodzina Krzyżagórskich mieszkala koło katedry, którą kiedyś wybudowali Włosi. Tam pani Barbara przyjęła sakrament bierzmowania z grupą polskiej młodzieży. – To było prawdziwe, odczuwane nawet fizycznie, wylanie Ducha Świętego – opowiada. – Od tego dnia doznawałam na Mszy euforii ducha, miałam rozpalone dłonie i wypieki na twarzy, i wielkie pragnienie posługi w kościele. Nikt nie chciał zbierać na tacę, a ja to robiłam z radością. Znajomy żartował: „Idzie

biskup w spódnicy, muszę dać dinara”. Muezzini z minaretów śpiewali swoje, a ja pod nosem swoje: „Chwalcie, łaki umajone...”

Wizytujący Instytut Sztuki plk Muamar Kaddafi zaproponował, by podjęła studia z religioznawstwa na uniwersytecie w Trypolisie, na co dostałaby stypendium. Zakłopotana odpowiedziała, że... zapyta męża – jak rasowa Libijka. I na tym się skończyło. W 1986 r. skończyła się też libijska przygoda Krzyżagórskich.

Po powrocie do Polski zamieszkali w Miedzeszynie, należącym obecnie do Warszawy. Komunizm dogorywał, a oni rozkręcili pierwszą po wojnie

teologiczną. Dlatego ukończyli studia dla świeckich; dyplomy wręczył im kard. Józef Glemp. Po sześciu latach radio przeniesiono koło katedry św. Floriana, gdzie funkcjonuje do dziś.

Największą pomocą w dochodzeniu do Boga była jednak dla pani Barbary wspólnota Legiona Maryi, którą założyli z mężem w parafii 30 lat temu. – Na początku we wspólnotach przykościelnych było 400 tys. osób, teraz 4 mln. To wielka siła! – cieszy się.

Jak przyznaje, pandemia, która unieruchomiła ją w domu, wcale jej nie przynębiła. – Maluję nawet więcej niż kiedyś – mówi autorka obrazu Matki Bożej Dobrej Rady w miedzeszyńskim kościele. – Teraz kończę duży portret prymasa Stefana Wyszyńskiego, podczas gdy w radiu czytają jego „Zapiski więzienne”. Staram się ewangelizować przez obrazy Miłosierdzia Bożego; dwa z nich wysłano na misję: na Białoruś i do Tanzanii. Rozrabiam farby, zapach terpentyny mnie uspokaja. Jest dobrze, i mam nadzieję, że będzie dobrze. A wszystko zaczęło się pytaniem: „Czy rano mówi pani pacierz?” ...



Drodzy Czytelnicy!
„Idziemy”
jest dostępne
w e-wydaniu
na stronie:
www.eprasa.pl
www.idziemy.com.pl

Prenumerata redakcyjna tygodnika „Idziemy” na rok 2020

Drodzy Czytelnicy! Nasz tygodnik dostępny jest w parafiach i w kioskach.

Istnieje też możliwość prenumeraty redakcyjnej.

Można otrzymywać nasz tygodnik do domu! Prenumerata redakcyjna w roku 2020:

cena 1 egzemplarza – 7 zł; prenumerata kwartalna – 91 zł; prenumerata półroczna – 182 zł; prenumerata roczna – 364 zł.

Zniżka! Przy prenumeracie od 5 do 10 egzemplarzy cena 1 egz. wynosi 5 zł. Koszt wysyłki w całości pokrywa redakcja.

Pismo nasze można zaprenumerować, wypełniając dokładnie poniższy blankiet. Tel. 22 5120095



wpłata gotówkowa	nazwa odbiorcy		W Y D. D I E C. W A R. - P R A S K I E J 0 4 - 3 5 7																										odcinek dla banku odbiorcy
	nazwa odbiorcy cd.		W - w a u l . G r o c h o w s k a 1 9 4 / 1 9 6																										
	i.k.		1 7 1 2 4 0 1 0 9 5										1 1 1 1 0 0 1 0 0 5 1 7 2 4 7 3																
	nr rachunku odbiorcy																												
	waluta		W P L N																										
	kwota																												
kwota słownie																													
nazwa zleceniodawcy																													
nazwa zleceniodawcy cd.																													
tytułem																													
P r e n u m e r a t a t y g o d n i k a																													
tytułem cd.																													
I d z i e m y n a o k r e s																													
Opłata:																													
pieczęć, data i podpisy zleceniodawcy																													

wpłata gotówkowa	nazwa odbiorcy		W Y D. D I E C. W A R. - P R A S K I E J 0 4 - 3 5 7																										odcinek dla odbiorcy
	nazwa odbiorcy cd.		W - w a u l . G r o c h o w s k a 1 9 4 / 1 9 6																										
	i.k.		1 7 1 2 4 0 1 0 9 5										1 1 1 1 0 0 1 0 0 5 1 7 2 4 7 3																
	nr rachunku odbiorcy																												
	waluta		W P L N																										
	kwota																												
kwota słownie																													
nazwa zleceniodawcy																													
nazwa zleceniodawcy cd.																													
tytułem																													
P r e n u m e r a t a t y g o d n i k a																													
tytułem cd.																													
I d z i e m y n a o k r e s																													
Opłata:																													
pieczęć, data i podpisy zleceniodawcy																													

AKCJA ŚW. KRZYSZTOF



1 GROSZ ZA KILOMETR



Wdzięczni za szczęśliwie przejechane kilometry
Pomagamy misjonarzom w zakupie środków transportu



Dzięki wsparciu Dobroczyńców polscy misjonarze i misjonarki posługujący w prawie 100 krajach świata mogą otrzymać bardzo ważne narzędzia - środki transportu. Zapewniają one funkcjonowanie misji i obecność w licznych stacjach misyjnych, umożliwiają prowadzenie różnych dzieł takich jak szkoły czy przedszkola, ośrodki zdrowia czy szpitale. Są niezbędne w organizowaniu i dostarczaniu pomocy materialnej. W czasach epidemii pojazdy misjonarzy transportują chorych, przewożą leki i żywność, pomagają z dotarciem do najbardziej potrzebujących.

20 lat MIVA Polska

MIVA Polska
ul. Byszewska 1
skr. poczt. 112
03-729 Warszawa 4

Tel. (22) 678 59 83
biuro@miva.pl
www.miva.pl
f /MIVAPolska

Możesz przekazać swoją pomoc na pojazdy misyjne
wpłacając na konto:

69 1240 1037 1111 0000 0691 6802
tytułem: pojazdy dla misjonarzy - darowizna